

Dzięk

Czwartek, 24 stycznia 1935 - Nr. 21 - Cena 15 gr  
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

12 stron  
Rok VII

# Pomorski

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDANSKA - GAZETA MORSKA**  
**DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILENSKA** : - : - : - : - : -

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. - Telefony redakcyjne: 10-91 ogólny (czynny w dzień i w nocy), 10-92 sekretarz redakcji, 10-93 redaktor naczelny. Telefony administracyjne: 10-94 biuro administracji, 10-95 kierownik administracji, 17-48 filja miejska administracji.  
Filja Administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. - Konto czekowe P. K. O. 160-315.

## Konfederacja panakorfantowa

(t.) Sejm Śląski jest znowu ostatnio widownią skandalicznego przedstawienia, wskrzeszającego ponure widma naszej przedrozbiorowej historii.

Rzecz się ma tak. Konstytucja marcowa z roku 1921 postanawia, że statut Śląski, wprowadzający wewnętrzną odrębność tej dzielnicy, może być zmieniony tylko za zgodą Sejmu Śląskiego. Nowa konstytucja, uchwalona w ubiegłym tygodniu przez Senat, tego zastrzeżenia nie zawiera. Innymi słowy, do zmiany statutu Śląskiego wystarczy zwykła ustawa państwowa.

I słusznie. Nie może być w Państwie dwóch władz suwerennych jednocześnie. Jeśli statut Śląski jest częścią składową obecnej konstytucji, to może być wraz z nią zmieniony.

Przeciwko tej słusznej sprawie dalszego i jeszcze bardziej ścisłego zespolenia Śląska z Macierzą, idącej zresztą po linii interesów państwowych, ni stąd ni zowąd wystąpił z „protestem” na posiedzeniu Sejmu Śląskiego w dniu 15 bm... sam pan Wojciech Korfanty. Z natychmiastowym sukcesem pospieszyli mu socjaliści i... Niemcy!

Pan Wojciech Korfanty, powolny i ułomny klient górnośląskiego, niemieckiego „Berg- und Hütten-Vereinu”, którego konszachty z niemieckimi baronami węglowymi przypominała ostatnio „Gazeta Polska”, ilustrując swe o Korfanty rewelacje fotografiami jego ręką pisanych pokwitowań na gazinowe pieniądze, od Niemców pobierane, ten sam pan Wojciech Korfanty nie chce, aby Górny Śląsk zespolił się jeszcze bliżej z Macierzą. Pragnie utrzymania w całej rozciągłości tego „statutu Śląskiego”, który jest wynikiem położenia, w jakim się Polska przed kilkunastu laty w okresie rządów panakorfantowych towarzyszy znajdowała. „Protestuje” przeciw temu, czego nawiasem mówiąc, to samo stronnictwo, które ma nieszczęście mieć go za swego przywódcę, kiedyś najgoręcej pragnęło. Że przypomnimy tylko wniosek Klubu narodowej demokracji w Sejmie warszawskim, zgłoszony w roku 1925 przez posła Głabińskiego i tow. o zmianę statutu Śląskiego w kierunku ograniczenia Śląskiej autonomii, który to wniosek spotkał się z jak najgorętszym poparciem Śląskiej chadecji, jak o tem świadczą stenogramy z przemówień posła z Ch. D. na Sejm Śląski, ks. Brzóska.

Lud Śląski, który swą krwią ofiarą w trzech kolejnych powstaniach przeciw Niemcom, dowiódł chyba aż nadto dobitnie, że pragnie ściślejszej łączności ze swą macierzą-Polską, przez usta swych najlepszych synów również wypowiedział się za zniesieniem autonomii Śląska, oddzielającej niewiadomo po co i na co, ale za to wiadomo w czym interesie, ten kraj od reszty Ojczyzny. Było to już przed laty dwunastu, w roku 1923, w Katowicach na wielkim zjeździe powstańców Śląskich. Wówczas to ci, którzy o wolność Śląska z bronią w ręku walczyli, ustalili ideowe i kulturowe najściślejsze prawo i kulturalnego zespolenia Śląska z Rzeczypospolitą.

Dziś zaufany famulus niemieckich baronów węglowych ma smutną odwagę przeciwstawiania się temu, co jest

(Dokończenie na str. 2)

## Powolna, ale stała poprawa konjunktury Z debat nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu

Warszawa, 23. 1. (Pat.) Sejmowa Komisja Budżetowa przystąpiła na dzisiejszym posiedzeniu do debaty nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Bardzo obszerny i wyczerpujący referat wygłosił poseł Czernichowski, podkreślając na wstępie, że w Polsce od początku roku życie gospodarcze cechuje pewne ożywienie, wyrażające się wzrostem produkcji i ruchu budowlanego. Poprawa konjunktury jest wprawdzie powolna, ale stała. Przytem jest poprawą naturalną, bo nie staraliśmy się nigdy sztucznie nakręcać konjunktury, lecz dostosowaliśmy się do niższego poziomu życia gospodarczego i szliśmy po drodze deflacji.

### WĘGIEL, ŻELAZO I NAFTA.

Po tych uwagach referent przeszedł do omówienia sytuacji w poszczególnych dziedzinach produkcji. Wydobyte węgla w ciągu 10 mies. 1934 r. wzrosło o 9 procent. Zbyt węgla wzrósł ogółem o 7,3 proc. Układ wę-

glowy z Anglią stanowi duży sukces naszej polityki gospodarczej i umożliwi poprawienie cen węgla w eksporcie. Praktyka wykazała, że dekrety węglowe były celowe i zrodziły się nie z demagogicznej doktryny ekonomicznej, lecz z potrzeb życia gospodarczego.

Hutnictwo żelazne wykazuje w okresie 10 miesięcy wzrost produkcji w porównaniu z rokiem 1933. Ten wzrost pociągnął za sobą także wzrost zatrudnienia. Mimo akcji obniżenia cen, cena żelaza jest, zdaniem referenta, zbyt wysoka.

Produkcja ropy naftowej wykazała dalszy powolny spadek. Kwestją decydującą o przyszłości kopalnictwa naftowego w Polsce jest zbadanie terenów, na których powinna się rozwijać produkcja ropy w miarę wyczerpywania się złóż obecnych. Zbyt benzyny pozostaje w związku z cofaniem się motoryzacji kraju w ostatnich latach. Zagadnienie motoryzacji staje się więc obecnie jednym z najpilniejszych zagadnień gospodarczych.

### Ożywienie ruchu budowlanego

Ruch budowlany rozwijał się przez cały rok 1934 na poziomie znacznie wyższym, co wywołało ożywienie w szeregu gałęzi życia gospodarczego. Ożywienie ruchu budowlanego jest jednym z najważniejszych

czynników poprawy konjunktury. Zjawisko to wynikało niezależnie od sytuacji gospodarczej świata. Ten objaw jest niewątpliwie sukcesem polityki gospodarczej rządu i stanowi kluczowe wyjście z kryzysu.

### Nasz handel zagraniczny przedstawia się korzystnie

Następnie referent przeszedł do omówienia zagadnienia handlu zagranicznego, zwracając uwagę, że w okresie 10 miesięcy roku ub. eksport Polski wzrósł w porównaniu z takim samym okresem 1933 wartościowo o 4 proc., ilościowo o 6,7 proc., podczas gdy eksport światowy — spadł w tym okresie o 3,2 proc. Import Polski wykazuje spadek wartościowo o 5,2 proc., natomiast wzrost ilościowy o 10,4 proc. Ogółem obroty naszego handlu zagranicznego zmniejszyły się w tym okresie o 0,4 proc. pod względem wartościowym a natomiast ilościowo wzrosły o 15,8 proc. W porównaniu z równoczesnym spadkiem handlu zagrani-

cznego Anglii i Niemiec i zwiększeniem obrotu handlu dzięki dewaluacji funta nasz handel zagraniczny przedstawia się wyjątkowo korzystnie. Dodatnim objawem jest coraz większy rozwój naszego eksportu na rynku zaocceanicznym przy spadku procentowym obrotu z Europą. Saldo dodatnie naszego handlu za 10 miesięcy 1934 r. wynosi 142,1 milj. zł, co w porównaniu z r. 1933 stanowi prawie 90 proc. więcej. Dodatnie wyniki należy przypisać wyteżonej i zapaśliwej polityce rządu oraz intensywnej współpracy z samorządem i organizacjami gospodarczymi.

### Ceny winny być zbliżone do zdolności nabywczej społeczeństwa

Co się tyczy handlu wewnętrznego, to obroty handlowe wzrosły w znacznie większym stopniu, niż ich wartość, która często jest mniejsza, niż przed rokiem przy mniejszej ilości obrotów. Zagadnienie powszechnej niżki cen jest w naszej gospodarce zagadnieniem kapitałnem. Konsekwencja polityki gospodarczej rządu po-

zwiała na dalekie posunięcie się naprzód w tym kierunku. Przed przemysłem ciągle jeszcze stają zagadnienia obniżenia kosztów produkcji, a przed handlem zmniejszenie kosztów pośrednictwa. Referent stoi na stanowisku, że przed niżką cen nie można się bronić, lecz trzeba współdziałać w zbliżeniu cen do zdolności nabywczej

### Ingerencja rządu w sprawy gospodarcze

Rok 1934 zamyka dyskusję na temat ingerencji rządu w sprawy gospodarcze. Referent stwierdza, że ingerencja ta dyktowana była potrzebami życia gospodarczego, że skutki jej okazały się tak dalece praktyczne, i zdrowe, że nawet czynnik krytyczny do niej usposobione dziś to uznają i dalszą dyskusję uważają za jałową. Ingerencja dotyczyła zwłaszcza niżki cen, organizacji eksportu, ochrony przed wyzyskiem, niesummiennego kapitału zagranicznego i sprawy bezrobocia. Uznając całkowicie potrzebę ka-

pitatu zagranicznego i konieczność współpracy z nim, referent podkreśla, że zdarzyły się jednak pewne rażące rzeczy, które zaniepokoiły opinię i musiały wywołać odpowiednią reakcję. Warunki współpracy z tym kapitałem muszą wykluczać możliwość prowadzenia gospodarki eksploatacyjnej i nie mogą być sprzeczne z naszymi interesami. To też taka sprawa jak Zyrardowa, Wspólnoty Interesów, Elektrowni Warszawskiej znajdują załatwienie obecne na odpowiednim terenie.

### ROZWÓJ HANDLU MORSKIEGO

Przechodząc do spraw handlu morskiego poseł Czernichowski zwrócił uwagę, że zaledwie 7 proc. naszego obrotu morskiego odbywa się własnymi statkami. Linie nasze mają jeszcze zadanie pionierskie i wymagają pomocy państwa. Sprawozdawca proponuje podwyższenie subwencji na popieranie żeglugi morskiej o 500.000 zł. oraz podwyższenia pozycji na popieranie rozwoju rybołówstwa do sumy 580.000 zł.

### DYSKUSJA.

Po referacie pierwszy zabrał głos poseł Rybarski (Klub Narod.), który odniósł się krytycznie do polityki Ministerstwa i wyraził pogląd w zakończeniu swojego przemówienia, że nasza sytuacja przemysłowa mimo ilościowej poprawy tu i ówdzie przedstawia się nadal bardzo ciężko.

Poseł Langer (Str. Lud.) ubolewał, że linja polityki Ministerstwa Przemysłu i Handlu jest rzekomo zbyt korzystna dla przemysłu ze szkodą dla rolników i domagał się zmiany tej polityki. W zakończeniu zwrócił uwagę p. ministra na kumulowanie posad urzędniczych, zaznaczając, że Najw. Izba Kontroli w sprawozdaniu swoim wspomina wypadki takie w Morskim Instytucie Rybackim.

### WYJAŚNIENIE MINISTRA FLOYAR-RAJCHMANA.

Po tem przemówieniu zabrał głos minister Floyar Rajchman, który udzielił kilku wyjaśnień. Odpowiadając posłowi Langerowi w sprawie kumulowania posad, p. minister poruszył sprawę rybołówstwa morskiego i stwierdził z żalem, iż wszystkie nasze katedry biologii i zoologii nie potrafiły dotychczas wychować stojących na odpowiednim poziomie pracowników ośnośnie biologii morskiej. Zastugi Instytutu Rybackiego są najważniejsze wśród pionierskich poczyniń i dzięki jego wysiłkom połowy morskie podniosły się z 2-3 milionów kg. do 16-18 milionów kg. Odczuwa się jednak brak odpowiedniej ilości fachowców i dlatego naczelnik wydziału rybackiego, który nadzoruje działalność Instytutu spełnia w nim wiele prac kierowniczych i wychowawczych i jest z nim ściśle związany. Pobiera on z Instytutu wynagrodzenie w wysokości 100 zł. miesięcznie. Sprawa ta nie może być więc wysuwana przez posła Langer'a jako łączenie funkcji. P. minister uważa za konieczne wyjaśnić tę sprawę, gdyż chodzi tu o pracownika, którego wartość i zasługi są powszechnie znane i oceniane.

W dalszym ciągu dyskusji przemawiał pos. Minkowski (BBWR), który podkreślił, że doniosłem zjawiskiem jest coraz intensywniejszy obrót towarów przez porty. Tu mówca czyni dwa zastrzeżenia: Zachodzi konieczność nieprzerwywania dalszego rozwoju Gdyni oraz istnienia w Gdańsku świadomości, że Polska dźwignęta ten port do wielokrotności jego dotychczasowego rozwoju. Rozwój polskiego handlu i związany z tem rozwój naszej floty handlowej powinien być jedną z największych naszych trosk.

### Podziękowanie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Marsz. Piłsudskiego

Na ręce Pana Wojewody Pomorskiego nadeszło od Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Ignacego Mościckiego i od Pana Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, podziękowanie dla tych wszystkich osób, które w dniu 1 b. m. złożyły Im życzenia noworoczne.



(Dokończenie art. wstęp. z str. 1)

najzupełniej naturalne, co jest pragnieniem polskiej ludności Górnego Śląska. Popierają go w tych odśrodkowych, karygodnych machinacjach bankructwa II międzynarodówki i — co jest już bardziej zrozumiałe — przedstawiciele mniejszości niemieckiej.

Ta współczesna „konfederacja“ panakorfanowa, przypominająca żywo czasy haniebnego „liberum veto“, będzie niewątpliwie potępiona przez wszystkich, którym dobro Polski, jako całości, leży na sercu.

Chwała Bogu, idą nowe czasy! Zapowiedzią ich jest nowa Konstytucja. Kto im się będzie przeciwstawiał, będzie zdruzgotany. Na to niema rady, jeśli chcemy, aby nigdy nie powtórzyły się już w Polsce wypadki smutnej przeszłości. Nie poradzi tu nic i sam pan Korfanty, choćby nawet popierały go niemieckie pieniądze. Rozpędowe koło ewolucji naszej Rzeczypospolitej zetrze na proch podobnych figlarzy, jeśli — póki czas — się nie opamiętają.

Śląsk będzie częścią składową wielkiego Państwa, na tych samych prawach i z temi samymi obowiązkami, co wszystkie dzielnice Polski.

Wobec znacznie zwiększonego zapotrzebowania na znaną **SÓL MORSZYŃSKA** przyczyszczającą, Zarząd Zdrojowiska Morszyn od 1 stycznia rb. obniżył cenę na zł 2,80 za flakon. (42)

### Nowa atrakcja dla naszych Czytelników

Już dnia 1 lutego br. rozpoczynamy w piśmie naszym — obok wychodzącej obecnie w odcinku sensacyjnej powieści autorki amerykańskiej M. G. Eberhardt p. t. „Ofiara chirurga“ — druk niezmiernie interesujących pamiętników agenta wywiadu niemieckiego, Waltera Herrmanna, p. t. „LOS SZPIEGA“. W pamiętnikach tych w sposób barwny i niezwykle zajmujący opisuje Herrmann swe przygody szpiegowskie w latach przedwojennych w Rosji, w Anglii, w Belgii i we Francji.

W ten sposób już w najbliższym czasie, w myśl niejednokrotnie wyrażanych życzeń naszych Czytelników, **DRUKOWAĆ BĘDZIEMY CODZIENNIE DWA INTERESUJĄCE ODCINKI POWIEŚCIOWE.**

P. T. Abonenci! Nie zapomnijcie więc o wczesnym odnowieniu prenumeraty na miesiąc następny.

WYDAWNICTWO

## POKOJE

czyste, ciepłe, wygodne i ciche z wodą bieżącą i telefonami

w Warszawie

ulica Chmielna Nr. 31

obok Dworca Centralnego

poleca  
tanie

Zarząd

Hotelu Royal

685

### Rozgrywki hokejowe w Davos

Zurych, 23. I. (PAT.) W środę w Davos w ramach turnieju hokejowego o mistrzostwo świata rozegrano następujące dalsze mecze. W drugiej rundzie rozgrywek Kanada rozgromiła Włochy 9:0, Szwajcaria zwyciężyła wysoko Francję 5:1, Anglia pokonała Austrię 4:1, a Czechosłowacja wygrała ze Szwedami 2:1. W turnieju pocieszenia Węgry odnieśli zwycięstwo nad Belgią 6:1 a Rumuni pokonali Łotwę 3:2.

Nasza drużyna, otrzymała zaproszenie na międzynarodowy turniej hokejowy, który odbędzie się w dniach od 28 do 31 stycznia w Arosie (Szwajcaria); zaproszenie to jest dużym wyróżnieniem gdyż na turniej zaproszono jedynie cztery zespoły a mianowicie: Kanadę, Szwecję, Szwajcarię i Polskę. Polska na tym turnieju będzie miała okazję rozegrania meczu z mistrzem świata Kanadą.

### Obrzym włoski Carnera pokonał Estończyka Klausnera

Rio de Janeiro, 23. I. (Pat.) Słynny obrzym włoski Primo Carnera rozegrał w Rio de Janeiro mecz bokserski z Estończykiem Klausnerem. Mecz był obliczony na 12 rund. Zwyciężył w 6-tej rundzie Carnera przez techniczny knockout. Arbiter przerwał walkę z powodu przyniatającej przewagi Włocha i zupełnego wyczerpania Estończyka. Na zawodach obecnych było przeszło 30.000 widzów a m. in. minister spraw zagr. i ambasador Włoch.

## Niedola robotników polskich we Francji

Paryż, 23. I. (Pat.) W wyniku narad członków sekcji polskiej Generalnej Konferencji Pracy z sekretarzami syndykatów górniczych departamentu Pas de Calais, zagłębia Anzin i departamentu Nord, udała się do generalnego dyrektora pracy delegacja polska celem zwrócenia uwagi na niesłuszną interpretację przez organy administracyjne instrukcji ministerjalnych oraz na decyzje krzywdzące robotników polskich.

Ta sama delegacja, uzupełniona przez przedstawicieli robotników włoskich, interwenjowała w min. spraw wewn., składając władzom francuskim memoriał o krytycznym położeniu robotników obcych we Francji. W memoriale tym, jak donosi organ Generalnej Konferencji Pracy, „Le Peuple“, wskazano na nastrój paniki, jaki ogarnął rzesze robotników polskich i włoskich w związku z ukazaniem się dekretów rządowych, czemu towarzyszyła wroga kampania prasy francuskiej. Wszyscy robotnicy czują się niepewni jutra. Władze administracyjne nie działają uspakajająco, ale przez zbytne formalizowanie utrudniają odnawianie kart tożsamości.

Donosząc o tem, „Le Peuple“ podkreśla fakt, że robotnicy obcy byli wezwani do Francji bezpośrednio po wojnie i pracą swą przyczynili się do podniesienia życia gospodarczego kraju. Większość przebywających we Francji robotników obcych, to ludzie uczciwi, godni zaufania i szacunku. Rząd winien to wziąć pod uwagę — pisze dziennik — i życzliwie rozpatrzyć postulaty, wyrażone w memoriale.

## Za zniewagę narodu polskiego

skazano Niemca Koehlera na 8 miesięcy więzienia

(o) Warszawa 23. I. (tel. wł.) Przed warszawskim sądem okręgowym stanął dziś obywatel niemiecki Weldemar Koehler oskarżony o znieważenie narodu polskiego.

Było to podczas zajścia w restauracji Oaza w dniu święta Niepodległości. Koehler awanturował się na salę, a gdy dyrektor Pawłowski zwrócił mu uwagę, odczwał się wobec gości i służby „Polnische Schweine“. Świadcem zajścia był m. i. sędzia grodzki Rudnicki, który zawiadził policję i polecił aresztować awanturnika.

Na rozprawę doprowadzono go z aresztu, gdzie przebywał od 2 i pół miesiący. Oskarżony bronił się, że nie pamięta, bo był pijany, i że nigdy świadomie nie byłby pozwolił sobie na znieważenie narodu polskiego.

Przesłuchany jako świadek sędzia Rudnicki potwierdził cały przebieg zajścia, dodając, że gdyby oskarżony tak wyrażał się w Niemczech o własnym narodzie zlyczwanoby go bez sądu.

Sąd skazał Koehlera na 8 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego i z zawieszeniem reszty kary.

## Jak Kowno przyjęło śpiewaczkę polską?

Entuzjazm na sali — Zakaz dalszych występów — Brutalny „występ“ policji na dworcu

Ryga, 23. I. (PAT.) Z Kowna donoszą: Po wczorajszym występie śpiewaczki polskiej p. Bandrowskiej-Turskiej w teatrze państwowym, zapowiedziane były 2 występy jej w operze państwowej, później jednak rozeszła się pogłoska o nagłym wyjeździe p. Bandrowskiej z Kowna. Jak się okazało, dyrekcja opery państwowej, wobec katygoricznego stanowiska ministra spraw wewnętrznych, zmuszona była odmówić pozwolenia na dalsze występy p. Bandrowskiej-Turskiej. Zarządzenie to wydała się tem dziwniejsze, że wczorajszy występ p. Bandrowskiej przyjęty został serdecznie, zarówno przez publiczność jak i przez prasę litewską.

Wieczorem o godz. 20 p. Bandrowska-Turska odjechała do Rygi, żegnana na dworcu przez tłumnie zebraną młodzież polską.

Podczas odjazdu pociągu policja zatrzymała kilka osób, które wznosiły okrzyki na

cześć śpiewaczki polskiej. M. in. aresztowany został student Paprocki.

Ryga, 23. I. (PAT.) Pani Bandrowska-Turska przybyła do Rygi, witana na dworcu serdecznie przez przyjaciół. Śpiewaczka wyraża się z wielkim uznaniem o przyjęciu, jakiego doznała w Kownie. Przyjęcie to było pełne serdeczności i entuzjazmu. Obok tego pozostał po Kownie wielki niesmak, wywołany stanowiskiem ministerstwa spraw wewnętrznych, które bez podania rzeczywistych przyczyn cofnęło pozwolenie na dalsze dwa występy.

Ryga, 23. I. (PAT.) Z Kowna donoszą: Aresztowany na dworcu w czasie odjazdu pani Bandrowskiej-Turskiej student Paprocki za wnoszenie okrzyków na cześć artystki po spisaniu protokołu został zwolniony z aresztu.

## Wstrząsy podziemne w Katowicach

Katowice, 23. I. (PAT.) W nocy z wtorku na środę odczuto na Śląsku w okręgu katowickim szereg wstrząsów podziemnych. Pierwszy wstrząs odczuto o godz. 23,22. Wstrząs ten był dość silny. Odczuto go w Katowicach, w Bogudziecach, Zabrze i Ligocie. Drugi wstrząs odczuto o godz. 2,30 a trzeci i ostatni o godz. 4 rano. W przeciwieństwie do drugiego wstrząsu, który był słaby trzeci wstrząs był bardzo silny. Wstrząsy te jednak żadnych szkód na kopalniach nie wyrządziły.

Wedle opinii miarodajnych sfer górniczych powodem tych wstrząsów jest pęknięcie mocnych i grubych warstw piaskowca nad wydobywami pokładami węgla. Jeden z tych wstrząsów trwał około sekund. Wypadków z ludźmi nie było.

## Szturm publiczności na tanie pomarańcze

Policja musiała regulować ruch w sklepie i na ulicy

(o) Wilno, 23. I. (Tel. wł.) Wobec nieustępliwości hurtowników, którzy nie chcą sprowadzać z Gdyni tanich pomarańczy, detaliści poczynili zamówienia na własną rękę.

Dziś jeden z nich otrzymał pierwszy transport w ilości 2000 kg. Na wiadomość o tem, że sprzedaje się pomarańcze po 1,30 zł za kg do sklepu zaczęły napływać tłumy publiczności. Po południu zgromadziło się przed sklepem półtora tysiąca amatorów pomarańczy, tamując ruch uliczny.

Musiano zwrócić się do policji o pomoc. Kilku posterunkowych utrzymywało porządek na ulicy, a kilku „regulowało ruch“ w samym sklepie.

W krótkim czasie cały zapas wyprzedano.

## Ofensywa wojsk japońskich w Dzeholu

Pekin 23. I. (Pat.) Dwa oddziały, złożone z tysiąca żołnierzy japońskich i tysiąca Mandżurów wraz z samolotami bombardującymi, samochodami pancernymi i działami rozpoczęły atak na miasto na linii ku wschodowi od Ozaharu na zachód od Kaiganu.

Pisma chińskie donoszą z Kaiganu, że dziś przed południem 4 samoloty japońskie zrzucały 7 bomb na wielki mur we wschodnim Czaharze. W południe artyleria japońska rozpoczęła bombardowanie Tuszinkau.

Pekin, 23. I. (PAT.) Według informacji ze źródeł chińskich, dziś rano Japończycy rozpoczęli kroki zaczepne, bombardując Czahar. W akcji wzięły udział artyleria i samoloty. Kawaleria i piechota japońska posuwają się rzekomo w kierunku Tuszinkau. Wojska chińskie stawiają zaciekły opór. Poselstwo japońskie w Pekinie twierdzi, iż niema żadnych informacji w tej sprawie.

Przy otyłości, artretyzmie i cukrzycy naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** wzmacnia czynności żołądka i ki-  
szek oraz ułatwia trawienie.

### Losy królowej Heleny



Księżna Helena rumuńska po mającym nastąpić wkrótce rozwodzie z królem Karolem rumuńskim, zamierza przyjąć katolicyzm i wyjść za jednego z książąt Colonna.

### Imieniny Pana Prezydenta Rzplitej w szkołach

(o) Warszawa, 23. I. (Tel. wł.) Ministerstwo W. R. i O. P. poleciło, aby we wszystkich szkołach odbyły się uroczyste obchody w dn. 1 lutego jako w dniu imienin Pana Prezydenta Rzplitej.

W ramach obchodów ma być również uczczone 30-lecie pracy naukowej Pana Prezydenta.

### Delegacja harcerstwa u Pana Prezvdenta Rzplitej

(o) Warszawa, 23. I. (Tel. wł.) P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś przed południem sufragana pińskiego ks. biskupa Niemirę. Następnie P. Prezydent przyjął delegację rady naczelnej Związku Harcerstwa Polskiego, która prosiła P. Prezydenta Rzplitej o przyjęcie protektora nad złotem harcerskim w Spale.

Złot ten odbędzie się latem b. r. i zgromadzi 20.000 harcerzy i harcerskich z Polski, kilka tysięcy harcerzy polskich z zagranicy i liczne delegacje zagranicznego skautingu.

### Wzrost zapasu złota Dekadowy bilans Banku Polskiego

W drugiej dekadzie stycznia zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,3 milionów zł, do 503,9 mlj. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 3,0 mlj. zł. do 19,1 mlj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu spadł o 1,0 mlj. zł do 45,4 mlj. złotych.

Obieg biletów bankowych, zmniejszył się o 25,6 mlj. zł do 912,7 mlj. zł.

Pokrycie złotem wzrosło z 46,84 proc. do 47,66 proc. i przekracza normę statutową o przeszło 17 punktów.

Stopa dyskontowa 5 proc., od pożyczek zastawowych — 6 proc.

### O czym Polakom nie wolno pisać w Kownie?

Królewiec, 23. I. (PAT.) Z Kowna donoszą: Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kowieńskiego“ Majewski został osadzony na tydzień w więzieniu z powodu niezapłacenia grzywny 100 litów, na którą został skazany za zamieszczenie w dn. 5 stycznia streszczenia artykułu „Rytasa“ o konieczności nawiązania stosunków z Polską.

### Rozwiązanie sekty berlińskiego znachora Weissenberga

Berlin, 23. I. (Pat.) Tajna policja rozwiązała rozpowszechnioną od lat na obszarze całych Prus sektę ewangelicką, na której czele stał niezwykle popularny wśród mas ludowych znachor Weissenberg. Sekta ta odbywała regularne zgromadzenia w okolicach Berlina, w czasie których urządzano seanse spirytystyczne, połączone z wywoływaniem duchów Lutra, Fryderyka Wielkiego i Bismarcka. Weissenberg wydawał własne pismo tygodniowe, w którym ogłaszał świadectwa duchów, mające rzekomo potwierdzić jego nadprzyrodzone siły. Ilość wyznawców znachora obliczają na 100.000. Do miejsca jego zamieszkania odbywały się prawdziwe pielgrzymki, przyczem znachor na wszystkie choroby i dolegliwości zaplajał okłady z twarogu.



STANISŁAW ZIELIŃSKI

### 3) **Obrazki z powstania 1863 r.**

Bracia wyręczałi go w gospodarstwie, więc Adam miał dosyć czasu do wyuczenia się ciesiółki i stolarki, do których to kunsztów brał się z amatorską gorliwością. Umysł inteligentny, przechodził Bitis nieraz wytrawionych w tem rzemiośle mistrzów.

Rzetelność, trzeźwość i uczciwa praca wysoko go postawiły w mniemaniu okolicy. Nie brak mu było ani pracy, ani przyjaciół. Lubo młody, lecz z sądem dojrzałym i tą trzeźwością pospolicie „chłopskim rozumem” zwana, wzywany był do rady w sprawach gminy, gdzie nieraz zdrowym sądem zadziwiał starców. Zacięty wróg wszelkiej nieprawości zyskał wprawdzie wielu nieprzychylnych, lecz nie zrażał się nienawiścią występnych, którym publicznie rzucił rękawicę. Drobne nadużycia miejscowe, kradzież publicznego dobra i wszelki występki — wszystko to bało się Bitisa jak ognia, obawiając się z ust jego potępienia. Z tego też względu nieczyste charakter wytoczyły mu fałszywy proces przed sądem najezdycznym, nieprzyjaciele znaleźli powód i środki wtrącenia go do więzienia.

Wróg wszelkiej nieprawości coraz to jaśniej widział sprzedajność i podłość najazdu, własne doświadczenie uczyło go nienawidzić Moskwy. Nastal czas reformy włościańskiej w 1858 r., szlachta smutną przewidywała przyszłość, włościanie się cieszyli. Nieufność obopólna, wpływ różnych dziejowych tradycji podżegana była fałszywymi wieściami moskiewskiej policji.

Roztropny umysł Bitisa z umiarkowaniem sądził bieżące sprawy. Nie ufał szlachcie, lecz jeszcze bardziej obawiał się cudzego wroga, narzucającego dziś bładą wolność a jutro kajdany. Bitis zresztą niczem się nie wyróżniał od tego koła, w którym żył. Włościanin z ducha i z krwi trwał wiernie w tym obyczaju, w jakim wykształcił swój umysł i serce. Tem się właśnie tłumaczy wpływ Bitisa na współczesnych i pokrewnych mu duchem wieśniaków. Stał on, jako wyraz ich moralnych potrzeb, znajdując najzupełniejsze uznanie w duszach urodzonych pod słomianą strzechą.

Gdy sprawa włościańska nurtowała w najgłębszych warstwach społecznych, zyskując przyjaciół wszakże w ciemności i egoizmie, Bitis w swoim kole stał na straży czystości ludowego obyczaju, głosząc zdradę najazdu. Następują manifestacje i śpiewy kościelne. Bitis nie bierze w nich udziału, potępiając niepraktyczność i niestosowność podobnej wojny z Moskałem.

Nigdzie zresztą włościanie żmudcy nie wzięli czynnego udziału w tej sprawie, bądź nie pojmując manifestacji, bądź uważając je za wybrzyk szlacheckich malkontentów w celu sparaliżowania reformy. Biorący udział w śpiewach i procesjach, były to jednostki, ulegające wpływom postronnym, tem samem więc nie mogły być wyrazem ludowego ducha na żmudzi. Manifestacje jednak budziły kraj z uspienia i wywołały potrzebę nowej walki z najazdem oddziałyującą na wszystkie warstwy społeczne.

Te właśnie pobudki również wpływały na Bitisa. Rozrzucane śpiewki i odezwy w litewskim języku między ludem wydobywały uczucie i myśl z głębin ludzkiego ducha. Od rozpraw, gawęd i baśni politycznych przeszło do prawdziwego krzątania się koło istotnych potrzeb Ojczyzny. Bitis niepoślednim w tej sprawie był działaczem.

Kiedy powstanie wybuchło w Koronie, a księża na żmudzi objawili ludowi obowiązek bronienia kraju, Bitis czynnie się zajął propagandą. Wędrował od wsi do wsi, a zgromadzając w każdej ludzi poważnych, przemawiał słowami prostoty i prawdy. Wszędzie przyjęty i zrozumiany, z prawdziwą rezygnacją oddał się sprawie Ojczyzny, równoważąc ją ze sprawą wiary.

Włościanie z zaufaniem słuchali jego mowy, bo nie mogli go posadzać o wspólne ze szlachtą zamiary. Słowa, pochodzące z serca, trafiały do ich przekonania. Bitis zresztą nigdy nie zabrał głosu w sprawie złej i nieczystej, chyba dla zaprotestowania przeciw fałszerzom. Niekiedy zapytywano go:

Czego sobie życzysz, pocóż nakłaniasz do powstania, wszak niczego ci nie brak, masz sówitą zapłatę i czeladników, cóż ci lepszego dać może powstanie albo i Polska?

Takie argumenty Bitis odpierał, powiadając, iż nie posiada wobec przemocy i obcego narodu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

HENRYK HORAN.

## Jak to było w „Escarpelle”?

### z niedoli polskiego wychodźstwa

W „Dniu Pomorskim” zamieszczono ostatnio kilka artykułów p. posła L. Tomaszkiwicza, w których autor porusza sprawę tragicznych dla naszego wychodźstwa we Francji wypadków w kopalni francuskiej Leforest, należącej do koncernu węglowego „Escarpelle”. Zajścia w „Escarpelle” owiane były aż dotąd mgłą tajemnicy, gdyż prasa europejska, w swych doniesieniach streściła się do komunikatu, oświadczającego, że „zajścia zostały zlikwidowane”. Nikt jednak nie zna szczegółów tej „likwidacji”, ani dlaczego zajścia te powstały, ani jaki miały one właściwie przebieg.

P. poseł Tomaszkiwicz cytuje w jednym z swych artykułów francuskiego

dziennikarza Klebera, który wyraźnie oskarżył Koncern „Escarpelle” o to, że wypadki w Leforest zostały umyślnie wywołane i sprowokowane, ażeby Polaków przed światem przedstawić, jako buntowników, anarchistów, ludzi „bez czci i wiary”.

Jak właściwie było w Leforest postaram się możliwie obiektywnie niżej przedstawić.

Dodaję, że byłem tłumaczem przysięgłym przy sądach francuskich. Wydalono mnie z granic Francji ostatnio razem z grupą polskich robotników.

Noc już zapadła, kiedy auto prezesa Komitetu polskiego z Lens, sunąc z za-

wrotną szybkością po asfaltowej szosie, dojeżdżało ku Leforest. Jesteśmy trzej w aucie: prezes Sobczak, jego syn, jako kierowca samochodu i ja. Siedzimy cicho — nie rozmawiamy. Obserwuję swych towarzyszy. Młody Sobczak, ręce położył na kierownicy, pochylony zlekka ku przodowi, wpatruje się uważnie w wycięty w ciemnościach język światła. Ma w swym profilu wyraz uporczywej zaciętości, nieomal drapieżności, wyraz młodego pokolenia polskiego, wychowanego na obczyźnie, pokolenia, walczącego wszystkimi siłami o byt. Stary, o twarzy jak z granitu wyciosanej, ma już włosy posiwiałe, ostry, energiczny wzrok, krzaczaste brwi i gorycz w rysach. Z całej postaci promieniuje dziwna jakaś siła, z twarzy prostota robotnika i szlachetna mądrość człowieka, który przeszedł przez największy uniwersytet — świat i życie.

Przyszedł on do mnie dziś wieczorem i z jego zachowania się — poznałem zaraz, że zaszło coś ważnego.

— Chce pan jechać z nami do Leforest? — zapytał. — Auto stoi przed domem.

Nie poraz pierwszy prezes Sobczak zabierał mnie ze sobą, jako sprawozdawcę prasowego i nigdy tego nie żałowałem. Przygotowałem się więc zaraz do drogi.

Już w samochodzie dowiedziałem się, co było powodem tego nagłego wyjazdu. W szybie X „Escarpelle” kompanji węglowej w Leforest wybuchł t. zw. włoski strajk polskich górników, którzy zaprotestowali przeciw niesprawiedliwemu zwolnieniu dwóch współtowarzyszy pracy — nawiasem mówiąc nie Polaków — i w liczbie około trzydziestu pozostali w szybie po ukończonej „sztychcie”.

— Najgorsze jednak jest to — mówi prezes Sobczak, — że na dole rzekomo zatrzymali, jako zakładników kilku inżynierów i sztygarów Francuzów, co może mieć dla Polaków na całym terenie węglowym katastrofalne następstwa. Natychmiast po otrzymaniu wiadomości postanowiłem wyjechać do „Escarpelle” i zrobić, co się da, dla uspokojenia umysłów.

Znając dobrze prezesa i autorytet, jakim się cieszył wśród wychodźstwa, nie wątpiłem, że obecność jego na miejscu będzie bardzo pożądana. Wobec groźby ściągnięcia na cały ogół robotników polskich w północnej Francji, ostrych represyj ze strony władz francuskich, obecnie niezbyt przychylnie ustosunkowanych — należało co najszyciej całe zajście zlikwidować.

Z zamyślenia wyrwało mnie nagłe gwałtowne szarpnięcie auta i zgrzyt hamulców. Rzucam szybko spojrzenie przez szyby limuzyny. Na trakcie stoi ciemna grupka ludzi, od której przebliskują bagnetki i matowe refleksy stalowych kasków. Przed ową grupką jakiś mężczyzna w płaszczu wymachuje czerwoną sygnalową latarnią.

Stajemy.

— „La garde nationale” — mruczy przez zęby młody Sobczak.

Jakiś oficer w czarnym, lanięcem „french coat’cie”, przystępuje do drzwi limuzyny.

— Vos papiers? — (Wasze papiery?).

Legitymujemy się.

Oficer nieufnie patrzy w głąb auta, zapala elektryczną latarkę i świeci nam w twarz i po ubraniu. Może szuka broni.

— Polonais? — pyta — que allez vous faire à Leforest? (Polacy? — Po co panowie jadą do Leforest?).

Tłumaczymy, o co nam chodzi. Oficer waha się. Mężczyzna z czerwoną latarką, zbliża się również.

— Qui est-ce? — mówi do oficera. (Kto to jest?).

— Des étrangers — Sais’pas, si je peux lâcher — odpowiada ten. (Obcokrajowcy, nie wiem, czy mogę przepuścić).

Mężczyzna z latarnią świeci na nas. (Ciąg dalszy nastąpi).

## Król wygranych

# 1.000.000

na numer 72.450

### padł poraż 11-gi

# u Kasztala

Budgoszcz, Jagiellońska 2 Sdynia, 10 Lutego 5

## Przed piętnastu laty

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO z dnia 25 stycznia 1920 roku:

Wojska nasze zajęły Włoczek i Sępólna.

(—) Malczewski, plk.

II. Zastępca Szefa Sztabu Gen.

## Wyzwolenie Sępólna z pod jarzma niewoli

Dziś 15 rocznica wkroczenia do miasta wojsk polskich

Dziś, dnia 24 stycznia przypada 15-ta rocznica wkroczenia wojsk polskich do Sępólna i wyzwolenie tego miasta kresowego z pod rządów zaborczych. Dzień ten przed 15-tu laty był dla Sępólna wielkim i pamiętnym świętem. Całe miasto było udekorowane i przyozdobione sztandarami narodowymi.

w borskiej odbyło się uroczyste powitanie wojska polskiego przez ks. proboszcza Grudzińskiego, władze miejskie i przedstawicieli miejscowego społeczeństwa polskiego. Żołnierzy odprowadzono wśród entuzjastycznych okrzyków do przygotowanych im zawczasu kwatery. O patriotyzmie ludności Sępólna



Dot. Gołębiński.

Wkroczenia oddziałów polskich spodziewano się w godzinach popołudniowych, to też ludność polska z miasta i okolicy zebrała się tłumnie już od wczesnego popołudnia, zalegając ulice, którymi oddziały miały przemarszerować. Przybycie wojska polskiego opóźniło się jednak o kilka godzin i nastąpiło dopiero wieczorem.

U wejścia do miasta na szosie wię-

świadczy m. in. szczegół, że zakwaterowane oddziały polskie były utrzymywane przez społeczeństwo, które na ten cel nie szczędziło ofiar w naturze i w gotówce.

Powyżej reproduujemy jedyne zdjęcie, jakie zachowało się z tych uroczystych dla Sępólna chwil, przedstawiające oddziały wojska polskiego po wkroczeniu w mury miasta.



# Co mówi generał Weygand?

## We Francji pracuje się dla tłumu, nie dla kraju

Generalissimus francuski, generał Weygand, osiągnął przepisana przez prawo granicę wieku, lat 68, i ustąpił ze swego stanowiska wiceprzewodniczącego najwyższej rady wojennej, przechodząc w stan spoczynku. Dziennik paryski „Le Journal” wydelegował do generała swego przedstawiciela w celu uzyskania wywiadu.

Niektóre opinie, wyrażone przez generała Weyganda są charakterystyczne dla jego sposobu myślenia i określają jednocześnie jego (a także większości oficerów sztabu generalnego) stosunek do dzisiejszych zagadnień ustrojowych.

— Czem zapełni pan teraz wolny czas, generale? — zagał rozmowę dziennikarz.

— Pracą — odpowiada Weygand — ciekawość pcha mnie do wyzyskania wolnego czasu dla poznania wielu rzeczy, na co nie pozwalała mi dotąd służba. Zamierzam napisać biografię marszałka Foch'a, dalej historię armji za III Republiki, wreszcie retrospektywną historję armji francuskiej. Na wykonanie tych prac zużyję zapewne osiem lat. Będę więc miał wówczas siedemdziesiąt pięć lat, o ile Opatrzność pozwoli mi żyć tak długo.

— A czem pan, generale, wypełni godziny odpoczynku?

— Sięgnę do mojej biblioteki po klasyków (z uśmiechem), jestem gorącym zwolennikiem klasycyzmu.

— A jakiego jest pan zdania, generale, o naszej epoce?

— Niepokojąca. Dużo ludzi z inteligencją, z talentem. I to jest bodaj najgorsze: oni kierują opinią. Życie i prace intelektualistów wyczerpują się jednym słowem: ankieta. A bilansem jej jest zwątpienie. Dobrze, gdy w kraju są ludzie, którzy żywią wątpliwości, byle

nie było ich zbyt wielu. Wszyscy, ogólnie nie powinien składać się z ludzi przeżartych zwątpieniem, zagraża to bezpieczeństwu i zdrowiu kraju. Filozofja na swoim miejscu praca na swoim. Obok filozofów muszą być ludzie czynu, musi istnieć podział pracy. Ale dla kraju pożyteczniej jest, sędzę, żyć niż filozofować, aby móc żyć, ludzie muszą zdecydować się na jakąś doktrynę, trzymać się jej, kierować się pewną regułą.

— Z tego, co pan powiedział, generale, wynika, że ludziom brak obecnie poczucia państwowości?

— Tak jest.

— Komu przypisać winę? Ludziom, czy republice?

— Republice. W naszej historii były okresy, gdy rozkazy przychodziły zgóry. Dzisiaj przychodzi zdołu. To ulica daje dzisiaj dyrektywy krajowi, decyduje o jego losach. Ulica prowadzi, szefowie idą za nią. Nasza polityka zagraniczna odrabiana była dawniej w gabłnetach, od kilku lat robi się ją na ulicy, pod gołem niebem. Pracuje się dla tłumu. Wolalbym, aby pracowało się dla kraju.

## Powrót Habsburgów zapowiada wicekancler austriacki Stahremberg

Na razie jednak sprawa ta nie jest jeszcze aktualna

Ostatnio wicekancler austriacki książe Stahremberg wygłosił na zebraniu przywódców Heimwehry przemówienie, poruszając m. in. sprawę Habsburgów. Tekst tego przemówienia nie został ogłoszony.

Obecnie ogłoszony został ustęp dotyczący tej sprawy następującej treści:

sprawa Habsburgów ma dla Austrii najbardziej żywotne znaczenie. Tylko oni mogą zapewnić i utrzymać pokój w Europie środkowej. Zagadnienie powrotu Habsburgów jest jednak obecnie jeszcze nieaktualne. Gdy stanie się ono aktualne — rozwiążą je nie legitymiści, lecz Heimwehra.

## Pożar szpitala



W centrum Londynu zgorzał niedawno głowy pawilon szpitala miejskiego, mieszczący 250-ciu ciężko chorych, których uratowa nie kosztowało straż ogniową wiele trudu.

## W kilku wierszach

Koncern wydawnictwa „BERLINER TAGEBLATT” wraz z drukarnią oraz z innymi ubocznymi wydawnictwami przeszedł na własność konsorcjum bankowego z Dresdner-Bankiem oraz bankiem Hardy'ego na czele. Wydawnictwo zaprzecza pogłoskom o rzekomo planowanym zawieszeniu „Berliner Tageblattu”.

Ekspedycja sowiecka dla prac podwodnych **PODNIOSŁA Z DNA** parowiec grecki „Agalliani”, który zatonął w połowie grudnia w pobliżu Marjupola na morzu Azowskim.

Lekkie trzęsienie ziemi **NA WYBRZEŻU CZARNOMORSKIM KAUKAZU** nie wyrządziło większych szkód.

W Persji po północnej stronie gór Elburs spadły **WIELEKIE ŚNIEGI**, tak, że przeciętna grubość powłoki śnieżnej wynosi 1,25 m. Komunikacja Teheranu z Giljanem i Mazanderanem (provincje położone wzdłuż brzegów morza Kaspijskiego) przerwana. Poczta z Europy do Teheranu od tygodnia nie nadeszła.

## Welonarty



Welonarty — jest to nowy aparat, złożony z pary nart, nie obok siebie, a jedna za drugą położonych i poruszanych, jak rower za pomocą pedałów. W St. Moritz wynalazek ten znalazł już podobno duże zastosowanie.

## Kartki wyborcze z Saary przerobione na papier do pakowania

W paplerni Bristlenu w Versoux pod Genewą odbyło się zniszczenie 539.300 kartek wyborczych, przywiezionych do Genewy w 27 urnach. Zawartość urn wsypano do olbrzymiej kadzi stalowej, wypełnionej wrzącą wodą, poczem puszczono w ruch wał rotacyjny, który

rozrobił olbrzymią ilość kartek wyborczych na masę papierową.

Masa ta przerobiona zostanie na papier do pakowania. W akcie zniszczenia kartek uczestniczyło kilku urzędników Ligi Narodów oraz żandarmi szwajcarscy.

## Lindbergh zamierza przelecieć Pacyfik

Lot z Ameryki do Chin na przestrzeni 9.000 mil morskich

Z Nowego Jorku donoszą, że pułkownik Lindbergh zamierza odbyć wielki lot nad Oceanem Spokojnym z wybrzeży zachodnich Ameryki do Chin. Długość trasy ma wynosić przeszło 9.000 mil. Lot będzie trwał około 60 godzin.

Pułkownik Lindbergh podejmie ten lot jako przewodniczący komitetu technicznego towarzystwa Panamerican Airways celem zbadania możliwości ustanowienia stałej komunikacji powietrznej

między Ameryką a Chinami. Parowce przebywają tę przestrzeń w ciągu 4-ch tygodni.

Lindbergh zamierza dokonać lotu natychmiast po zakończeniu procesu Hauptmanna. Jest rzeczą możliwą, że jego małżonka będzie mu towarzyszyła w podróży.

## Bestjalska zbrodnia murzyna w Kongo francuskim

Zranił swego pana i zamordował jego żonę

W miejscowości Brazzaville w Kongu francuskim pewien wyższy urzędnik, który powracał do Francji, wziął z sobą 18-letniego murzyna. Urzędnik osiedlił się wraz ze służącym w miejscowości Cahors. Murzyn rzucił się z niewyjaśnionych przyczyn na swego pana i zranił go ciężko nożem oraz zamordował jego żonę.

Policja otoczyła dom celem aresztowania zbrodniarza, który strzelał do policjantów zatrutymi strzałami. Po dłuższej walce szalenięc został obezwładniony. Policjanci wyrwali mu łuk z ręki i aresztowali. Krązą pogłoski, że murzyn dokonał swego szaleńczego czynu pod wpływem współplemieńców, służących w pułku w Cahors.

5-a lekcja masażu

Łokcie są oparte a wielkie palce ugniatają zleka podbródek. Palce wskazujące ścierają zmarszczki posuwając się od nosy do górnych brzegów uszu.

Zabieg powyższy należy stosować rano i wieczorem przed snem przez 2-3 minut po umyciu twarzy Otrąbkami ABARID (zamiast mydła) na lekko wilgotnej jeszcze skórze, wcierając krem ABARID.

Wyciąć i zachować dla skompletowania całości kursu.

## Astronomiczny bilans nadużyć Stawiskiego

Straty wynoszą przeszło 200 milionów franków

Straty, jakie poniosła drobna oszczędność wskutek machinacji Stawiskiego wynoszą łącznie 47.774.000 franków. W sumie tej nie uwzględniono jednak strat towarzystw asekuracyjnych, które obliczają na 150 milj. zł.

„Paris Midi” oblicza, iż koszt utrzymania parlamentarnej komisji śledczej dla afery Stawiskiego wynosi dotychczas 6 i pół milj. fr.

## Zmęczony oprawca

Dzienniki angielskie doniosły w tych dniach, że wykonawcą wyroków GPU, Iwanow zdradza po męowych rozstrzelaniach, jakie miały miejsce w ciągu ostatnich tygodni objawy silnego zaburzenia nerwowego. Władze sowieckie postanowiły odesłać go do jednego z sanatorjów dla nerwowo chorych na Krymie. Na jego miejsce zaangażowano dotychczasowego jego pomocnika, chińczyka Liu-Czang.

## SILVA RERUM

zebrał i zestawil Bolesław Busiakiewicz  
KALENDARZYK HISTORYCZNY.  
Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

I. — 24 stycznia. —

- 1355 Polacy uznają uroczystym aktem, wydanym w mieście stołecznym Węgier — Budzie, że następcą na tronie polskim po zgonie Kazimierza Wielkiego jest król węgierski Ludwik.
- 1588 Zwycięstwo Jana Zamojskiego w bitwie pod Byczyną — na Śląsku i wzięcie do niewoli arcyksięcia Maksymiljana austriackiego — kontrkandydata na tron Zygmunta III.
- 1712 Urodził się w Berlinie król Pruski — Fryderyk Wielki.
- 1732 Urodził się w Paryżu znakomity pisarz francuski Pierre Augustin Caron de Beaumarchais, autor sławnych komedji: „Wesele Figara” i „Cyrułik Sewilski”. Pierwsza z nich posłużyła jako libretto do opery Mozartowi, druga zaś — Rossini'emu.
- 1776 Urodził się w Królewcu poeta Ernest Teodor Wilhelm Amadeusz Hoffmann.
- 1864 Urodził się we wsi Rokitnica głośny pisarz, poeta i polemista Andrzej Niemojewski, założyciel, redaktor i wydawca czasopisma „Myśl Niepodległa”.
- 1878 Premiera dramatu muzycznego Wagnera — „Zioto Renu” w Operze Wiedeńskiej.
- 1883 Umarł w Darmstacie kompozytor niemiecki Fryderyk von Flotow, twórca wielu oper m. in. szczególnie popularnych: „Marta” i „Alexandro Strudella”.
- 1920 Wojska polskie wkraczają do m. Sępólna na Pomorzu.

II.  
Napisał u wejścia do pewnej biblioteki:  
„Tutaj niemi mówią — a umarli żyją”.

III.  
Niezwadna rada genialnego humorysty.  
Genjalny komik polski Alojzy Żółkowski, którego setne kalambury obiegają niegdyś całą Polskę, miał też i „zdolność” dawania porad...  
Oto jedna z nich: „Najlepszym sposobem dochowania sekretu jest — nie powierzać go nikomu”...  
Bo i prawda!!!



# Kultura i sztuka

## Kazimiera Iłakowiczówna Laureatka państwowej nagrody literackiej w zwierciadle swej twórczości

W tych dniach odbyło się wręczenie Kazimierze Iłakowiczównie państwowej nagrody literackiej, nie od rzeczy więc będzie przejrzeć choć pobieżnie dorobek twórczości jednej z najzdolniejszych współczesnych poetek Polski.

Pierwsze jej młodzieńcze wloty fantazji cechuje dziecienna niemal naiwność, z jaką poddaje się czarowi baśni, wysnutych na tle przyrody puszczy litewskich. Ta „z głębi serca” Litwinka „...z twarzą jasną i sercem, które jak gwiazda się złoci pomiędzy gęstwiną trawek i paproci” bawi się i pieści tem, co wysnuwa jej marzenie, przepojone zapachem ziół, słońca, gęstwy leśnej. To świat zupełnie inny, jakże odmienny od tego, w którym istnieje tylko nuda i szara rzeczywistość. To świat duchów, strzyg, djablików i topielic. Żyje w nim i chory muchomor i gil z czerwonym brzuszkiem i żuk i wąż zielony i królik „który wszystko, co mu dać — polyka”. Nic też dziwnego, że poetka jest tak wioślano radosna: „wszystko widzi we śnie co chce — jaszczurki, lwice, strusie i czereśnie... Śpi w pierzynie, jak w obłoku, kto wie? Może się jej zdaje, że jedzie na smoku”. Nic dziwnego, że Janusz Minkiewicz mógł na cześć laureatki napisać wierszem w „Rymach dziecięcych”: Była sobie Iła mała, co nagrodę otrzymała.

Lecz obok tego są jeszcze inne, poważniejsze struny w duszy poetki. Gdy zabiera głos w sprawie Litwy, jakże nieoczekiwanie trafne i głębokie są jej myśli z prostotą i szczerością wypowiedziane. Propagatorka zespolenia bratnich narodów dawnej Korony Polskiej i W. Ks. Litewskiego, kocha Polskę, jak Ojczyznę drogą, Litwę — jak dom rodzinny.

I nie chce się niemal wierzyć w to, do czego sama się przyznaje, że przepada za mglistą Anglią, że nie odczuwała nigdy nostalgii podczas swych studiów w Oxfordzie, że wypoczywała tam, jak w sanatorium: „Cicho, zielono, nikt nie ma nerwów, a jeśli ma, to się wstydi”. Nie chce się wierzyć, gdy gładki rym potoczysty mówi o tem, jak cierpi, zmuszona zaklinać „ziomków zaślepionych”, rodaków „na drugiej stronie”, „by przelamali uparte serca i nie cofali się przed przyjaźnią wyciągniętą dłonią Polaka. Dość, już antagonizmów, dość dążeń separatystycznych, z których nie omeszka skorzysta Niemiec, spadkobierca zakonu krzyżackiego — czas zacząć z miłością na ustach wspólną pracę nad budową „białego domu”. Dlatego modli się poetka przed cudownym obrazem Matki Boskiej Ostobramskiej z prośbą o pomoc w zbliżeniu dwu narodów, przyrzekając jednocześnie w imieniu Polaków, że odrębność narodowa Litwy będzie zachowana i czczona, jak własna. Owa nuta religijna przebiega zresztą w całej twórczości poetki: laureatki, brzmi długo i płacze się z inną, której na imię filozofia życia.

Od „Ikarowych lotów”, tchnących szczerem i czystym natchnieniem, poprzez „Wielki”, „Trzy struny”, „Kolędy polskiej biedy”, „Historję o królewiczu Za-Fi-Czanie”, „Śmierć Feniksa”, poprzez „Rymy Dziecięce”, „Polów”, „Obrazy imion wróżebnych” i „Opowieść o moskiewskim męczeństwie” dochodzi poetka po długich walkach, bohaterko ze sobą stoczonych, po wyteżonej pracy ducha — do silniejszych tonów, do tego, co nazywa „prawdą o Bogu” i „prawdą o życiu”.

W nowym doznaniu i oświeceniu wzbiera nowa fala uczuć i ekstazy, z której Iłakowiczówna chętnie spowiada się przed czytelnikiem w cyklu „Z głębi serca”. Jest w nim i samotanie się w „nieznanem” i „przedsionek” wiodący do Boga, który nie może być symbolem w postaci Eucharystji, nie może być projekcją, musi istnieć sam Wiekuisty, któryby ją „mianował w swym poczcie anielskim lutnią”.

Wiersz Iłakowiczówny płynie swobodnie, układa się w rytm własny, a prosty; jest potrzebą wewnętrzną i wyrazicielem jej nastrojów, nastrojów księżycowych, jak „Zwierciadło nocy”. „Gwiazdy zasypiające mają dzwoneczki srebrne”, a „Wzruszony smok” „...na łące wpatrzony w księżycową pełnię lśniącego pazurze grzebie w kostropatej wełnie”.

Poezja Iłakowiczówny błękitni się, jak „Błękitny kwiat”, jak „Kwietniowy świt”, jak „Błękitna chwila”, skarży się niby „Płaczący ptak”, mieni tęczami barw, jak „Pociąg i perły”.

I poezja ta zdobywa czytelnika, a wzbogacona nową skalą talentu w „Balladach bohaterkich” snuje dalej nici porozumienia. Czy to będą wiersze z podróży, czy notatki z przedstawienia „Don Karlosa” Schillera (w tom. Iłakowiczówny), czy wspomnienia pośmiertne o poruczniku Zawilichowskim, Aleksandrze Skrzyńskim, marsz ku czci Żwirki i Wigury — wszystko to przemawia bezpośrednio i do głębi duszy czytelnika.

W „Wierszach doraźnych” jest Iłakowiczówna poetką dzisiejszą, reagującą na wydarzenia dnia i tem może najbardziej chwytą za serca.

B. Olewińska.

## Kultura muzyczna Pomorza a działalność rozgłośni toruńskiej Polskiego Radja

Przed paru dniami rozgłośnia pomorska Polskiego Radja zapowiedziała inaugurację swej działalności muzycznej. Nie od rzeczy będzie zatem zastanowić się teraz na tem miejscu nad stosunkami radja do sztuki muzycznej, znaczeniem radiowych audycji i możliwością ich rozwoju w kierunku twórczości i szerzenia wśród szerszych zastępów społeczeństwa rodzimej kultury muzycznej.

Przeciętny słuchacz radja, nie mając prawie lub zgola zupełnie żadnego przygotowania muzycznego, ani praktycznego, ani tem mniej teoretycznego, znajduje w głośniku audycje o poziomie nieraz bardzo wysokim i wymagającym niemałego przygotowania, jeśli już nie fachowego, to przynajmniej t. zw. „dyletanckiego”. Brak przygotowania uniemożliwia mu wyniesienie z audycji odpowiednio głębokich wrażeń

estetycznych, które przecież są celem tych audycji. W ten sposób wartości kulturalne transmisji radiowych znacznie się zmniejszają. Słuchaczce woła muzykę „dla rozrywki” po ciężkich trudach szarego dnia, gdyż słuchanie i zrozumienie muzyki „poważnej” nastęrcza zbyt dużo trudności, jeśli się nie ma do tego odpowiedniego przygotowania. Wykazuje to m. in. zestawienie programów muzycznych naszych rozgłośni z programami stacji zagranicznych. Programy naszych audycji, układane przecież zawsze stosownie do upodobań większości radiosluchaczy, zbyt dużo zawierają t. zw. „muzyki lekkiej”.

Nad zmianą tych stosunków pracować trzeba będzie bardzo długo. Jeśli się jednak dziś szuka nowych dróg w rozwiązywaniu problemu krzewienia kultury muzycznej w kraju, to radjo stanowi tu czynnik pierwszorzędnej wagi.

Obok tych ogólnych zagadnień trzeba by oczywiście zwracać szczególnie uwagę na zagadnienia regionalne, które szczególnie u nas na Pomorzu nabierają specjalnego znaczenia.

Pomorze, — o czem mieliśmy już możność wspominać niejednokrotnie na tem miejscu — ma do rozwiązania ogromnie poważne problemy kultury muzycznej, i to prawie na każdym jej polu. Z braku miejsca nie możemy tu rozwodzić się nad ich istotą oraz doniosłością. Stwierdzić wypada, że otwarcie stacji radiowej w stolicy Pomorza, to duży krok naprzód w tym kierunku; powiedzielibyśmy prawie — za duży, jeśli chodzi o wymienione właśnie powyżej zagadnienia. Rola wychowawcza radja nie może natrafić tu na grunt odpowiedni ze względu na brak odpowiedniego „przedszkola” muzycznego, w postaci dobrze zorganizowanego i pracującego szkolnictwa muzycznego i ruchu muzyczno-artystycznego w szerszych kręgach społeczeństwa. Kto zna nieco bliżej te warunki lokalne u nas na Pomorzu, ten zrozumie, na jakie trudności napotykać będzie należyte realizowanie programu muzycznego w radjo. Potwierdzą to niewątpliwie w przyszłości trudności związane z prezentowaniem rodzimej pomorskiej twórczości i odtwórców muzycznych w rozgłośni toruńskiej.

Obok tej strony muzyczno-wychowawczej równie ważną, szczególnie u nas na Pomorzu, jest rola radja jako propagatora polskiej muzyki na teren pomorski i jemu przyległe. Materiału nadawczego czerpać będzie trzeba siłą rzeczy przeważnie z transmisji, uzupełniając go w miarę zapewne dość rzadkimi produkcjami lokalnymi. Jako kontrakcja przeciw silniejszej akcji ze strony sąsiednich rozgłośni niemieckich jest to zadanie bardzo doniosłe i trudne. Muzyka polska i żywe słowa w mikrofonie mogą się waleńnie przyczynić do pogłębienia i utrwalania się polskości kultury Pomorza oraz tych ziem polskich obecnie poza Pomorzem leżących, które z tych czynników kulturalnych poza radjem korzystać nie mogą. Wszak radjo to silna trybuna propagandy narodowej także w dziedzinie sztuki, której Pomorze tak bardzo potrzebuje. Wywola to niewątpliwie silny oddźwięk w społeczeństwie i pobudzi do poważniejszego zainteresowania się temi kwestjami przez inicjatywy jednostek czy grup w kierunku podniesienia życia muzycznego naszej prowincji. Chodzi tylko o to, aby przez stawanie na gruncie trafnie zrozumianego regionalizmu umiejętnie podejść do zadania i móc w ten sposób zaprzęgnąć radiosluchaczy do jak najszerzej pojętej współpracy kulturalnej. Praktyka w przyszłości okaże, jakie drogi do celów tych najpewniej prowadzą.

Mgr. Leon Witkowski.

### Zima



Interesujący obraz 12-letniego chłopca, wyróżniony na konkursie malarskim na temat „Kto namaluje najładniejszy obraz z Bożego Narodzenia?”, ogłoszonym przez jedno z pism niemieckich.

## Ogrom pięcioletniej pracy Muzeum Miejskiego w Toruniu

Już przeszło pięć lat trwa praca nad systematyzacją, ekspozycją i naukowem oznaczeniem eksponatów w toruńskim Muzeum Miejskim. Podzielono całość zbiorów na 6 oddzielnych działów, a więc:

- 1) Prehistorja,
- 2) Sztuka (rzeźba i malarstwo),
- 3) Rzemiosło artystyczne,
- 4) Numizmatyka i medaljerstwo,
- 5) Grafika,
- 6) Etnografja.

Dla obszernego działu prehistorycznego przydzielili tymczasowy Komitet Organizacyjny Pomorskiego Instytutu Naukowego oddzielnego kustosa-archeologa w osobie śp. dr. Tadeusza Wagi, który pełnił swe funkcje od początku 1931 r. do końca 1932 r., a od maja 1933 r. Instytut Bałtycki dał na kustosa-archeologa mgr. Jacka Delektę.

W ramach prac reorganizacyjnych miesięca się sprawa komasacji zbiorów Towarzystwa Naukowego w Toruniu ze zbiorami miejskimi, którą to pracę ukończono w końcu 1930 r. tak, iż Muzeum zreorganizowane uprzystawiono publiczności 19 lutego 1931 r. (rocznica urodzin Mikołaja Kopernika). Zbiory skomasowane posiadają wyraźny charakter regionalny — pomorski, tymczasowo z przewagą zabytków toruńskich.

Miarą zainteresowania społeczeństwa Muzeum toruńskim jest frekwencja zwiedzających, która od 19 lutego 1931 r. do 15 września 1934 r. zamyka się cyfrą

25.578 osób i 706 wycieczek

szkolnych, organizacji społecznych i wojska ze wszystkich stron Polski (1931 — 3.467 osób, — 1932 r. 4.055 osób, 1933 r. — 12.853 osób, 1934 do 15 września — 5.203 osób). Z pośród uczonych archeologów, historyków sztuki, etnografów i muzeologów zwiedziło Muzeum dużo osób z kraju i z zagranicy, przyczem reprezentowane były uniwersytety, muzea i urzędy konserwatorskie polskie oraz angielskie, amerykańskie, belgijskie, czechosłowackie, francuskie, niemieckie, lotewskie, szwedzkie, gdańskie i włoskie.

Muzeum utrzymuje korespondencję z licznymi instytucjami i osobami w kraju i zagranicy, bierze udział w publikacjach nau-

kowych drogą uprzystępnienia zbiorów uczonym, udziela materiałów fotograficznych oraz współpracuje z różnymi wydawnictwami i instytucjami naukowymi.

Zbiory Muzeum wrosły w latach 1931—1934 znacznie przez depozyty, dary i zakupy, przyczem w dziale prehistorycznym przybyło 1.588 eksponatów, w dziale historyczno-artystycznym 410 eksponatów, do gabinetu numizmatycznego

przybyło 3.689 okazów,

do biblioteki podręcznej 397 tomów. Nadto stworzyło Muzeum specjalne archiwum fotograficzne, w którym zebrano 720 klisz fotograficznych oraz 185 klisz drukarskich siatkowych. Z pośród depozytów wymienić należy w pierwszym rzędzie zbiory Towarzystwa Naukowego (prehistorja, sztuka, rzemiosło artystyczne i numizmatyka), legat Walerego Amrogowicza z Sopot (numizmatyka, grafika i etnografja), depozyt Pomorskiego Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego (etnografja kaszubska i borowiacka) oraz

depozyty cechów toruńskich

(pamiętki cechowe, przemysł artystyczny). W dziedzinie ekspozycyjnej urządziło Muzeum następujące specjalne wystawy w swym lokalu w reżyszu: 1) Wystawę legatu Amrogowicza w r. 1932, 2) Wystawę jubileuszową 700-lecia miasta Torunia w r. 1933 wespół z Książnicą Miejską im. Kopernika i Archiwum m. Torunia, 3) Wystawę pamiątek po Sobieskim w r. 1933 (październik), 4) Wystawę pamiątek po lekarzach toruńskich w r. 1933 (listopad — grudzień) obie wespół z wymienionymi wyżej instytucjami miejskimi, 5) Wystawę Czasopism Słowiańskich w r. 1934 (marzec — maj), zorganizowaną przez Towarzystwo Polsko-Czechosłowackie w Toruniu.

Praca wewnętrzna w Muzeum polega na inwentaryzacji i katalogowaniu zbiorów dawnych i wpływających (założono nowy katalog w języku polskim), opracowaniu naukowem eksponatów dla różnych wydawnictw, konserwacji zbiorów, malarstwo, rzeźba, żelazo, stolarstwo, ceramika (prehistoryczna i historyczna), zakładaniu spisów zabytków pomorskich według różnych dzia-

łów, fotografowaniu ważniejszych eksponatów, zbierania wycinków prasowych, dotyczących zbiorów muzealnych i zabytków pomorskich oraz informacyj instytucji i organizacji naukowych w kraju oraz przygotowuje materiały do organizacji przyszłego Muzeum Pomorskiego w Toruniu.

Kustoszem zbiorów muzealnych od lipca r. 1929 jest p. dr. Gwido Chmarzowski.



# Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

K. Chrzęstowski

## O nowe podstawy organizacyjne spółdzielni rolniczo-handlowych

(Artykuł dyskusyjny)

Zmienione warunki gospodarcze lat ostatnich różnorodnie odbiły się na działalności poszczególnych typów spółdzielni rolniczych.

W spółdzielniach mleczarskich można śmiało uważać sytuację za całkowicie opanowaną. Życie stosunkowo szybko zmiołło z powierzchni placówki nieżywotne, nadmiernie zadłużone, bez dostatecznego oparcia o dostawców — rolników. Lata 1933 i 1934 wykazują już znaczny postęp w porównaniu do roku 1932. Wzrasta się przeróbka surowca, maleją koszty, rośnie eksport.

Spółdzielnie kredytowe w tym samym czasie najwyraźniej wegetują. Reprezentując narazie w życiu rolnika jego przeszłość, są namacalnym dowodem, że były lata „tłuste”, tylko że wysokie ceny należą do wspomnień, a wysokie długi pozostały do spłacenia w latach „chudych”. Dopóki nie zostanie przywrócona opłacalność gospodarstw rolnych, dopóty rozważania na temat ożywienia tego typu spółdzielni będą należały do zagadnień abstrakcyjnych.

Kryzys najbardziej dotkliwie odbił się na stanie spółdzielni rolniczo-handlowych, które w większości wypadków „leżą”. Należy jednak stwierdzić, że pozostały jeszcze spółdzielnie żywotne, należące raczej do wyjątków, potwierdzających regułę. Przyczyny tego stanu zostały na łamach pism spółdzielczych i rolniczych niejednokrotnie omówione i nie będą ich powtarzać.

Faktem niezaprzeczonym jest, że członkowie b. spółdzielni rolniczo-handlowych otrzymują od zarządców mas upadłościowych, bądź od likwidatorów tych spółdzielni wezwania do uskutecznienia dopłat do zadeklarowanych udziałów na pokrycie strat. Bardzo często rolnik dopiero po otrzymaniu „papierka” z trudem przypomina sobie, że kiedyś podpisał deklarację przystąpienia do spółdzielni, bo brał towary na kredyt. Słowo „spółdzielnia” jest niepopularne, a nawet krąży anegdota o rolniku, który zastrzegł w testamentie swoim potomkom, aby do trzeciego pokolenia przechowywali dowody za uiszczoną podatki i aby nie przystępowali do jakiegokolwiek spółdzielni. Już wstępne moje uwagi dowodzą, że tego rodzaju nastawienie do placówek spółdzielczych jest z gruntu fałszywe, rozwój lub załamywanie się spółdzielni zależy od wielu czynników.

Rozważmy zagadnienie spółdzielni rolniczo-handlowych bez zgóry powyższych uprzedzeń. Należy, moim zdaniem, przedyskutować następujące pytania:

- 1) Czy spółdzielnia rolniczo-handlowa jest rolnikowi w dzisiejszym czasie potrzebna i jakie ma zadania do spełnienia?
- 2) Dlaczego kupiectwo nie może spełnić tych samych funkcji co spółdzielnia?
- 3) Jakiej powinny być formy nowozalożonych placówek, aby, wykorzystując ostatnie smutne doświadczenia, zapewnić trwałą ich rozwój.

Spółdzielnia rolniczo-handlowa ma w gospodarstwie rolnym do spełnienia b. poważną i wszechstronną rolę, gdyż zakup towarów, potrzebnych do gospodarstwa i sprzedaż zboża oraz nasion. Niewątpliwie rolnicy pod wpływem konieczności życiowych w ostatnich latach dążą do możliwej samowystarczalności i ograniczają zakupy do ostatecznych granic. W istniejących jeszcze spółdzielniach rolniczo-handlowych obserwujemy poważną ewolucję — przesunięcia punktu ciężkości obrotów handlowych od sprzedaży artykułów, potrzebnych rolnikom, do zakupu ziemiopłodów od rolników. I dopiero teraz, gdy większość spółdzielni rolniczo-handlowych znikła z powierzchni życia gospodarczego, widzi się jak doniosłą rolę one faktycznie spełniały.

Rolnik pozbawiony jest regulatora cen miejscowych i zdany na łaskę i niełaskę prywatnego pośrednictwa. Teraz bardziej przecież, niż kiedykolwiek chodzi o sprawiedliwe ceny na miejsc-

wych rynkach za towary kupowane i sprzedawane. Zresztą zdajemy sobie sprawę z tego, że ominięcie pośrednika nie jest w dzisiejszym czasie najwłaźniejszym powodem do zakładania spółdzielni rolniczych. Nadmierne bogactwo nie się kupiectwa kosztem wsi należy niejednokrotnie do legend, jak i wiele innych rzeczy. Rolnik musi się zorganizować gospodarczo, bo życie idzie w tym kierunku, że jednostka może istnieć tylko na tle masowej organizacji.

Czem dla robotnika i pracownika umysłowego są związki zawodowe, czem dla przemysłowca są kartele, tem dla rolnika muszą być placówki gospodarcze przez niego założone. Dla kupca nawet najbardziej solidnego obce są, bo być muszą interesy ściśle rolnicze.

Dopiero wtedy rolnik nabierze właściwego znaczenia i jako taki będzie mógł stawić swoje warunki, gdy wystąpi na rynku jako zbiorowy spożywcza (konsument) i jako zbiorowy wytwórca (producent), zorganizowany w spółdzielniach wszelkich typów. Gdy grad wybije zboże, to gospodarz mimo wszystko pole obsiewa, tylko ubezpieczy się przed gradobiciem, gdy domostwo się spali, następuje odbudowa przy zastowaniu materiałów ogniotrwałych, a

gdy spółdzielnia załamie się i ulega likwidacji należy zakładać nową, wykorzystując nabyte doświadczenia.

Jakiemiś zasadami winniśmy kierować się przy zakładaniu spółdzielni rolniczo-handlowych?

W spółdzielniach kredytowych od samego założenia stosuje się zasadę, że z usług spółdzielni może korzystać tylko jej członek, o ile chodzi o zaspokojenie potrzeb kredytowych.

W spółdzielniach mleczarskich ostatnio obserwujemy również ten sam objaw. Należy nawet stwierdzić, że najlepiej prowadzone spółdzielnie mleczarskie opierają się wyłącznie o dostawy członkowskie.

Inne nastawienie jedynie było w spółdzielniach rolniczo-handlowych. Owszem, nawoływano się rolników do wstępowania do spółdzielni rolniczo-handlowych, ale zagadnienie to było traktowane czysto teoretycznie. W praktyce b. chętnie dokonywano się obrotów z każdym klientem, „byle handel szedł”. Sześciupią garstką rolników spółdzielnia zakładała, sześciupią garstką odpowiadała w razie strat dodatkową odpowiedzialnością od zadeklarowanych udziałów, reszta rolników, nie ponosząc żadnych ofiar i żadnego ryzyka, korzystała

jedynie ze świadczeń spółdzielni. Po uruchomieniu spółdzielni rolniczo-handlowej nowi członkowie do niej się nie garnęli, bo nie mieli wogóle potrzeby.

Spółdzielnie rolniczo-handlowe w latach swego największego „rozkwitu” były jedynie przedsiębiorstwami handlowymi, a nie placówkami wzajemnej samopomocy rolników. Obecnie nieliczne grono członków musi odpowiadać za straty, powstałe niejednokrotnie na ebrtach, dokonanych z niecierpliwością.

Powodując się powyższymi przesłankami, musimy stanąć na stanowisku, że statutowo należy zastrzec przy organizowaniu nowej spółdzielni rolniczo-handlowej, aby obroty były dokonywane wyłącznie z jej członkami. Zmusza to organizatorów do dużej pracy przygotowawczej w terenie, w kierunku uświadomienia rolników o celach spółdzielni rolniczo-handlowych, ale jednocześnie chroni od uruchamiania placówek, nieopartych o samych zainteresowanych rolników. Spółdzielnia rolniczo-handlowa winna oprzeć swoją działalność nie na wysiłku „wybrańców”, a na poparciu mas rolniczych.

Musimy jednak umożliwić oparcie finansowe spółdzielni przez ogół rolników. Dotychczas stosowano zasadę wysokich udziałów, a ponadto dodatkową odpowiedzialnością w stosunku do udziałów w razie konieczności pokrywania strat. Ani w praktyce, ani w teorii nie było określone, jaką ilość udziałów winien zadeklarować poszczególny rolnik. Kończyły się na tem, że dwudziestomorgowi i dwustuorgowi gospodarze mieli jednakowe udziały w spółdzielni i jednakowo za straty odpowiadali, jakkolwiek ich interesy ze spółdzielnią były całkowicie różne. Przy zakładaniu nowych spółdzielni rolniczo-handlowych należy przyjąć za zasadę udziały niskie (np. 5-złotowe), ale ilość udziałów winna być deklarowana w stosunku do posiadanej ziemi. Należy całkowicie znieść dodatkową odpowiedzialność od udziałów. Zachęci to rolników do organizowania własnych placówek, gdyż będą ryzykowali jedynie wpłaconymi sumami, a wierzyciele, nie licząc na dodatkową odpowiedzialność członków, będą udzielali kredytów bardzo prędko.

Ograniczone środki własne i ograniczone kredyty zmuszą automatycznie zarządy do unikania wszelkich operacji o charakterze spekulacyjnym. Spółdzielnie silną rzeczą będą musiały oprzeć się w swojej działalności handlowej o asortyment towarów, niezbędnych dla rolników, a nie mając środków na gromadzenie większych remanentów przy artykułach masowych, będą musiały zbierać zgóry zamówienia od członków za pośrednictwem kółek rolniczych, kas Stefczyka i t. p.

Uwagi powyższe są tylko rozwinięciem wniosków, jakie przyjęło ostatnie Walne Zgromadzenie Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych w Toruniu w sprawie spółdzielni rolniczo-handlowych.

Wnioski te w skróceniu brzmią następująco:

- 1) Przed uruchomieniem spółdzielni należy przeprowadzić poważną akcję uświadamiającą wśród rolników o celach i zadaniach spółdzielni rolniczo-handlowych.
- 2) Należy stosować niskie udziały, deklarowanych przez członków w stosunku posiadanej ziemi.
- 3) Należy ograniczyć się do odpowiedzialności udziałami, znosząc wszelką dodatkową odpowiedzialność członków.
- 4) Spółdzielnia winna głównie opierać się o własne kapitały.
- 5) Działalność handlowa winna być oparta o obroty gotówkowe oraz na zasadach komisowych z wyłączeniem operacji spekulacyjnych.

Na zakończenie należy podkreślić, że najlepsze plany pozostaną na papierze, o ile brak im będzie odpowiednich wykonawców. Spółdzielnia — to ludzie. Dobór odpowiednich członków, dobór do zarządów i rad nadzorczych ludzi, przygotowanych do pełnienia swych obowiązków i wreszcie dobór fachowego kierownictwa i innego personelu wykonawczego, to pewność, że każda placówka spółdzielcza spełni pokładane w niej nadzieje.

### Największe dotychczas w Polsce Targi

Tegoroczne Targi Poznańskie (od 28 kwietnia do 5 maja) będą największe jakie się dotychczas w Polsce odbyły. Ilość zgłoszeń otrzymanych dotychczas przewyższa przedkryzysowe. Targi będą znacznie większe od tych, jakie się odbyły w 1928 roku, a które były największymi dotychczas Targami w Polsce. Osobnym działem Targów będzie sekcja lotnictwa.

### Giełdy

#### GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY z dnia 23 bm.

Zyto 245 ton 15,50—15,25; pszenica standardowa 15,50—16; jęczmień browarowy 21,50—22; jęczmień jednolity 18,75—19,25; jęczmień zbiorowy 18—18,50; owies 15 ton 15,40—15,50—15,75; mąka żytnia gat. I A 0—55 proc. wł. w. 23,50—24,35; mąka żytnia gat. I B 0—65 proc. 22—23,25; mąka żytnia gat. II 55—70 proc. 17,25—18; mąka żytnia razowa 0—95 proc. 13—18,25; mąka żytnia poślednia pon. 70 proc. 14,25—15; mąka pszenna gat. I A 0—20 proc. 29—31; mąka pszenna gat. I B 0—45 proc. 27,25—28,25; mąka pszenna gat. I C 0—55 proc. 26,25—27,25; mąka pszenna gat. I D 0—60 proc. 25,25—26,25; mąka pszenna gat. I E 0—65 proc. wł. w. 24,25—25,25; mąka pszenna gat. II A 0—55 proc. 22,25—23,75; mąka pszenna gat. II B 20—65 proc. 21,75—23,25; mąka pszenna gat. II D 45—65 proc. 20,75—21,25; mąka pszenna gat. II F 55—65 proc. 16,25—16,75; mąka pszenna gat. III A 65—70 proc. 14,25—15,25; mąka pszenna gat. III B 70—75 proc. 12,50—13; mąka pszenna razowa 0—95 proc. 17,25—18,25; otręby żytnie wymiał standard. 10,25—10,75; otręby pszenne miałkie standard. 10—10,50; otręby pszenne średnie standard. 10—10,50; otręby pszenne grube 10,50—11; otręby jęczmiennie 11,25—12; rzepak zimowy bez worka 40—42; rzepak zimowy bez worka 38—39; mak niebieski 34—38; gorczyca 39—43; siemię lniane 42—44; peluska 22—24; wyka 25—27; groch polny 28—32; groch Wiktorja 37—43; groch Follgera 28—33; tymotka 55—65; lubin niebieski 8,25—9; rajgras angielski 80—100; koniczyna żółta, oduszczona 72—80; koniczyna biała 85—100; koniczyna czerwona surowa 110—130; koniczyna czerwona czyszczona 130—150; koniczyna szwedzka 180—210; placki ziemniaczane 11—11,75; makuch lniany 17,50—18; makuch rzepakowy 13,50—14; makuch słonecznikowy 17,25—18,25; makuch kokosowy 15—16; wyłoki suszone 8—9; słoma żytnia luzem 3,25—3,75; słoma żytnia prasowana 3,50—4; siano nadnotekkie luzem 8—9; śrut soja 20,50—21. Ogólne usposobienie spokojne. Ogólny obrót 1564,2 ton.

#### GDĄSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 24 bm.

Ostatnie notowania gdańskiej giełdy zbożowej: pszenica 128 funtów kons. 10,20—10,40; żyto 120 funtów eksp. 9,75; żyto 120 funtów kons. 9,85; jęczmień I jakości eksp. 12—13; jęczmień średni według próby 11,50—11,85; jęczmień 114—115 funt. eksp. 10,95—11,10; jęczmień 110—111 funtów eksp. 10,75; jęczmień 105—106 funt. eksp. 9,55; owies eksp. 8,10—9,50; otręby żytnie 6,25—6,40; otręby pszenne 6,80.

Notowania powyższe rozumieją się w guldencach gdańskich za 100 kg.

#### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 23 bm.

Gorczyca 39—42; Wyka latowa 24—26; Peluska 27—28; Groch Wiktorja 37—42; Lubin niebieski 9—9,50; Lubin żółty 10,50—11; Koniczyna szwedzka 190—210; Przelot 76—95; Rajgras angielski 90—100; Słoma żytnia luzna 2,75—3; prasowana 3,25—3,50; owsiana luzna 3,25—3,50; prasowana 3,75—4; Siano zwykłe luzne 7,25—7,75; prasowane 7,75—8,25; nadnotekkie luzne 8,25—8,75; prasowane 8,75—9,25; Makuchy rzepakowe 13—13,25;

#### POZNAŃSKA GIEŁDA BYDŁĘCA z dnia 22 bm.

Woly: pełnomięsiste, wytuczone, nie oprzegane 50—54; mięsiste, tuczony młodszy do 3 lat 42—46; mięsiste tuczony starszy 32—36; miernie odżywione 26—28. Buhaje: wytuczony pełnomięsiste 46—48; tuczony mięsiste 34—38; nietuczony, dobrze odżywiony starszy 26—28; miernie odżywione 22—26. Krowy: wytuczony, pełnomięsiste 48—52; tuczony, mięsiste 38—42; nietuczony, dobrze odżywione 22—26; miernie odżywione 18—20. Jalowice: wytuczony, pełnomięsiste 50—54; tuczony, mięsiste 42—46; nietuczony, dobrze odżywione 32—36; miernie odżywione 26—28. Młodzieź: dobrze odżywione 26—28; miernie odżywione 24—26. Cielęta: najprzedniejsze cielęta wytuczony 56—62; tuczony cielęta 48—54; dobrze odżywione 42—46; miernie odżywione 36—40. Owce: tuczony starszy skopy i maciorki 46—52.

Swinie (tuczniaki): pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi 54—58; pełnomięsiste od 100—130 kg żywej wagi 50—52; pełnomięsiste od 80—100 kg żywej wagi 46—48; mięsiste świnie ponad 80 kg 40—44; maciorki i późne kastraty 42—50.

Przebieg targu: bardzo spokojny.

#### NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 23 bm.

##### Papiery wartościowe

3 proc. pożyczka budowlana 47,50; 4 proc. pożyczka inwest. 117; 4 proc. pożyczka inwestycyjna serjyna 119; 5 proc. pożyczka konwersyjna 66,25—66,50; 5 proc. pożyczka kolejowa 61,25; 6 proc. pożyczka dolarowa 75,50; 7 proc. pożyczka stabiliz. 71—71,25—71,13; 8 proc. listy zastawne T. Kr. Przem. Pol. 86,25; 8 proc. listy zastawne ziemskie dol. 48,88; 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 53,25; drobne 53,00; 5 proc. listy zastawne m. Warszawy nowe 61,50—61,75; 8 proc. listy zastawne Czystochowy 5 proc. nowe 51,13; 5 proc. listy zastawne Łodzi stare 62 nowe 53,50; 8 proc. listy zastawne Piotrkowa 5 proc. nowe 49,75. Tendencja dla pożyczek przeważnie mocniejsza, dla listów przeważnie utrzymana.

##### Dewizy.

Belgia 123,68, 124,01; 123,37; Berlin 212,65, 213,65, 211,65; Gdańsk 172,65, 173,28, 172,42; Holandia 357,85, 358,75, 356,95; Londyn 25,97, 26,10, 25,84; Nowy Jork telegr. 5,31 1/4, 5,34 1/4, 5,28 1/4; Paryż 34,94, 34,03, 34,85; Praga 22,14, 22,17, 22,07; Sztokholm 133,90, 134,55, 133,25; Szwajcaria 171,48, 171,89, 171,03; Włochy 45,28, 45,40, 45,16; Hiszpanja 72,45, 72,31, 72,09. Tendencja niejednolita.

##### Akoje.

Bank Polski 97,50; Warsz. T. Fabr. Cukru 29; Lilpop 10,15; Starachowice 13,50; Tendencja słabsza.



# Pełna tabela siedemnastego dnia ciągnięcia Loterii

## I ciągnięcie

### GŁÓWNE WYGRANE

1.000.000 zł. na nr.: 72450  
 50.000 zł. na nr.: 15712  
 8.000 zł. na nr.: 76466 129911  
 2.000 zł. na nr. nr.: 12933 47078 60049 88449 115847 153633  
 1.000 zł. na nr. nr.: 20687 31841 35030 39723 39785 44169 47637 48708 54644 66301 68591 74515 84220 98794 120071 132450 164537 167277 171168 176702

59123 218 86 344 415 559 661 720 844 413 43 759 58145 87 59639 60618 62006 413 325 63366 930 64347 984 66595 799 67195 260 69557 71292 586 802 72073 99 763 971 73327 658 74260 995 75930 76098 265 830 77436 779 974 78367 670 815 22 984 79008 298 683 718 81463 693 779 964 82698 84065 490 85990 86201 718 934 87460 697 88136 75 374 521 855 89349 6763 90383 403 91057 96 178 369 92055 247 612 93121 489 672 707 95086 352 829 97297 334 789 99062 729 100613 857 101259 370 794 102195 375 103106 104939 105115 295 526 106185 97 357 623 107837 108655 109532 110328 560 696 114295 115845 116966 117185 556 812 118218 119271 122911 124365 425 638 95 125413 126337 483 720 814 79 12756 129055 477 731 130978 89 131595 617 38 132103 388 134440 135740 136491 881 137007 341 530 774 138888 140099 141326 142070 325 143461 534 878 1440663 145321 636 993 146474 147800 148225 150643 151341 152948 153000 613 884 154636 721 85 155785 974 157332 158039 483 721 159162 707 820 161383 162617 163173 916 164967 165014 166139 962 170228 906 171006 172561 173040 75 174017 583 175759 79 177324 36 96 179776

**Losy I. kl. 32 Loterii Państw.**  
 już można nabyć  
 w kolekturze  
**Paweł Billert, Toruń**  
 Nowomiejski Rynek  
 w oddziale GRUDZIĄDZ, Stara 7.

### Po 200 złotych:

131 276 420 1041 387 496 623 721 2080 251 356 695 3031 115 61 277 314 405 4004 19 324 539 85 628 721 5268 383 95 441 865 6315 81 596 663 74 881 950 7147 603 737 39 94 8028 52 179 279 374 479 673 9026 133 288 513 814 953 10182 272 344 530 804 98 11015 109 359 97 593 12077 151 96 399 475 700 13162 264 661 726 87 94 14007 80 89 194 413 27 512 857 15085 148 84 264 452 634 734 952 16002 92 370 83 617 48 17713 927 55 18089 348 51 53 858 97 19340 512 820 20260 390 531 34 21193 796 979 22022 78 226 29 348 717 23213 681 798 809 24004 287 334 85 623 909 14 25259 349 411 26146 555 97 655 780 846 27257 593 611 30 40 45 714 76 998 28104 201 578 634 29032 726 35 865 30114 77 330 502 706 78 872 31179 311 621 865 32580 723 35 33065 123 243 406 72 34078 90 395 35094 198 412 566 756 899 36205 338 605 732 914 37074 520 31 48 930 38136 665 71 39239 95 379 913 40351 749 984 41014 96 425 76 83 516 844 42128 92 251 382 610 732 95 43393 546 99 609 44027 29 729 901 45150 99 257 87 94 337 568 724 897 46338 39 94 785 900 48 47086 167 291 416 88 571 756 887 913 48185 463 688 765 49123 546 50620 51005 134 262 82 595 856 61 93 52016 286 398 590 624 788 949 54230 784 55189 273 331 766 962 56157 256 344 566 57106 86 201 300 489 55 621 77 817 70 998 58399 823 946 59040 97 155 385 550 616 25 60052 564 61020 21 198 62096 166 911 63120 208 597 639 721 68 64097 139 315 450 66 67 693 868 79 914 65357 496 638 717 32 841 66058 253 99 380 607 67120 206 32 96 686 767 68036 67 180104 696 69074 206 330 510 70591 868 904 74 71153 414 46 59 704 72363 505 37 713 53 63 73168 842 763 904 74023 33 254 341 464 99 905 75021 46 307 412 545 84 76285 480 97 77010 147 399 527 646 77 896 962 78083 113 464 511 36 79398 445 776 80144 78 380 528 624 47 92 967 81023 30 234 447 916 82144 94 220 575 899 83021 189 767 83 908 43 84088 308 62 482 827 926 85620 988 8618 56 73 96 664 743 75 87119 35 75 88563 717 89261 424 545 645 812 905 90634 713 953 91340 572 643 80 92012 376 804 12 71 93017 160 347 62 94 768 843 940 94357 682 888 94 65 95181 291 353 510 660 896 96039 166 521 769 976 97895 958 98007 60 74 854 99152 205 479 100076 210 364 920 101003 20 87 302 641 51 916 102413 561 934 103359 99 104310 57 462 609 105013 318 427 656 745 859 106118 349 520 63 897 107102 46 91 443 663 108015 53 115 55 613 109238 322 478 914 31 58 110041 111236 453 611 728 848 943 112013 55 241 777 805 16 44 950 113218 34 345 903 114078 183 708 84 115527 116297 360 486 736 117412 32 538 82 610 54 768 941 118046 306 519 60 881 98 119012 85 100 88 305 895 120344 56 77 87 530 677 121021 676 922 122372 464 123055 168 73 515 823 124102 334 562 892 125348 596 892 959 126407 55 316 772 804 127289 370 87 468 869 990 128414 553 628 806 30 129164 484 536 130419 758 131017 378 491 978 132099 103 32 40 50 211 833 67 133824 134218 313 92 553 801 135778 963 136030 165 769 137099 125 70 548 789 896 900 35 138022 436 79 578 967 139061 481 592 720 140226 469 87 519 55 662 920 141811 142342 603 791 143943 144055 272 384 582 98 932 145031 71 305 861 967 146215 374 497 779 835 147418 701 910 13 98 148264 84 391 496 664 802 76 997 149306 70 75 684 755 806 20 150018 43 157 335 44 647 151108 484 757 816 152151 354 970 153004 383 499 594 699 701 39 154566 86 708 14 802 155268 342 614 47 58 749 890 920 83 156288 341 517 795 157003 84 421 35 612 16 58 78 158044 116 220 45 319 412 702 819 159236 40 41 847 77 160078 561 75 632 864 161048 130

## II ciągnięcie

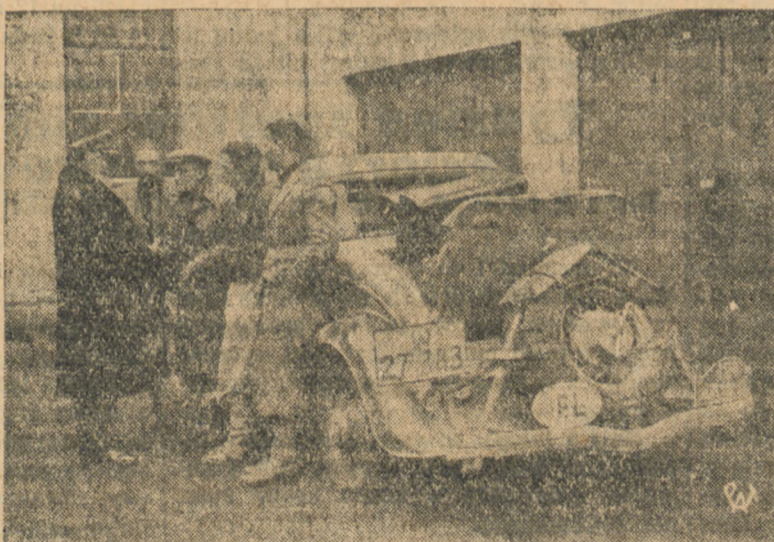
### Wygrane pocieszenia po 50 zł.:

269 387 439 508 1134 424 526 44 717 919 25 2102 295 566 720 31 35 39 842 916 936 3095 107 86 407 514 94 669 874 419 430 85 502 21 760 935 5024 209 1024 42 381 740 886 966 74 84 6016 24 377 472 522 33 707 63 892 7047 113 327 945 529 702 8030 39 165 862 606 9048 65 299 334 697 722 818 39 64 10040 94 131 52 402 11368 544 637 801 12035 74 161 477 975 13010 83 252 947 401 595 636 891 14049 135 306 419 15489 515 58 628 723 16068 208 27 380 95 699 993 17024 121 36 928 18245 380 411 696 803 90 19142 49 83 507 804 5 933 20033 80 193 207 583 771 80 21207 370 406 64 67 72 89 99 528 873 22575 715 876 23028 169 250 316 49 610 53 740 97 833 24084 185 297 427 693 956 25023 247 91 392 454 86 884 640 706 59 864 26228 300 1 99 676 788 820 27143 47 59 255 425 713 35 919 28183 208 399 412 871 95 973 29013 28 419 745 30247 321 581 86 614 890 31078 195 303 6 21 426 51 91 707 895 32148 69 82 276 516 22 663 896 33033 111 245 522 812 34248 424 605 896 97 908 35020 662 767 36111 26 700 5 14 877 932 37066 82 117 539 668 38123 438 56 605 761 68 39007 155 329 445 74 78 500 806 78 85 953 40054 203 44 89 465 75 93 598 801 71 955 41086 120 236 313 444 506 44 57 690 738 49 42091 275 520 55 695 798 947 43037 40 157 99 243 575 723 862 44150 321 494 612 811 45098 454 598 773 953 46029 155 93 265 514 810 97 47200 412 529 682 780 943 66 48071 238 15 36 6395 533 736 7118 88 395 8121 253 465 626 803 9498 890 10195 164 542 77 691 11363 94 12662 13004 25 242 518 656 708 836 48 14009 134 316 639 779 909 15325 65 473 655 16143 506 17592 99 828 32 968 18301 435 722 55 816 19027 858 20385 428 65 870 21139 224 429 536 22317 408 47 807 23019 73 157 455 83 877 938 24013 269 397 746 25010 249 552 98 910 26342 473 873 99 950 27171 74 734 94 988 28004 120 409 802 29000 201 62 534 613 37 873 30184 384 449 532 764 940 31177 484 915 65 32166 453 609 51 85 741 44 34031 325 940 35341 968 36216 779 37404 621 45 577 750 6397 7973 8284 340 9547 54 38211 18 494 612 39123 221 361 693 868 4144 224 54 655 846 4194 595 977 99

**Losy I. klasy 32 Loterii**  
 są już do nabycia w szczególnej kolekturze **TUZA**  
 Starogard, Rynek 8. Tel. 261.  
 Ciągnięcie I. kl. już od 19 lutego b.r. Ceny losów: dwadzieścia zł. 10., poł. zł. 20., cały zł. 40.,  
 W każdej Loterii wypisano swym grażcom tytułem wygranych setki tysięcy złotych!  
 Nie zwlekaj, a tylko zamów! Jesteście dziś szczęśliwi losi!  
 P. K. O. 207.797 P. K. O. 207.797.  
 553

10067 435 11302 30 12180 203 13324 464 543 643 733 14022 333 667 788 15262 540 784 839 16285 798 17548 83 86 727 18192 214 19087 783 20007 21834 22287 478 838 23096 332 946 24051 25052 101 84 26177 455 546 744 27141 303 672 828 28016 364 443 87 993 29344 454 712 937 30333 511 489 31406 540 83 32146 407 565 666 33109 34079 35437 652 907 98 36018 580 589 38003 360 39323 41252 42098 43689 44446 382 45204 553 46435 716 962 47174 237 478 776 958 48094 124 49282 864 962 67 50078 350 397 618 76 795 860 51335 833 52002 43 70 333 520 53527 711 54652 52192 56483 57313 428 60 612 717 55855 964 59976 60638 61470 781 62001 181 568 609 916 63310 64142 409 65529 66393 67252 448 588 638 68003 520 706 914 69964 70569 799 71525 72214 73356 66 422 585 733 74265 484 785 75360 539 761 852 76452 77061 174 569 78044 226 674 816 79421 871 80213 605 934 81369 608 82223 36 419 83248 84844 761 949 85018 43 86653 87311 409 88093 97 885 917 36 89063 564 90620 91028 92237 606 93806 94580 623 796 96634 789 98389 99481 740 100227 102366 103015 764 104115 106013 657 107258 661 810 108098 109032 329 542 816 110113 994 111179 229 789 112043 324 113190 983 114182 629 916 115429 116625 905 40 117832 119261 560 120150 121686 122318 70 555 123259 645 124093 843 125157 322 860 126216 425 68 663 718 127919 50 129280 699 783 130179 846 131345 132095 346 75 865 133108 37 514 15 134293 454 135250 453 136183 528 92 137200 23 787 138059 139827 140228 386 463 141274 566 816 142562 144032 341 464 145037 146172 920 147814 148055 149387 773 150031 752 151476 745 152353 76 484 865 154128 90 805 156721 157081 145 206 16 747 158128 279 159561 160797 162680 714 823 164061 148 888 165031 166161 65 533 167587 168247 442 951 169255 170248 610 95 171022 79 625 55 726 172789 173314 765 174288 454 82 175343 968 176449 72 899 177213 334 786 816 178443 540 63 774 179082 267 69 477 741

## Przez Polskę do Monte Carlo



W ub. sobotę nastąpił w różnych punktach Europy start do wielonowego do Monte Carlo. Do Warszawy pierwszy z automobilistów, biorących udział w rajdzie do Monte Carlo przybył na szlaku prowadzącym z Tallina, Polak p. Nowak. Na zdjęciu — powitanie p. Nowaka przez prezesa Polskiego Automobil-Clubu p. E. Raczynskiego.

## Czy jesteś członkiem Ligi Morskiej i Kolonjalnej?



# Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

K. Chrzastowski

## O nowe podstawy organizacyjne spółdzielni rolniczo-handlowych

(Artykuł dyskusyjny).

Zmienione warunki gospodarcze lat ostatnich różnorodnie odbiły się na działalności poszczególnych typów spółdzielni rolniczych.

W spółdzielniach mleczarskich można śmiało uważać sytuację za całkowicie opanowaną. Życie stosunkowo szybko zmiołło z powierzchni placówki nieżywej, nadmiernie zadłużonej, bez dostatecznego oparcia o dostawców — rolników. Lata 1933 i 1934 wykazują już znaczny postęp w porównaniu do roku 1932. Wzrasta się przeróbka surowca, maleją koszty, rośnie eksport.

Spółdzielnie kredytowe w tym samym czasie najwyraźniej wegetują. Reprezentując narazie w życiu rolnika jego przeszłość, są namacalnym dowodem, że były lata „tuste”, tylko że wysokie ceny pozostały do spłacenia w latach „chudych”. Dopóki nie zostanie przywrócona opłacalność gospodarstw rolnych, dopóty rozważania na temat ożywienia tego typu spółdzielni będą należały do zagadnień abstrakcyjnych.

Kryzys najbardziej dotkliwie odbił się na stanie spółdzielni rolniczo-handlowych, które w większości wypadków „leżą”. Należy jednak stwierdzić, że pozostały jeszcze spółdzielnie żywnościowe, należące raczej do wyjątków, potwierdzających regułę. Przyczyny tego stanu zostały na łamach pism spółdzielczych i rolniczych niejednokrotnie omówione i nie będą ich powtarzać.

Faktem niezaprzeczone jest, że członkowie b. spółdzielni rolniczo-handlowych otrzymują od zarządców mas upadłościowych, bądź od likwidatorów tych spółdzielni wezwania do uskutecznienia dopłat do zadeklarowanych udziałów na pokrycie strat. Bardzo często rolnik dopiero po otrzymaniu „papierka” z trudem przypomina sobie, że kiedyś podpisał deklarację przystąpienia do spółdzielni, bo brał towary na kredyt. Słowo „spółdzielnia” jest niepopularne, a nawet krąży anegdota o rolniku, który zastrzegł w testamentie swoim potomkom, aby do trzeciego pokolenia przechowywali dowody za uszczonowane podatki i aby nie przystępowali do jakichkolwiek spółdzielni. Już wstępne moje uwagi dowodzą, że tego rodzaju nastawienie do placówek spółdzielczych jest z gruntu fałszywe, rozwój lub załamywanie się spółdzielni zależy od wielu czynników.

Rozważmy zagadnienie spółdzielni rolniczo-handlowych bez zgóry powziętych uprzedzeń. Należy, moim zdaniem, przedyskutować następujące pytania:

- 1) Czy spółdzielnia rolniczo-handlowa jest rolnikowi w dzisiejszym czasie potrzebna i jakie ma zadania do spełnienia?
- 2) Dlaczego kupiectwo nie może spełnić tych samych funkcji co spółdzielnia?
- 3) Jakie powinny być formy nowozałożonych placówek, aby, wykorzystując ostatnie smutne doświadczenia, zapewnić trwały ich rozwój.

Spółdzielnia rolniczo-handlowa ma w gospodarstwie rolnem do spełnienia b. poważną i wszechstronną rolę, gdyż zakup towarów, potrzebnych do gospodarstwa i sprzedaż zboża oraz nasion. Niewątpliwie rolnicy pod wpływem konieczności życiowych w ostatnich latach dążą do możliwej samowystarczalności i ograniczają zakupy do ostatecznych granic. W istniejących jeszcze spółdzielniach rolniczo-handlowych obserwujemy poważną ewolucję — przesunięcia punktu ciężkości obrotów handlowych od sprzedaży artykułów, potrzebnych rolnikom, do zakupu ziemiopłodów od rolników. I dopiero teraz, gdy większość spółdzielni rolniczo-handlowych znikła z powierzchni życia gospodarczego, widzi się jak doniosłą rolę one faktycznie spełniały.

Rolnik pozbawiony jest regulatora cen miejscowych i zdany na łaskę i niełaskę prywatnego pośrednictwa. Teraz bardziej przeciw, niż kiedykolwiek chodzi o sprawiedliwe ceny na miejsco-

wych rynkach za towary kupowane i sprzedawane. Zresztą zdajemy sobie sprawę z tego, że ominięcie pośrednika nie jest w dzisiejszym czasie najważniejszym powodem do zakładania spółdzielni rolniczych. Nadmierne bogactwo się kupiectwa kosztem wsi należy niejednokrotnie do legend, jak i wiele innych rzeczy. Rolnik musi się organizować gospodarczo, bo życie idzie w tym kierunku, że jednostka może istnieć tylko na tle masowej organizacji.

Czem dla robotnika i pracownika umysłowego są związki zawodowe, czem dla przemysłowca są kartele, tem dla rolnika muszą być placówki gospodarcze przez niego założone. Dla kupca nawet najbardziej solidnego obce są, bo być muszą interesy ściśle rolnicze.

Dopiero wtedy rolnik nabierze właściwego znaczenia i jako taki będzie mógł stawiać swoje warunki, gdy wystąpi na rynku jako zbiorowy spożywcza (konsument) i jako zbiorowy wytwórca (producent), zorganizowany w spółdzielniach wszelkich typów. Gdy grad wybije zboże, to gospodarz mimo wszystko pole obsiewa, tylko ubezpieczy się przed gradobiciem, gdy domostwo się spali, następuje odbudowa przy zastoso-

waniu materiałów ogniotrwałych, a

gdy spółdzielnia załame się i ulega likwidacji należy zakładać nową, wykorzystując nabyte doświadczenie.

Jakiemi zasadami winniśmy kierować się przy zakładaniu spółdzielni rolniczo-handlowych?

W spółdzielniach kredytowych od samego założenia stosuje się zasadę, że z usług spółdzielni może korzystać tylko jej członek, o ile chodzi o zaspokojenie potrzeb kredytowych.

W spółdzielniach mleczarskich ostatnio obserwujemy również ten sam objaw. Należy nawet stwierdzić, że najlepiej prowadzone spółdzielnie mleczarskie opierają się wyłącznie o dostawy członkowskie.

Inne nastawienie jedynie było w spółdzielniach rolniczo-handlowych. Owszem, nawoływało się rolników do wstępowania do spółdzielni rolniczo-handlowych, ale zagadnienie to było traktowane czysto teoretycznie. W praktyce b. chętnie dokonywało się obrotów z każdym klientem, „byle handel szedł”. Szczupła garstka rolników spółdzielnie zakładała, szczupła garstka odpowiadała w razie strat dodatkową odpowiedzialnością od zadeklarowanych udziałów, reszta rolników, nie ponosząc żadnych ofiar i żadnego ryzyka, korzystają

jedynie ze świadczeń spółdzielni. Po uruchomieniu spółdzielni rolniczo-handlowej nowi członkowie do niej się nie garnęli, bo nie mieli wogóle potrzeby.

Spółdzielnie rolniczo-handlowe w latach swego największego „rozkwiatu” były jedynie przedsiębiorstwami handlowymi, a nie placówkami wzajemnej samopomocy rolników. Obecnie nieliczne grono członków musi odpowiadać za straty, powstałe niejednokrotnie na obrotach, dokonanych z nieczłonkami.

Powodując się powyższymi przesłankami, musimy stanąć na stanowisku, że statutowo należy zastrzec przy organizowaniu nowej spółdzielni rolniczo-handlowej, aby obroty były dokonywane wyłącznie z jej członkami. Zmusza to organizatorów do dużej pracy przygotowawczej w terenie, w kierunku uświadomienia rolników o celach spółdzielni rolniczo-handlowych, ale jednocześnie chroni od uruchamiania placówek, nieopartych o samych zainteresowanych rolników. Spółdzielnia rolniczo-handlowa winna oprzeć swoją działalność nie na wysiłku „wybrańców”, a na poparciu mas rolniczych.

Musimy jednak umożliwić oparcie finansowe spółdzielni przez ogół rolników. Dotychczas stosowano zasadę wysokich udziałów, a ponadto dodatkową odpowiedzialnością w stosunku do udziałów w razie konieczności pokrywania strat. Ani w praktyce, ani w teorii nie było określone, jaką ilość udziałów winien zadeklarować poszczególny rolnik. Kończyło się na tem, że dwudziestomergowi i dwustomergowi gospodarze mieli jednakowe udziały w spółdzielni i jednakowo za straty odpowiadali, jakkolwiek ich interesy ze spółdzielnią były całkowicie różne. Przy zakładaniu nowych spółdzielni rolniczo-handlowych należy przyjąć za zasadę udziały niskie (np. 5-złotowe), ale ilość udziałów winna być deklarowana w stosunku do posiadanej ziemi. Należy całkowicie znieść dodatkową odpowiedzialność od udziałów. Zachęci to rolników do organizowania własnych placówek, gdyż będą ryzykowali jedynie wpłaconymi sumami, a wierzyciele, nie licząc na dodatkową odpowiedzialność członków, będą udzielali kredytów bardzo przornie.

Ograniczone środki własne i ograniczone kredyty zmuszą automatycznie zarządy do unikania wszelkich operacji o charakterze spekulacyjnym. Spółdzielnie silną rzeczą będą musiały oprzeć się w swojej działalności handlowej o asortyment towarowy, niezbędny dla rolników, a nie mając środków na gromadzenie większych remanentów przy artykułach masowych, będą musiały zbierać zgóry zamówienia od członków za pośrednictwem kółek rolniczych, kas Stefczyka i t. p.

Uwagi powyższe są tylko rozwinięciem wniosków, jakie przyjęło ostatnie Walne Zgromadzenie Związku Rolniczego Spółdzielni Rolniczych w Toruniu w sprawie spółdzielni rolniczo-handlowych.

Wnioski te w skróceniu brzmią następująco:

- 1) Przed uruchomieniem spółdzielni należy przeprowadzić poważną akcję uświadamiającą wśród rolników o celach i zadaniach spółdzielni rolniczo-handlowych.
- 2) Należy stosować niskie udziały, deklarowanych przez członków w stosunku posiadanej ziemi.
- 3) Należy ograniczyć się do odpowiedzialności udziałami, znosząc wszelką dodatkową odpowiedzialność członków.
- 4) Spółdzielnia winna głównie opierać się o własne kapitały.
- 5) Działalność handlowa winna być oparta o obroty gotówkowe oraz na zasadach komisowych z wyłączeniem operacji spekulacyjnych.

Na zakończenie należy podkreślić, że najlepsze plany pozostaną na papierze, o ile brak im będzie odpowiednich wykonawców. Spółdzielnie — to ludzie. Dobór odpowiednich członków, dobór do zarządów i rad nadzorczych ludzi, przygotowanych do pełnienia swych obowiązków i wreszcie dobór fachowego kierownictwa i innego personelu wykonawczego, to pewność, że każda placówka spółdzielcza spełni pokładane w niej nadzieje.

### Największe dotychczas w Polsce Targi

Tegoroczne Targi Poznańskie (od 28 kwietnia do 5 maja) będą największe jakie się dotychczas w Polsce odbyły. Ilość zgłoszeń otrzymanych dotychczas przewyższa przedkryzysowe. Targi będą znacznie większe od tych, jakie się odbyły w 1928 roku, a które były największymi dotychczas Targami w Polsce. Osobnym działem Targów będzie sekcja lotnictwa.

### Giełdy

#### GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY z dnia 23 bm.

Zyto 245 ton 15,50—15,25; pszenica standardowa 15,50—16; jęczmień browarowy 21,50—22; jęczmień jednolity 18,75—19,25; jęczmień zbiorowy 18—18,50; owies 15 ton 15,40—15,50—15,75; mąka żytnia gat. I A 0—55 proc. wł. w. 23,50—24,35; mąka żytnia gat. I B 0—65 proc. 22—23,25; mąka żytnia gat. II 55—70 proc. 17,25—18; mąka żytnia razowa 0—95 proc. 13—18,25; mąka żytnia polednia pon. 70 proc. 14,25—15; mąka pszena gat. I A 0—20 proc. 29—31; mąka pszena gat. I B 0—45 proc. 27,25—28,25; mąka pszena gat. I C 0—55 proc. 26,25—27,25; mąka pszena gat. I D 0—60 proc. 25,25—26,25; mąka pszena gat. I E 0—65 proc. wł. w. 24,25—25,25; mąka pszena gat. II A 20—55 proc. 22,25—23,75; mąka pszena gat. II B 20—65 proc. 21,75—23,25; mąka pszena gat. II D 45—65 proc. 20,75—21,25; mąka pszena gat. II F 55—65 proc. 16,25—16,75; mąka pszena gat. III A 65—70 proc. 14,25—15,25; mąka pszena gat. III B 70—75 proc. 12,50—13; mąka pszena razowa 0—95 proc. 17,25—18,25; otręby żytnie wymiał standard. 10,25—10,75; otręby pszenne miał standard. 10—10,50; otręby pszenne średnie standard. 10—10,50; otręby pszenne grube 10,50—11; otręby jęczmień 11,25—12; rzepak zimowy bez worka 40—42; rzepak zimowy bez worka 38—39; mak niebieski 34—38; gorczyca 39—43; siemię lniane 42—44; peluska 22—24; wyka 25—27; groch polny 28—32; groch Wiktorja 37—43; groch Folgera 28—33; tymotka 55—65; łubin niebieski 8,25—9; rajgras angielski 80—100; koniczyna żółta, oduszczone 72—80; koniczyna biała 85—100; koniczyna czerwona surowa 110—130; koniczyna czerwona czyszczona 130—150; koniczyna szwedzka 180—210; płatki ziemniaczane 11—11,75; makuch lniany 17,50—18; makuch rzepakowy 13,50—14; makuch słonecznikowy 17,25—18,25; makuch kokosowy 15—16; wyłoki suszone 8—9; siemię lniane 3,25—3,75; siemię lniane prasowane 3,50—4; siano nadnoteckie luzem 8—9; sruć soja 20,50—21. Ogólne usposobienie spokojne. Ogólny obrót 1564,2 ton.

#### GDANSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 24 bm.

Ostatnie notowania gdańskiej giełdy zbożowej: pszenica 128 funtów kons. 10,20—10,40; żyto 120 funtów eksp. 9,75; żyto 120 funtów kons. 9,85; jęczmień I jakości eksp. 12—13; jęczmień średni według próby 11,50—11,85; jęczmień 110—111 funt. eksp. 10,95—11,10; jęczmień 105—106 funt. eksp. 9,55; owies eksp. 8,10—9,50; otręby żytnie 6,25—6,40; otręby pszenne 6,80.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 kg.

#### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 23 bm.

Gorczyca 39—42; Wyka latowa 24—26; Peluska 27—29; Groch Wiktorja 37—42; Łubin niebieski 9—9,50; Łubin żółty 10,50—11; Koniczyna szwedzka 190—210; Przelot 75—95; Rajgras angielski 90—100; Siemię lniane 2,75—3; prasowana 3,25—3,50; owsiana luzna 3,25—3,50; prasowana 3,75—4; Siano zwykłe luzne 7,25—7,75; prasowane 7,75—8,25; nadnoteckie luzne 8,25—8,75; prasowane 8,75—9,25; Makuchy rzepakowe 13—13,25;

#### POZNAŃSKA GIEŁDA BYDLĘCA z dnia 23 bm.

Woły: pełnomięsiste, wytuczony, nie oprzęgane 50—54; mięsiste, tuczony młodsze do 3 lat 42—48; mięsiste tuczony starsze 32—36; miernie odżywione 26—28. Buhaje: wytuczony pełnomięsiste 46—48; tuczony mięsiste 34—38; nietuczony, dobrze odżywione starsze 26—28; miernie odżywione 22—26.

Krowy: wytuczony, pełnomięsiste 48—52; tuczony, mięsiste 38—42; nietuczony, dobrze odżywione 22—26; miernie odżywione 18—20. Jalowice: wytuczony, pełnomięsiste 50—54; tuczony, mięsiste 42—46; nietuczony, dobrze odżywione 32—36; miernie odżywione 28—28.

Młodzież: dobrze odżywione 26—28; miernie odżywione 24—26.

Cielęta: najprzędniejsze cielęta wytuczony 56—62; tuczony cielęta 48—54; dobrze odżywione 42—46; miernie odżywione 36—40. Owce: tuczony starsze skopy i maciorki 46—52.

Swinie (tuczniaki): pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi 54—58; pełnomięsiste od 100—130 kg żywej wagi 50—52; pełnomięsiste od 80—100 kg żywej wagi 46—48; mięsiste swinie ponad 80 kg 40—44; maciorki i późne kastraty 42—50.

Przebieg targu: bardzo spokojny.

#### NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 23 bm.

##### Papiery wartościowe

3 proc. pożyczka budowlana 47,50; 4 proc. pożyczka inwest. 117; 4 proc. pożyczka inwestycyjna seryjna 119; 5 proc. pożyczka konwersyjna 66,25—66,50; 5 proc. pożyczka kolejowa 61,25; 6 proc. pożyczka dolarowa 75,50; 7 proc. pożyczka stabiliz. 71—71,25—71,13; 8 proc. listy zastawne T. Kr. Przem. Pol. 86,25; 8 proc. listy zastawne ziemskie dol. 48,88; 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 53,25; drobne 53,00; 5 proc. listy zastawne m. Warszawy nowe 61,50—61,75; 8 proc. listy zastawne Częstochowy 5 proc. nowe 51,13; 5 proc. listy zastawne Łodzi stare 62 nowe 53,50; 8 proc. listy zastawne Piotrkowa 5 proc. nowe 49,75. Tendencja dla pożyczek przeważnie mocniejsza, dla listów przeważnie utrzymana.

##### Dewizy

Belgia 123,68, 124,01; 123,37; Berlin 212,65, 213,65, 211,65; Gdańsk 172,85, 173,28, 172,42; Holandia 387,85, 358,75, 356,95; Londyn 25,97, 26,10, 25,84; Nowy Jork telegr. 5,31¼, 5,34¼, 5,28¼; Paryż 34,04, 35,03, 34,85; Praga 22,14, 22,17, 22,07; Sztokholm 133,90, 134,55, 133,25; Szwajcaria 171,46, 171,89, 171,03; Włochy 45,28, 45,40, 45,16; Hiszpanja 72,45, 72,31, 72,09. Tendencja niejednolita.

##### Akcje

Bank Polski 97,50; Warsz. T. Fabr. Cukru 29; Lilpop 10,15; Starachowice 13,50; Tendencja słabsza.



# Pełna tabela siedemnastego dnia ciągnięcia Loterii

## I ciągnięcie

### GŁÓWNE WYGRANE

1.000.000 zł. na nr.: 72450  
 50.000 zł. na nr.: 157172  
 5.000 zł. na nr. nr.: 76466 129911  
 2.000 zł. na nr. nr.: 12933 47078 60049  
 88449 115847 153633  
 1.000 zł. na nr. nr.: 20687 31841  
 35030 39723 39785 44169 47637 48708  
 54644 66301 68591 74515 84220 98794  
 120711 132450 164537 167277 171168  
 176702

59123 218 86 344 415 559 661 720 844  
 82 973  
 60633 532 668 763 79 806 61144 71  
 206 63 71 713 70 62194 289 402 86 604  
 800 977 63138 54 82 382 09 810 48 96  
 64094 102 217 506 791 882 962 65016  
 303 886 937 68 66053 55 304 23 87 438  
 698 757 73 67041 158 284 439 91 545  
 68300 483 598 609 63 966 69075 170 278  
 91 479 86 566 697 825 31 61  
 70030 184 310 64 776 71184 87 224  
 518 887 967 72090 106 629 888 73299  
 511 707 827 74223 350 58 403 909  
 75118 363 465 78 92 823 947  
 76202 424 507 57 72 763 965 974 77046  
 110 676 730 38 83 834 78005 240 588  
 633 34 63 79486 501

## Losy I. kl. 32 Loterii Państw. już można nabyć w kolekturze

### Paweł Billert, Toruń

Newomiejski Rynek  
 w oddziale BRUDZIĄDZ, Stara 7.

### Po 200 złotych:

131 276 420 1041 387 496 623 721 2080  
 251 356 695 3031 115 61 277 314 405  
 4004 19 324 539 85 628 721 5268 383 95  
 441 865 6315 81 596 663 74 881 960  
 7147 603 737 39 94 8028 52 179 279 374  
 479 673 9026 133 288 513 814 953  
 10182 272 344 530 804 98 11015 109  
 359 97 593 12077 151 96 399 475 700  
 13162 264 661 726 87 94 14007 80 89  
 194 413 27 512 857 15085 148 84 264  
 452 634 734 952 16002 92 370 83 617 48  
 17713 927 55 18089 348 51 53 858 97  
 19340 512 820  
 10260 390 531 34 21193 796 979 22022  
 78 226 29 348 717 23213 681 798 809  
 24004 267 334 85 623 909 14 25259 349  
 411 26146 555 97 655 780 846 27257 593  
 611 30 40 45 714 76 998 28104 201 578  
 634 29032 726 35 865  
 30114 77 330 502 706 78 872 31179  
 311 621 865 32580 723 35 33065 123 243  
 406 72 34078 0 395 35094 198 412 566  
 756 899 36205 338 605 732 914 37074  
 520 31 48 930  
 38136 665 71 39239 95 379 913  
 40351 749 984 41014 96 425 76 83  
 516 844 42128 92 251 382 610 732 95  
 43393 546 99 609 44027 29 729 901  
 45150 99 257 87 94 337 568 724 897  
 46338 39 94 785 900 48 47066 167 291  
 416 88 571 756 887 913 48185 463 688  
 765 49123 546  
 50620 51005 134 262 82 595 856 61  
 93 52016 286 398 590 624 788 949 54230  
 784 55189 273 331 766 962 56157 256  
 344 560 57106 86 201 300 489 55 621 77  
 817 70 998 58399 823 946 59040 97 155  
 385 550 616 25  
 60052 564 61020 21 198 62096 166 911  
 63120 208 597 639 721 68 64097 139 315  
 450 66 67 693 868 79 914 63357 496 638  
 717 82 841 66058 253 99 380 607 67104  
 205 320 96 686 767 68036 77 180 220  
 696 69074 206 330 510  
 70591 868 904 74 71153 414 46 59  
 704 72363 505 37 713 53 63 73168 842  
 763 994 74023 33 254 341 464 99 905  
 75021 46 307 412 545 84  
 76285 480 97 77010 147 399 527 646  
 77 806 962 78983 113 464 511 26 79398  
 445 776  
 80144 78 380 528 624 47 92 967 81023  
 30 234 447 916 82144 94 220 575 899  
 83021 189 767 83 908 43 84088 308 62  
 482 827 926 85620 988 86318 56 73 96  
 664 743 75 87119 35 75 88563 717 89261  
 424 545 645 812 908  
 90634 718 953 91340 572 643 80 92012  
 763 804 12 71 93017 160 347 62 94 768  
 843 940 94357 682 888 946 85 95181 291  
 353 510 660 896 96039 166 521 769 976  
 97895 958 98007 60 74 854 99152 205 479  
 100076 210 354 920 101003 20 87 302  
 641 51 916 102413 561 934 103359 99  
 104310 57 462 609 105013 318 427 656  
 745 859 106118 349 520 63 857 107102  
 46 91 443 663 108015 53 115 55 613  
 109238 322 478 914 31 58  
 110041 111236 453 611 728 848 943  
 112013 55 241 777 805 16 44 950 113218  
 34 345 903 114078 183 708 84 115527  
 116297 360 486 736 117412 32 538 82  
 610 54 768 941 118046 306 519 60 881  
 98 119012 85 100 88 305 895  
 120344 56 77 87 530 677 121021 676  
 922 122372 464 123053 168 73 515 823  
 124102 334 562 892 125348 596 892 959  
 126407 55 516 772 804 127289 370 87  
 468 860 990 128414 553 628 806 30  
 129164 484 536  
 130419 758 131017 378 491 978 132099  
 103 32 40 50 211 833 67 133824 134218  
 313 92 553 801 135778 983 136030 165  
 769 137099 125 70 548 789 896 900 35  
 138022 436 79 578 967 139061 481 592  
 720  
 140226 469 87 519 55 662 920 141811  
 142342 603 791 143943 144055 272 354  
 582 98 982 145031 71 305 861 967 146215  
 374 497 779 835 147418 701 910 13 98  
 148264 84 391 496 664 802 76 997  
 149506 70 75 684 755 806 20  
 150018 43 157 385 44 647 151108 484  
 757 816 152151 354 970 153004 383 499  
 594 699 701 39 154566 86 708 14 802  
 155268 342 614 47 58 749 890 920 83  
 156288 341 517 795 157003 84 421 35  
 612 16 58 78 158044 116 220 45 319 412  
 702 819 159236 40 41 847 77  
 160078 561 75 632 864 161048 120

80056 111 257 458 596 620 702 820  
 81010 34 50 99 664 741 816 73 82022  
 92 123 46 73 308 50 59 409 646 713 40  
 832 83099 223 768 896 84418 681 923  
 85154 73 90 268 557 753 954 86021 74  
 303 94 766 922 49 87088 42 61 578  
 88014 122 270 325 507 10 42 44 59 624  
 786 800 89116 74 202 413 618 90 749 887  
 90127 62 370 557 59 740 806 91031 63  
 105 87 281 562 774 966 92266 435 73  
 57 0719 93061 218 40 310 537 634 753  
 94539 661 962 95079 246 308 69 4100  
 42 601 96171 98 543 702 7 66 962 97302  
 535 55 98165 237 335 447 519 789 891  
 9124 601 51 780 838

100150 56 339 83 445 86 638 894 934  
 80 101338 540 607 42 847 65 947 102099  
 202 310 434 507 72 734 875 975 103129  
 66 327 412 27 522 75 656 776 98 866  
 104012 71 149 277 303 38 444 85 105282  
 428 602 730 70 96 887 88 930 31 36  
 106179 205 435 687 882 947 76 107046  
 143 95 329 54 440 108184 85 203 334 78  
 90 836 932 109086 90 212 54 347 94  
 406 682 711 93  
 110359 490 517 72 660 61 810 928  
 86 111071 350 69 489 729 86 906 112011  
 71 119 458 555 644 822 957 113062 287  
 91 314 489 592 761 864 974 114220 442  
 548 86 690 765 942 115264 93 443 574  
 763 117420 73 584 732 854 902 48  
 118266 371 676 119086 238 340 61 516  
 120084 121079 143 385 460 516 39 44  
 60 739 68 894 122113 37 71 87 223 390  
 561 840 921 29 49 123019 627 834 124004  
 6 123 277 535 775 839 995 125182 354  
 870 126042 101 205 308 408 547 646 52  
 705 841 976 127063 260 543 620 843 962  
 128208 407 609 706 129076 174 265 401  
 4 57 735 868

130192 268 385 467 694 701 131358  
 574 603 830 87 132050 73 294 598 677  
 944 65 133010 67 272 93 328 869 962  
 134164 236 462 91 811 945 48 135071  
 716 136024 260 335 72 1450 534 67 641  
 73 797 137320 994 138086 66 71 342 99  
 519 47 833 57 139052 218 341 403 77  
 140209 62 576 141489 793 988 142115  
 33 51 93 491 528 790 859 980 143146  
 254 85 308 17 62 478 813 144208 57 322  
 676 96 760 812 952 145116 202 19 334  
 753 892 146047 347 576 78 635 775 884  
 147763 821 148176 377 655 812 46  
 149103 230 68 664 720  
 150035 36 58 514 150266 54 224 34  
 83 408 12 74 979 152121 79 599 662 722  
 844 153435 555 69 656 735 906 154077  
 116 99 421 22 54 588 622 52 813 924  
 155202 405 47 65 585 897 1560665 149  
 346 516 44 683 781 880 157175 79 335  
 52 158406 585 97 653 159003 34 336  
 455 57 572

160036 569 732 34 78 161030 97 278  
 300 58 95 723 48 162055 105 298 425  
 62 75 500 69 717 715 163125 204 367  
 442 50 61 63 94 67 70 893 919 164110  
 24 85 250 95 401 536 78 991 165277 94  
 530 783 826 994 166039 427 167090 284  
 445 61 88 717 63 848 916 65 89 168043  
 193 516 682 982 169009 185 398 425 70  
 868 76 931  
 170113 42 521 22 87 660 747 861  
 171239 59 446 612 17 56 88 736 99 918  
 172359 682 68 812 41 61 173172 244 412  
 546 900 174084 417 40 738 51 58 905  
 175016 48 148 28798 344 74 415 29 609  
 52 906 176072 198 376 86 421 540 68  
 895 96 935 177014 91 163 70 269 454  
 835 75 178237 326 71 413 75 670 808 82  
 904 179172 276 85 561 756

170113 42 521 22 87 660 747 861  
 171239 59 446 612 17 56 88 736 99 918  
 172359 682 68 812 41 61 173172 244 412  
 546 900 174084 417 40 738 51 58 905  
 175016 48 148 28798 344 74 415 29 609  
 52 906 176072 198 376 86 421 540 68  
 895 96 935 177014 91 163 70 269 454  
 835 75 178237 326 71 413 75 670 808 82  
 904 179172 276 85 561 756

170113 42 521 22 87 660 747 861  
 171239 59 446 612 17 56 88 736 99 918  
 172359 682 68 812 41 61 173172 244 412  
 546 900 174084 417 40 738 51 58 905  
 175016 48 148 28798 344 74 415 29 609  
 52 906 176072 198 376 86 421 540 68  
 895 96 935 177014 91 163 70 269 454  
 835 75 178237 326 71 413 75 670 808 82  
 904 179172 276 85 561 756

170113 42 521 22 87 660 747 861  
 171239 59 446 612 17 56 88 736 99 918  
 172359 682 68 812 41 61 173172 244 412  
 546 900 174084 417 40 738 51 58 905  
 175016 48 148 28798 344 74 415 29 609  
 52 906 176072 198 376 86 421 540 68  
 895 96 935 177014 91 163 70 269 454  
 835 75 178237 326 71 413 75 670 808 82  
 904 179172 276 85 561 756

170113 42 521 22 87 660 747 861  
 171239 59 446 612 17 56 88 736 99 918  
 172359 682 68 812 41 61 173172 244 412  
 546 900 174084 417 40 738 51 58 905  
 175016 48 148 28798 344 74 415 29 609  
 52 906 176072 198 376 86 421 540 68  
 895 96 935 177014 91 163 70 269 454  
 835 75 178237 326 71 413 75 670 808 82  
 904 179172 276 85 561 756

54131 55060 79 124 657 56137 921 57085  
 413 43 759 58145 87 59639 60618 62006  
 182 325 63366 930 64347 984 66595 799  
 67195 260 69557 71292 586 802 72073  
 99 763 971 73327 658 74260 995 75930  
 76098 265 830 77436 779 974 78367  
 670 815 22 984 79008 298 683 718  
 81463 693 779 964 82698 84065 490  
 85990 86201 718 934 87460 697 88136  
 91057 96 178 369 92035 247 612 93121  
 489 672 707 95086 352 829 97297 334  
 789 99062 729 100613 857 101259 700  
 794 102195 375 103106 104939 105115  
 295 526 106185 297 357 623 107837  
 108655 109532 110328 560 696 114295  
 115545 116966 117185 556 812 118218  
 119271 122911 124365 425 638 95 125413  
 126337 483 720 814 79 127576 129055  
 477 781 130978 99 131595 618 38 132103  
 388 134440 135740 136491 881 137007  
 341 530 774 138888 140099 141326  
 142070 325 143461 534 878 144063  
 145321 636 993 146474 147800 148225  
 150643 151341 152948 153000 613 884  
 154636 721 85 155785 974 157332 158039  
 483 721 159162 707 820 161383 162617  
 163173 916 164967 165014 166139 964  
 170228 906 171006 172561 173040 75  
 174017 583 175759 79 177324 36 96  
 179776

42263 31 787 98 814 21 964 4334 411  
 36 979 44175 307 33 35 73 653 80  
 45087 345 88 99 919 46251 60 356 518  
 683 814 47083 158 306 724 886 48233  
 452 534 613 827 49026 43 138 49 609 44  
 870  
 50177 533 941 51011 114 375 504 600  
 49 974 52206 78 94 422 26 619 901  
 53021 150 346 464 578 702 42 887 968  
 54078 168 295 431 802 98 55045 169 85  
 598 766 767 56113 606 807 11 57256 73  
 308 504 20 58080 194 258 981 59045 116  
 619 807 50 920  
 60214 314 570 61055 118 611 14 62071  
 191 234 327 32 83 441 870 906 63110  
 63 521 998 64071 99 141 357 435 59 706  
 895 992 65222 313 531 817 55 908 80  
 66120 451 52 676 790 888 912 67167 535  
 969 68280 639 89 880 69107  
 70226 627 829 71215 72093 318 605  
 706 933 73162 87 598 942 74004 10 651  
 71 768 75093 609 16 26 862  
 76301 501 625 796 77166 332 609 753  
 78023 234 43 337 425 775 894 79045  
 49 88 548 79 798 888 917 27  
 80382 617 738 53 81279 497 594 737  
 82227 426 57 624 78 83460 99 509 47  
 96 968 84316 85110 212 429 569 73 922  
 65 86116 343 48 753 853 87006 303 32  
 51 9



# Na ziemiach Pomorza

## Zimowa kolonia „szyprów“ polskich w Gdańsku

WIZYTA NA BERLINKACH PRZY BREITENBACHBRUECKE — MIESZKANIA „SZYPRÓW“ — WSZĘDZIE TAK CZYSTO I SCHLUDNIE — BRAK SZKOŁY POLSKIEJ W POBLIŻU — UMIEJĘTNOŚĆ ŻYCIA — „SZCZĘŚĆ BOŻE“!

Jak okiem sięgnąć berlinki — berlinki.

Jest ich mnóstwo, może ze sto, a może więcej. Zliczyć trudno. Wrzynają się długimi szeregami w głąb martwej Wisły, tuż koło t. zw. Breitenbachbruecke.

Któż z nadwiślań nie zna takiego trochę nieforemnego, pękatego statku, zanurzonego po burty w wodzie, zdążającego niestrudzenie to wód, to w górę rzeki, a wiozącego w swoim wnętrzu cukier, mąkę, zboże?! Teraz, gdy mróz skuł lodem nurt wody, zapadły na zimowe leża, tam, gdzie je zima zastała. A więc jedne w Gdańsku, drugie w Toruniu, inne w Bydgoszczy, w Grudziądzu i t. d.

Nam, Polakom w Gdańsku, są te statki tem bliższe sercu, że zamieszkują je rodacy z różnych okolic Polski. To jakby wędrowna kolonia polska, która rozbrzmiewa mową polską i promieniuje duchem ojczystym.

Chcąc zapoznać się bliżej z życiem tej pływającej kolonii, udajemy się na brzeg martwej Wisły i zaczynamy spacer z jednego statku na drugi. Dla „szczyrów ładowych“ spacer taki jest tylko możliwy podczas dnia białego. O zmroku i nocą jeden krok nieostrożny może spowodować utonięcie.

Schodzę do berlinek, rozmawiam ze „szyprami“ — kapitanami tych statków i po chwili czuję się, jak u siebie w domu.

Początkowo szyprów odnoszą się do mnie trochę nieufnie, co jest zupełnie zrozumiałe u ludzi często zmieniających swe miejsce pobytu, ale ich duch prosty wyczuł we mnie człowieka życzliwego, więc wkrótce odpiłali mi wzajemną życzliwość. Zaproszono mnie do kajutu, z których składają się ich małe mieszkanca.

Gdy znajdowałem się jeszcze na brzegu Wisły i patrzyłem na przyprószoną śniegiem kolonię polskich berlinek, żal mi było tych ludzi, którzy lata całe mieszkają na wodzie. Ale z miejsca zmieniłem zdanie, kiedy zeszedłem do ich schludnych izdebek.

Na mieszkanca „szyprów“ składają się, zależnie od wielkości berlinki dwa, lub trzy pokoiki. W nowych, większych berlinkach pokoiki te są dość duże. Wszystkie równie czysto i porządnie utrzymane. Z reguły pierwsza od wejścia jest kuchnia, za nią znajduje się izba do spożywania posiłków, przyjmowania gości, a w końcu sypialnia. Ściany pokojów zawieszono są obrazami świętych i Matki Boskiej — dowód, że to lud katolicki. Łóżka zaścienione prawie pod sufit, przykryte ręcznie haftowaną kapą, świadczą o zamożności gospodarzy. Stół i kilka krzeseł dopełniają umeblowania.

Zaproszony siadam za stołem na honorowym miejscu i nawiązuję rozmowę. Z początku rwą się zdania, ale po chwili już jesteśmy sobie tak bliscy, że szczerze rozmawiamy o kłopotach i troskach.

Największą troską „berlinkarzy“ jest brak w pobliżu polskiej szkoły. Dzieci, których jest sporo, narażone są na odbywanie dalekiej wędrowki do oddalonej od Breitenbachbruecke szkoły polskiej, bo rodzice nie chcą zrezygnować z kształcenia ich, tak samo jak nie chcą posyłać do znajdujących się w pobliżu szkół niemieckich. Mówią nam, że na początku zimy był projekt założenia polskiej szkoły w pobliżu, ale obecnie w tym kierunku nic się nie robi, ani nawet o tem nie mówi. Przycichło. Dlaczego?... „Berlinkarze“ nie wiedzą.

Poza nadzwyczajną czystością i porządkiem, panującym na berlinkach drugą rzeczą, która była dla mnie prawdziwą niespodzianką był brak utyskiwań, narzekania na ciężkie czasy, kryzys. Berlinkarze, znając życie i oszczędnie żyć potrafią. Wszak w ciągu roku muszą składać pieniądze, ażeby przeżyć zimą,

aby na wszystko starczyło. Czasem mniej, czasem więcej zarabiają, ale jakoś zawsze im na zimę starczy.

Jeśli chodzi o ich byt codzienny w Gdańsku, to mają nieco kłopotu z kupnem żywności i opału. Muszą je sprowadzać aż z miasta, bo w pobliskich handlach ceny są wysrubowane. Naiwni kupcy chcą „szypra“ nabierać: To im się nie uda!

Naogół odczuwa się, że polskim „berlinkarzom“ powodzi się nienajgorzej. Twarze zdrowe, ogorzale, i co najdziwniejsze, że chociaż ciągle żyją prawie w

wodzie, nie wiedzą co to reumatyzm, czy artretyzm.

Wysławiają się czysto po polsku, lecz ze zdziwieniem stwierdziliśmy, iż naogół kobiety mówią przeważnie warszawskim akcentem, podczas gdy mężczyźni pomorskim lub poznańskim.

Po przeszło dwugodzinnym pobycie u tych miłych ludzi z żalem opuszczaliśmy ich przytulne mieszkanca, życząc gospodarzom staropolskim „Szczęść Boże“, aby rozpoczęty rok przyniósł im jaknajwięcej zarobków.

Pr.

W PODRÓŻY I PRZY PRACY  
**PASTILLES VICHY-ETAT**  
CUKIERKI DOSSANIA ZASTĄPIA CI NATURALNA WODA VICHY

## Dyrektor linii „Orłowo-Palestyna“ i armator „Wandy“ wpadł w ręce policji

Czytelnicy nasi pamiętają niezwykle pomysłowe oszustwo niej. Mojżesza Chananowicza, który zakupiwszy stary dwumasztowiec „Wandę“, stojący beczynnie w porcie gdańskim, zdecydował uruchomić linię pasażerską... Orłowo Morskie — Palestyna.

### BIURO EMIGRACYJNE W GDAŃSKU.

Urządzący sobie prowizoryczne „biuro emigracyjne“ pan Mojżesz rozesłał do szeregu stowarzyszeń żydowskich na terenie całego kraju oferty na przewiezienie ich członków do Ziemi Obiecanej.

Istotnie zgłoszenia wraz z pieniędzmi za przejazd napływać zaczęły z całej Polski i armator „Wandy“ i dyrektor „biura emi-

gracyjnego“ wybrałszy 47 najsolidniejszych klientów zaprosił ich do Orłowa, skąd wyruszyć mieli... do Palestyny.

### WYCIECZKA ŻYDOWSKIEGO P. W.

Ponieważ formalności paszportowe były nieco „uproszczone“, przeto pan Mojżesz polecił swym pasażerom odpowiadać na wszelkie pytania władz, że jest to wycieczka żydowskiego P. W. z Łodzi, udająca się na parudniową przejażdżkę po zatoce.

Nareszcie zapełniona po brzegi „Wanda“ wyruszyła w mglisty poranek zimowy w podróż do słonecznych brzegów Palestyny. Pan Chananowicz zęgnął ją, powiewając kapeluszem z mola drewnianą w Orłowie,

Ulgowe stawki lekarskie za leczenie robotników rolnych — zatrudnionych przez członków organizacji rolniczych

Umowa zbiorowa organizacji rolniczych ze Związkiem Lekarzy w sprawie warunków udzielania pomocy lekarskiej pracownikom rolnym i członkom ich rodzin przestała obowiązywać z dn. 22 grudnia 1934 r., a organizacje rolnicze zawarły umowę nową.

Wobec tego, Pomorskie Towarzystwo Rolnicze komunikuje, iż w myśl ustawy rolnicy powinni wymienić z pp. lekarzami nowe deklaracje, przewidziane nową umową zbiorową. Stawki ulgowe przewidziane w tej umowie przysługują tylko członkom Towarzystw Rolniczych Powiatowych, którzy uiszczyli składki i uzyskali na deklaracjach składanych pp. lekarzom poświadczenia członkostwa. Do rolników, którzy nie są członkami Towarzystw Rolniczych Powiatowych, stosuje się taryfę normalną, wydaną przez Izbę Lekarską Poznańsko-Pomorską, ogłoszoną w numerze 6 Dziennika Urzędowego Izb Lekarskich z dnia 1. 6. 1934 r.

a „Wanda“ prując łagodnie fale zaczęła powoli ginać na horyzoncie.

### POWRÓT DO KRAJU.

Po trzech dniach choroby i złamaniu na ciele i duchu żeglarze przybyli zamiast do brzegów swej dalekiej krainy biblijnej do... portu gdyńskiego. Tutaj dopiero przekonali się, że padli ofiarą pomysłowego oszusta. Niestety, mając trzy dni czasu na zlikwidowanie interesów emigracyjnych i żeglarskich pan Mojżesz Chananowicz zarobiwszy na „Wandzie“ kilkanaście tysięcy złotych zniknął w niewiadomym kierunku.

### TAJEMNICZA ROLA KAPITANA „WANDY“.

Aresztowany pod zarzutem współdziałania z oszustem kapitan statku Szejber, pozostający i nadal pod dozorem policyjnym, tłumaczył policji, że również padł ofiarą oszusta, który wynajął go wraz z załogą na trzydniową wycieczkę krajoznawczą po zatoce dla żydowskiego P. W.

Jednakże rola jego pozostaje nadal dość niewyraźna w całej tej „palestyńskiej“ eskapadzie.

### SMUTNY KONIEC „WANDY“.

Stojąca beczynnie w Gdyni, „Wanda“ rozpoczęła nowe wędrowki, tym razem od komornika do komornika i nagle w dniu 2 stycznia — jak donosiliśmy — zerwana z lin i porwana przez wicher, zatonała w basenie portowym.

### ARMATOR SIĘ ZNALAZŁ.

Losy jej armatora pozostawały tymczasem nierozstrzygnięte i pan Mojżesz zdala od poszukującego go listami gońcami polleji pędził pełen niepokoju o swoją skórę, lecz dobrze zabezpieczony materialnie żył.

Lecz oto onegdaj do zacisznego mieszkania na Starem Mieście w Warszawie, gdzie mieszkał gdyński armator zapukał ktoś dyskretnie i po chwili przed przereżonym panem Mojżeszem stanęli funkcjonariusze policji.

Wczoraj rano pan Chananowicz, zmartwiony i przestraszony nawałem niepomyślnych wydarzeń, przywieziony został do Gdyni, gdzie stanie przed sądem.

Będzie to niewątpliwie jeden z najciekawszych i najbardziej interesujących procesów jakie toczyły się kiedykolwiek w Gdyni.

Mojżesz Chananowicz liczy dopiero 29 lat, a jego zawód biuralisty był nieraz przerywany wyczynami, nadającymi się raczej do kryminału, niż do biura.

## Dalszy sukces B. B. W. R. w wyborach gminnych

W Chełmży-wsi Blok uzyskał 10 mandatów na 16

Wczoraj odbyły się w Kończewicach wybory do rady gminnej gminy Chełmża-wieś. Zgłoszono dwie listy: Bezpartyjnego Bloku i „robotniczą“. W wyniku głosowania BBWR uzyskał 10 mandatów, lista „robotnicza“ — 6. Udział wyborców bardzo liczny.

Sukces BBWR w tym wypadku jest tem bardziej godny podkreślenia, że

### Również zwycięstwo w powiecie chełmińskim

W powiecie chełmińskim wybory do rad gminnych odbyły się w gminach Chełmno-wieś i Kijewo.

W gminie Chełmno-wieś złożono 2 lokalne listy B. B. W. R., — jedną z Rybińca i Małego Czystego, która uzyskała 4 mandaty, a drugą z Nizin Chełmiń-

### Świetne zwycięstwo W powiecie tczewskim

23 bm. odbyły się wybory do rad gminnych w gminach Gniew-wieś i Opalenie.

W Gniewie zgłoszono tylko jedną listę kompromisową, z której na 12 rad-

gmina Chełmża-wieś jest gęsto zaludniona przez element robotniczy, w znacznej części pozbawiony pracy, wśród którego intensywną agitację prowadzą czynniki partyjne z pod znaku N. P. R. Mimo to jednak, jak wykazało głosowanie, partyjniści pozostali w zdecydowanej mniejszości.

skich, która uzyskała pozostałe 8 mandatów.

W gminie Kijewo złożono listę kompromisową. Podział 12 mandatów dał B. B. W. R. — 7, N. P. R. 2, Stronnictwo Narodowe — 2, Niemcy — 1.

nych, 9 jest członkami BBWR.

W Opaleniu zgłoszono 2 listy, przyczem na 12 radnych lista BBWR. zdobyła 10 mandatów.

## Tydzień sportów zimowych na jeziorze Charzykowskim

Dnia 2 lutego odbędą się wyścigi ślizgowców o mistrzostwo Polski

W czasie od 1 do 4 lutego Klub Żeglarski w Chojnicach urządza na Jeziorze Charzykowskim szereg imprez sportowych pod wspólnym mianem „Tygodnia sportów zimowych“. Program „Tygodnia“ jest następujący:

Dnia 1 lutego: od godz. 11.00 regaty eliminacyjne ślizgowców; o godz. 21.00 pogawędka towarzyska w lokalu hotelu Polonia w Chojnicach.

Dnia 2 lutego: o godz. 7.30 powitanie przybyłych Klubów i gości zamiejscowych na dworcu; o godz. 8.45 nabożeństwo w kościele farnym; o godz. 10.00 wyjazd autobusami do Charzyków; o godz. 11.00 regaty wyścigowe ślizgowców o mistrzostwo Polski; o godz. 13.30 mecz hokejowy G. K. S. Warszawa — „Grom“ Chojnice; od godz. 15.00 pokazowa jazda figurowa na łyżwach

pań, panów i parami, jazda ślizgowcami z gośćmi; od godz. 21.00 Bal maskowy Klubu Żeglarskiego w salach hotelu Englja w Chojnicach.

Dnia 3 lutego: o godz. 8.45 nabożeństwo w farze; o godz. 10.00 wyjazd autobusami do Charzyków; od godz. 11.00 dalszy ciąg regat; o godz. 13.30 rewanżowy mecz hokejowy, równocześnie wyścig samochodu z ślizgowcem; o godz. 15.00 skijoring za motocyklem, jazda na łyżwach pod żagle; o godz. 15.30 zawody łyżwiarskie w jeździe figurowej dla pań, panów i parami; o godz. 19.00 rozdanie nagród w hotelu Polonia i dancing-bridge.

Dnia 4 lutego: wycieczka ślizgowcami do Swornych (ca 24 km).

Nagrody na powyższe imprezy ufundowali: p. wicewojewoda Starzyński — 1 śliz-

## Przedstawiciel portu szczecińskiego w Gdyni

Wczoraj przyjechał do Gdyni inspektor nadbrzeży portowych ze Szczecina p. Moeller, który złożył wizytę Urzędowi Morskiemu i w towarzystwie przedstawiciela tego Urzędu zwiedził port gdyński.

gowiec, p. starosta krajowy Łącki — 1 ślizgowiec, Okręgowy Urząd WF i PW, Miasto Chojnice, Klub Żeglarski Chojnice, Liga Morska i Kolonjalna, oddział Chojnice.

Przewidziane jest filmowanie całej imprezy przez „Pata“. Zgłoszenia uprasza się nadesłać do dnia 27 stycznia 1935 r. pod adresem Klub Żeglarski Chojnice, telefon 188 lub 195. Zawody odbędą się według regulaminu P. Z. Z. na własnych lub też przez Klub użytych ślizgowcach.



Dzień

w Toruniu

czwartek  
24  
stycznia

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek: Tymoteusza b. m. — Piątek: Nawr. św. Pawła ap.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY  
w dniu 24 stycznia br.

Przeważnie pochmurno i opady. W górach nocą lekki mróz, dniem temperatura w pobliżu zera, w pozostałych okolicach odwilż. Dość silne i porzywiste, zwłaszcza na wybrzeżu wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

## NOCNY DYŻUR APTEK.

Dziś i jutro dyżurują w śródmieściu: — Aptekę Centralną, ulica Chełmińska; na Bydgoskim Przedmieściu — Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana); na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 22 do rana).

## TEATR ZIEMI POMORSKIEJ.

— Dziś — nieczynny.  
— Jutro — „Upiory”.

## REPERTUARIUM.

MARS — „Teraz i zawsze”.  
ŚWIATOWID — „Milostki Fräulein Doktor”.  
LIRA — „Don Juan”.  
ARJA — „Orlątko” i „Mężczyźni w jej życiu”.  
CORSO — „Przyjaźń w obliczu śmierci” i „Dwanaście krzeseł”.

## ZEBRANIA.

— Dziś o godz. 19 w sali Rady Miejskiej (ratusz) odbędzie się zebranie organizacji W. F. i P.W. według następującego porządku obrad: zagajenie i wręczenie nagród i dyplomów, referat dr. Woźnińskiego na temat „Sport a lekarz”; uwagi i spostrzeżenia za r. rok 1934 i projekt zawodów na rok 1935; organizacja sportów i wolne wnioski.

— Dziś o godz. 20 w sali książęcej Dworu Artusa — uroczyste zebranie Korporacji Kupców Chrześcijańskich.

— Dziś o godz. 20 w Dworze Artusa — zebranie Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia”.

— Jutro o godz. 20 w auli gimnazjum im. Kopernika — odczyt pt. „Praca domowa młodzieży szkolnej”, wygłosi prof. Bzdega.

## OKOLICZNOŚCIOWE UROCZYSTOŚCI

— Dziś o godz. 18 w Oficerskim Kasynie Garnizonowym przy ulicy Zeglarskiej — oplatek Rodziny Wojskowej.

Informator  
dla przyjezdnych

w Toruniu

## Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, tel. 19-62. Restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu pod kierownictwem znakomitych kuchmistrzów wydaje na miejscu i do domu znakomite potrawy na wesela, rauty, przyjęcia. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Sale pięknie odrestaurowane na zebrania, bale i zjazdy. W obiad matine, wieczór rem dancing towarzyski. Ceny przystępne.

Pomorzanica, Cukiernia — Kawiarnia — Restauracja, Szeroka, tel. 1975. poleca po cenach przystępnych śniadania, obiady, kolacje. Na karnawał wynajmuje towarzystwo dla urządzania wieczorków lub zabaw salę na I piętrze i orkiestrę — bezpłatnie.

„Polonia” Hotel i Restauracja, tel. 19-98. Plac Teatralny 5 poleca: w poniedziałki kulebiaka, wtorki kałduny litewskie, środy bliny z masłem lub z śmietaną, czwartki flaki, piątki: ryba faszerowana, soboty: kaszanka smażona — porcja po 70 groszy. Codziennie południowe i wieczorowe koncerty.

„Alhambra”, ul. Mała Garbary 13. Wykwintna restauracja, kawiarnia, dancing, kabaret artystyczny. Początek koncertu od godz. 8 wiecz. Początek występów artyst. od godz. 9 wiecz. W każdą niedzielę i święta od godz. 5-7 popoł. dancingi towarzyskie. Ceny przystępne.

## Najlepsza okazja Kupna

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 1174 — Najlepsza i najsłodsza: Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Schwengrub Radio, Toruń, Łazienna 17, tel. 1665. Radjoodbiorniki, głośniki najnowszych typów oraz żarówki „Osramówki” po rewelacyjnych cenach

Browar Okocim, reprezent. A. Freining, Toruń, Podmurna 58, tel. 1334 poleca swoje piwa: marcowe, świętojańskie, porter w beczkach, butelkach i syfonach. Wodę sodową — lemoniady.

Najstarszy i pierwszy Polski Zakład Optyczny, Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i bandażysta. Obok poczty. Staro miejski Rynek 16. Telefon 1574. Dostawa dla kas chorych kliniki ocznych i dla wojska.

## Z miasta

— Podziękowanie za czyn godny naśladowictwa. Zarząd Oddziału Żeńskiego Związku Strzeleckiego serdecznie dziękuje wszystkim ofiarodawcom „Na gwiazdke”

dla najbardziej potrzebnej dziatwy strzeleckiej a mianowicie: kasynu oficerskiemu 8 p. a. c. za 100 paczków, Młynowi parowemu p. Rych tera za 100 kg maki, cukierni „Italia”, firmie Ruchniewicz, p. Siódmiakowi, p. Kwiatkowskiemu za pierniki i ciastka, Kmieci Bronisław Araczeński i Maćkowiak za towary kołjalne, rzeźnictwu p. Reimera i p. Rutkowskiego za wyroby mięsne, firmom: Jarociński, Leiser, Kotliński, Bazar Toruński, Kulesza, Sport-Bloch, Deutsch za rękawiczki pończochy i berety. Ofiarność wyżej wymienionych firm dopomogła zarządowi Żeńskiego Oddziału Związku Strzeleckiego do obfitszego obdarowania najbardziej potrzebnej dziatwy strzeleckiej.

— Znakomita orkiestra symfoniczna przygrywać będzie na wielkim wieczorze karnawałowym Związku Oficerów Rezerwy w dniu 1 lutego w salach Dworu Artusa. Wstęp tylko za imiennymi zaproszeniami.

— Jutrzejša premjera „Upiorów” z Siemaszkową. Jutro w piątek odbędzie się na scenie toruńskiej premjera słynnego dramatu Ibsena „Upiory” z gościnnym występem Wandy Siemaszkowej, która odtworza w sztuce czołową rolę pani Alving. Poza Siemaszkową obsadę sztuki tworzą pp.: Wanda Stanisławska, dyr. Władysław Bracki, L. Pobóg Kielanowski i J. Ostoja-Staszewski. „Moralność Pani Dulskiej”, komedia Za-

polskiej, z gościnnym występem Siemaszkowej, dana będzie nieodwołalnie raz ostatni w niedzielę popołudniu w cenach znizowanych.

## Z URZĘDU STANU CYWILNEGO.

Dnia 22 stycznia zgłoszono:

Związki małżeńskie: biuralista Teodor de Simoni z Marjaną Ryszalowską i krakowic Bronisław Pluciński z Rozelją Twardowską.

Urodzenia: robotnik Franciszek Neumann (syna), rzeźnik Szymon Raca (syna), cieśla Władysław Cuper (syna) i niższy funkcjonariusz państwowy Józef Kasztelan (córkę). Poza tem zgłoszono urodzenie jednego nieślubnego syna.

Zgony: Gizela Pritzlaff, 1 miesiąc, Jerzy Górecki, 3 miesiące i Anastazy Sadecki, lat 27.

## Na białym czeroboku

Lira — „Don Juan”

Douglas Fairbanks bardzo postarzał. Sylwetkę ma wciąż jeszcze młodzieńczą, ruchy sprężyste, lecz twarz porały mu liczne zmarszczki. Postarzał też odtwarzany przez niego bohater Don Juan z Sevilli; trudniej mu już wspiąć się na balkony, pragnie snu i porad lekarskich. Jeśli kobiety wielbią go jeszcze, to tylko dla tradycji, dlatego że taka jest moda.

Film — na pół komedia, na pół groteska — jest przede wszystkim smutny. Zmaganie się ze starością i wreszcie bolesna rezygnacja — nie mogą być wesołe. Tempo raczej powolne, lubowanie się w drobnych efektach, w detalach kosztowności. Dużo pięknych kobiet, parę ładnych melodyj, ładne tańce przy kastanjetach.

Nadprogram, najświeższy tygodnik Pa'ra oraz bardzo dobre zdjęcia naszej floty wojennej na Bałtyku.

Kolektura Loterii Państwowej  
Pawła Billerta

przy ul. Szerokiej 26

jest już otwarta

i proszę nabyć

losy I klasy 32 loterii  
w tym nowym lokalu szczęścia.

694

## Nieco o Konfraterni Artystów

Izba Konfraterni Artystów w podziemiach ratusza — o którą tyle z różnych stron zapytań — prawie gotowa.

Gotowa, dzięki zabiegom gromady artystycznej i ofiarności obywateli, prawdziwych przyjaciół artystów, którzy widząc ich wysiłek około doprowadzenia do skutku idei posiadania własnej sali zebrań, pospieszyli z pomocą. Nazwiska ich umieszczone będą na tablicy wmurowanej w ściany Konfraterni. Już to uchwalono.

Ale teraz, po ukończeniu wszelkich robót i instalacji — dopiero nielada problem, — urządzenie wnętrza Izby. A ta „izdebka” ma niemal 20 m. długości; potrzeba i krzesła i stołów i szaf.

Przyjdą wieczory czwartkowe i na czem tu miłych fratrów i gości posadzić? Siwieją konfratry z kłopotów, a tu i ówdzie wśród bliźszych i znajomych penetrują, gdzieby jakie „szafsko” stylowe, jaki fotel wykwestować.

Bo skądże na miły Bóg, mają artyści nastarczyć na to wszystko? — i w

dzisiejszych czasach?

Ale, niema najmniejszej wątpliwości, że z czasem wszystko to będzie i Izba Konfraterni Artystów stanie się jedną z najoryginalniejszych sal zebrań w naszym mieście.

Otwarcie opóźniają prace około osuszenia murów co wymaga też znacznego nakładu kosztów. A byłoby bardzo pożądanym, aby Izba już otworzyła swe podwoje dla wszystkich kół Konfraterni, co ułatwiłoby zebrania i przyczyniłoby się do żywego toku prac.

Przygotowania do uroczystego aktu poświęcenia Izby już rozpoczęte.

Tak więc zyskują artyści punkt zebrań, starożytny ratusz będzie miał osuszone i należyście otąd konserwowane fundamenty, a Zarząd Miasta, ofiarowując podziemia Konfraterni Artystów, pięknie tym skromnym aktem uczcił pamięć jej założyciela śp. dyrektora Akademii Juliana Fałata, hojnego, na rzecz miasta — ofiarodawcy domu przy pl. Teatralnym.

Nowa ofiara „kawalerskiej” jazdy  
Szofer znów zostawił swą ofiarę bez pomocy

Przed kilku dniami pisaliśmy o szoferze, który przejechał na szosie lubickiej kobietę, pozostawił ją własnemu losowi. Jak wiadomo, nieludzki kierowca powędrował zato do aresztu policyjnego, kobietą zaś — na szczęście — zaopiekował się ktoś inny.

Zdawałoby się, że drugi podobny wypadek już się nie zdarzy, że poprzedni szofer bez serca jest wyjątkiem wśród braci z pod znaku św. Krzysztofa.

Tymczasem z przykrością trzeba zanotować drugi podobny wypadek, rzucający bardzo przykrą plamę na ogół szoferów.

W ubiegły wtorek na szosie między Bielawami a Grębocinem w pobliżu To-

runia jakaś taksówka, pędząca w kierunku Kowalewa, najechała na niejakiego Dionizego Moczara, robotnika z Lubicza. Kierowca, jakkolwiek nie mógł wypadku nie zauważyć, nie zatrzymując się pojechał dalej pozostawiając przejechałego własnemu losowi.

Leżącym bez przytomności na jezdni silnie poszwankowanym zaopiekowali się przechodnie, przenosząc go do niezbyt na szczęście odległego mieszkania w Lubiczu.

Moczar odniósł poważne obrażenia głowy, oraz doznał złamania ramienia i nogi. Stan jego jest poważny, choć życia niebezpieczeństwo nie grozi.

Policja sprawcy wypadku poszukuje.

## Kłótnie toruńskie

## Ach, ta sanacja...

Blady strach padł na sprzedawców. P. starosta toruński, Skórewicz, nakazał przeprowadzić lustrację wśród tych handlujących, którzy zdzierają skórę z klienta.

— Jak to zrobić? — pytają się funkcjonariusze policji śledczej... zakłopotani ciężką sytuacją.

— Nic więcej nie powiem, ponadto, co mówi ewangelja — rzecze p. starosta: Po owocach ich, poznać je.

I poswili świąt. Tu mande! tam protokół, ówdzie grzywna. Lustracja ta okazała się pouczającą ilustracją nadmiernych apetytów niektórych sprzedawców pomarańczy.

O tem się mówili na mieście i to się szeroko komentuje.

Siedzą w „Europejskiej” dwaj stali bywalcy kawiarniani.

A jak to bywa: jeden proindek, drugi antyendek, inaczej opozycja L. pozycja polityczna. Dyskusja tedy zazwyczaj ciekawa i żywa.

— Prorządowiec: A, co — widzi pan, jak to sanacja, bierze się do skóry paskarzom pomarańczowemu, będziemy jedli pomarańcze w cenie 1,30 za kilo.

— Opozycjonista: Co tam pomarańcze, to tylko jest, trzeba przynąć, zręczny manewr taktyczny obecnego rządu.

— Niby w czym? — zapytuje pierwszy.

— W tem, że się robi sztucznie zamieszanie pomarańczowe, żeby odwrócić uwagę społeczeństwa od zagadnień konstytucyjnych.

A na to prorządowiec:

— Według tego, jak pan argumentuje, muszę przynąć, że niestety myliłem się pod jednym względem, a mianowicie tym, że miałem zanadto wygórowane pojęcie o pańskim wyrobieniu politycznym. Fakty przecie mówią, że dopiero za czasów rządów pomajowych doczekaliśmy się tanich pomarańczy.

— O, to pan tkwi w grubym błędzie.

W tem miejscu antagonistą obecnych rządów podsunął sąsiadowi pod nos gazetę. Czytaj pan obwieszczenie Zarządu Miasta:

„Winni nieujawnienia cen będą karani w drodze administracyjnej po myśl art. 4 ustawy z dn. 2. 7. 1920 r. (Dz. Ustaw R. P. 67 poz. 449), w brzmieniu ustawy z dn. 5. 8. 1922 roku (Dz. Ust. Nr. 69 poz. 618), oraz stosownie do rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 21. 1. 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 9 poz. 89) aresztem itd.

— No, to oć z tego, mój panie? — pyta prorządowiec.

— Jak to, nie pan nie zauważył?

— Owszem, dokładnie być nie może, poza brakiem jedynie godzin i minut brzmienia tych ustaw.

— A na daty, nie zwrócił pan uwagi?

— Nie, nie zwróciłem.

— Więc proszę: rok 1920, rok 1922, rok 1924. Co to znaczy? A widzi pan, to oznacza wyraźnie, że rząd obecny nie nowego nie działał, ponieważ w tej sprawie opiera się na dorobku ustawowym rządów przedmajowych. I gdyby nie wypadki majowe, pomarańcze dawno mielibyśmy po 1,30 za kilo. A teraz stroicie się w cudze piórka i w cudze skórki pomarańczowe...

(os)

## KINO „LIRA”

ul. Strumykowa 3.

Najwspanialszy film!  
Epokowe arcydzieło ALEKSANDRA KORDY  
Miljonowy sukces przebiegł z udziałem DOUGLASA  
FAIRBANKSA oraz MERLE OBERON

## DON JUAN

Największe arcydzieło kinematografii tego sezonu  
Początek o godz. 5, 7 i 9-tej W nledz. o 8. 5, 7 i 9-tej.

## Reiistracja dzieci anormalnych

Zarząd Miejski m. Torunia zawiadamia, że w myśl ustawy z 7 sierpnia 1911 r. o szkoleniu dzieci ociemniałych i głuchoniemych (zbiór ustaw pruskich str. 168) podlegają obowiązkowemu szkoleniu dzieci: ociemniałe lub w wysokim stopniu słabowidzące, głuchonieme, nieme i głuche lub w wysokim stopniu źle słyszące.

Rodzice lub prawni opiekunowie takich dzieci, zamieszkujących na terenie Torunia, a które ukończyły czwarty rok życia, obowiązani są do zgłoszenia tych dzieci w terminie do dnia 1 lutego 1935 r. w Zarządzie Miejskim — Wydział Kultury i Oświaty (ratusz, pokój 26).

Obowiązkowi zgłoszenia również podlegają dzieci umysłowo chore, ułomne (kaleki), które ukończyły lub ukończą do 31 sierpnia 1935 r. siódmy rok życia, a ze względu na chorobę umysłową lub ułomność fizyczną mają być zwolnione od obowiązku szkolnego.

Z życia towarzyskiego Torunia  
Wieczornica Legionistów  
i Peowiaków

Związek Legionistów Polskich i Związek Peowiaków w Toruniu urządzają w niedziele, 3 lutego, o godz. 22 w salach Dworu Artusa wieczornicę, z której czysty dochód zostanie przeznaczony na budowę „Domu Społecznego” w Toruniu. Wstęp tylko za zapocznieniami wynosi 2,— zł. od osoby. Obowiązuje strój wieczorowy.



## Banda małoletnich złodziei okradała sklepy toruńskie

We wczorajszym numerze naszego pisma donosiliśmy o łobuzerskim wybrzyku, którego w poniedziałek dopuścili się nieznanymi osobniczo, wybijając przy Nowomiejskim Rynku szybki alarmika przeciwpożarowego i bez potrzeby alarmując Straż Pożarną.

Policji toruńskiej udało się wczoraj przytrzymać sprawców tego fałszywego alarmu. Są nimi dwaj uczniowie jednej z miejscowych (wiadomej nam) szkół powszechnych 13-letni Leon Szymański i 11-letni Władysław Deczyński. Policja przekazała sprawę obu „obiecujących“ wyrostków do Starostwa Grodzkiego, które jeszcze tego samego dnia skazało rodziców Szymańskiego i Deczyńskiego na grzywnę za niedostateczne dozowanie dzieci.

Najsmutniejszym jednak jest fakt, że inne, równocześnie prowadzone, dochodzenia policyjne wykazały, iż tak Szymański, jak i Deczyński, mimo swego młodego wieku, są już znani policji jako złodzieje sklepowi, i razem z 12-letnim Wiśniewskim i 13-letnim Kowalskim tworzą zorganizowaną i bardzo czynną bandę, która nieraz w dotkliwy sposób dawała się we znaki miejscowemu kupiectwu.

Stwierdzono, że 17 bm. wieczorem

## Romantyczna ucieczka więźniarki z domu karnego w Fordonie

Onegdaj zbiegła z więzienia karnego dla kobiet w Fordonie złodziejka-recydywistka 34-letnia Leokadja Pawlak, skazana ostatnio przez Sąd Okręgowy w Lesznie na 16 miesięcy więzienia. Pawlakowa, z domu Świerszczewska, przebywając na wolności, znana była policji pod nazwiskami: Marja Boruń i Szymańska.

Z chwilą stwierdzenia ucieczki więźniarki — Zarząd więzienia powiadomił niezwłocznie drogą fonogramów wszystkie sąsiednie jednostki policyjne, jednak do tej pory zbiegłej nie ujęto.

Jak zdołano ustalić — ucieczka więźniarki ma związek z pobylem w Fordonie jej kochanka, niejakiego Mieczysława S. z Grudziądza, który według wszelkiego prawdopodobieństwa ułatwił jej wydotknięcie się z więzienia. Mieczysław S. na krótko przed stwierdzeniem ucieczki Pawlakowej przebywał w Fordonie, natomiast w dniu wymknięcia się Pawlakowej — wszelki ślad po nim również zaginął.

Pawlakowa ubrana była w chwili ucieczki w futro, w podłużne ciemne pasy, do kolan, poprzeczne zaś poniżej kolan. Policja prowadzi energiczny pościg za zbiegłą więźniarką.

## Co? - Kiedy? - Gdzie?

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

W czwartek 24 bm. w Chojnicach, w piątek 25 bm. w Tucholi i w sobotę 26 bm. w Świeciu — „Zwyciężyłem kryzys“.

M. G. EBERHARDT.

## OFIARA CHIRURGA

POWIEŚĆ SENSACYJNA

Coprawda nie mogłam sobie wyobrazić tego młodego chudego chłopca w roli zbrodniarza, zwłaszcza, że zawsze w lecie cierpiał bardzo na „swoją“ astmę. Mówię „swoją“, dlatego, że określał tę chorobę: „moja astma“, tak jakby to była jakaś specjalna, tylko jemu właściwa odmiana. W okresach, gdy się czuł specjalnie źle, jego ciężko zadyszany głos rozbrzmiewał akcentem dumy. Ale nigdy niewiadomo, do czego człowiek może być zdolny, toteż i jego nazwisko znalazło się na mojej liście. Postanowiłam zbadać, jak długo bawił na oddziale dla biednych i w jakich był stosunkach z drem Harriganem.

W każdym wypadku największe trudności nastęrczała pobudka czynu. Zwłaszcza w związku z osobą dra Kuncce'a, który ciągle krążył po szpitalu i mógł zmylić czujność telefonistki, wejść niepostrzeżenie do windy, zabrać lancet z sali operacyjnej i użyć go w celu bardzo sprzecznym z jego przeznaczeniem. Było to możliwe, ale mało prawdopodobne. Nocna telefonistka jest niezwykle

Szymański, Kowalski i Wiśniewski wybili gablotkę firmy Tarrey przy Staromiejskim Rynku i z niej skradli wszystkie znajdujące się tam narzędzia ogrodnicze.

Dnia 20 bm. wieczorem Szymański i Deczyński wybili szybę wystawową składu Dina Weingarta przy ulicy Strumykowej 2 i zabrali większe ilości czekolady, kakao, kawy i konserwów, łącznej wartości ponad 50 zł.

Młodocieni przestępcy przyznali się do obydwóch włamań, zaznaczając jednocześnie, że skradzione narzędzia ogrodnicze sprzedali, towary zaś spożywcze zjedli.

Sprawy te policja przekazała prokuratorowi.

## Francja ma wielu przyjaciół w Toruniu

Z walnego zebrania Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego

Zapowiedziane na 22 bm. doroczne walne zebranie Stow. Polsko-Francuskiego w Toruniu odbyło się przy licznych udziałach członków. M. in. na zebraniu tem obecny był również b. wiceprezes Federacji Stowarzyszeń Polsko-Francuskich w Polsce mec. Zakrzewski, który też przewodniczył obradom.

Na wstępie prezes Stowarzyszenia p. sędzia Pietrykowski omówił działalność zarządu za r. 1934. Następnie skarbnik p. red. Ostrega scharakteryzował gospodarkę finansową Stowarzyszenia w ub. okresie. Mówca podkreślił, iż liczba członków stale wzrasta, co — zdaniem jego — świadczy dobitnie, że ostatnie drobne nieporozumienia polsko-francuskie, wyolbrzymione do niebywałych granic przez część prasy francuskiej, nie wpłynęły ujemnie na rozwój Stowarzyszenia, którego myślą przewodnią jest dążenie do utrzymania jak najserdeczniejszych stosunków polsko-francuskich.

Z kolei na wniosek komisji rewizyjnej udzielono dotychczasowemu zarządowi abso-

lutorjum i przystąpiono do wyboru nowego zarządu.

Do zarządu w tajnym głosowaniu wybrani zostali dotychczasowy prezes p. sędzia Pietrykowski, I. wiceprezes p. konsul Hozakowski, II. wiceprezes p. inż. Niekrasz, skarbnik p. red. W. Ostrega, sekretarka p. Vetterówna i bibliotekarka p. Dekowska, gospodarz p. Stadniczenko. Komisja rewizyjna p. K. Pyszkowski, p. radca Kirstein i p. Adamska.

Na wniosek p. konsula B. Hozakowskiego, walne zebranie uchwaliło jednomyślnie nadać p. mecenasowi Zakrzewskiemu godność prezesa honorowego.

Na zakończenie postanowiono udzielić nowo wybranemu zarządowi pełnomocnictw w kwestji zorganizowania w roku bieżącym t. zw. „Balu międzynarodowego“, w którym wzięliby również udział członkowie Klubu Polsko-Angielskiego i Związku Wszechrzeczności w Toruniu.

## SKÓRCZ

— **Walne zebranie Koła BBWR.** W niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 16 odbyło się w lokalu p. Wł. Krejji roczne walne zebranie koła BBWR w Skórczu przy licznych udziałach członków. Zebranie zajął prezes p. A. Sobacki — kierownik szkoły, witając zarazem przybyłych gości i sympatyków BBWR. Pierwszy złożył sprawozdanie prezes p. A. Sobacki, który mówił ogólnie o pracy w roku sprawozdawczym. W ciągu roku sprawozdawczego przystąpiło 102 członków, tak, że obecny stan członków wyraża się poważną liczbą 177.

Z kolei złożyli sprawozdanie sekretarz p. A. Bukowski — naczelnik Urzędu Pocztowego oraz skarbnik p. J. Grzankowski — burmistrz. W roku sprawozdawczym dochód wynosił 768,10 zł, rozchód 675,24 zł, a saldo 92,86 zł. Nadmienić trzeba, że koło BBWR w roku sprawozdawczym nie szczydziło wydatnego poparcia finansowego dla Miejsowego Komitetu Opieki nad bezrobotnymi oraz urzędzenia świetlicy Związku Strzeleckiego.

Skład zarządu pozostał ten sam, jedynie wybrano jeszcze jednego wiceprezesa w osobie p. Reimisza, naczelnika miejscowej stacji.

— **Wieczorek towarzyski.** W dniu 5 bm. Koło BBWR w Skórczu dorocznym zwyczajem urządziło wieczorek towarzyski na sali p. Wł. Krejji przy licznych udziałach członków i gości. Szczególne uznanie należy się p. Krejji za efektywne i gustowne przybranie sali.

— **Oplatek strzelecki.** Staraniem Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego pod przewodnictwem p. dra Dalza miejscowy Związek Strzelecki obchodził w swej świetlicy tradycyjny „oplatek“. Uroczystość zajął prezes Koła Przyjaciół Z. S. p. dr. Dalz, witając licznie zebranych członków i gości. Zgromadzeni przy wspólnej kawce strzelcy i goście składali sobie wzajemnie życzenia. Miły nastrój urozmaicił strzelcy odśpiewaniem kilku kolend przy rześcicie oświetlonej choince.

## DZIECKO MYĆ - TYLKO SPECJALNEM MYDŁEM BEBE SZOFMANA

48) kto inny podszedł sam do windy. Wyglądała przytem przeraźliwie, tak jakby doznała okropnego wstrząsu.

Powtarzam, że doszłam nagle do zupełnej pewności, że to ona stała z błyszczącej, lustrzanej rękójści tłuste smugi, będące napewno odciskami palców i dłoni. Nie wiedziałam tylko, dlaczego to zrobiła. Jeżeli to były odciski jej palców... Ale tego trzeba było dopiero dowiedzieć.

### ROZDZIAŁ IX.

Zaszłam w swoich myślowych dochodzeniach dalej niż zamierzałam. Sprawy tajemniczego zniknięcia Piotra Melady'ego postanowiłam narazie nie rozpatrywać. Na papierze, bo oczywiście nie mogłam o tem nie myśleć.

Zresztą był już najwyższy czas zająć się poranną toaletą pacjentów: myciem i czyszczeniem zębów, żeby zdążyć przed śniadaniem.

Przekazałam klucze dziennej superintendentce z uczuciem ogromnej ulgi. Musiała słyszeć o nocnej awanturze i pewnie niewiele spała, bo była okropnie blada i mizerna. Na szczęście nie wspominała słowem o swem ostrzeżeniu z ubiegłego wieczora. Nie byłam w nastroju do wysłuchiwanie gadaniny na

temat: „A co, nie mówiłam“? nawet od osoby wierzącej w duchy.

Atmosfera śniadaniowa podziałała mi jeszcze na nerwy. Nikt nie miał apetytu, a pielęgniarki szeptały i szeptały, oglądając się wciąż za siebie i podskakując nerwowo za każdym brzękiem w kuchni. Z jadalni udałam się wprost do swego pokoju, przyczem po drodze nie odpowiedziałam na żadną badawczą zaczepkę i wbrew swoim przewidywaniom zasnąłam momentalnie kamiennym snem. Nawet pielęgniarka, przyzwyczajona do dorywczych, często niedostatecznych wypowiedzi, może być czasami zmęczona.

Pamiętam, że usypiając powiedziałam sobie, że pomimo wszystko, muszę się wyspać. Ale nie byłam na tyle odważna, żeby nie zamknąć drzwi na klucz. Zdaje mi się nawet, że zastawiłam je stołem. Gdyby kto chciał przekreślić poeichu klamkę, toby się zawiódł.

Śledztwo odbyło się tego dnia po południu. Spałam do pierwszej. Schodząc na dół, natknęłam się na dra Kuncce'a wychodzącego z oddziału chirurgicznego dla mężczyzn, w symetrycznej asyście dwóch podkomendnych lekarzy. Na mój widok kazał im się odsunąć i rzek do mnie:

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Laskowice

— **Zorganizowanie Oddziału Żeńskiego Z. S.** Odbyło się w Laskowicach zebranie organizacyjne Oddziału Żeńskiego Związku Strzeleckiego, na którym przewodniczyła p. starościna Krawczykowa, ze Świecia. Obecny był także komendant powiatowy PW. p. kpt. Gustowski. Członkiń zapisało się 23. W skład zarządu weszły pp. Skalska Eugenja, prezeska, Łozińska Stanisława — wiceprezeska, Błażejewska Franciszka — skarbniczka, Jettczanka Ksawera, sekretarka, Rochonowa Salomea, członek zarządu.

Na referentkę Wych. Obyw. wyznaczono p. Masojadównę Jadwigę, na p. o. komendantkę — Grzesiekównę Jadwigę.

Nowopowstały Oddział z zapałem zabrał się do pracy i już dnia 13 bm. urządził wieczorek towarzyski, który dzięki dobrej organizacji udał się bardzo dobrze i przyniósł 120 zł. czystego dochodu, przeznaczonego na umundurowanie Oddziału. Był smaczny i obfity bufet, który urządzono z darów członkiń. Zaznaczyć wypada, że na zabawie byli obecni goście ze Świecia, Bydgoszczy, Torunia, Jabłonowa, Brodnicy, którzy spędzili wie-



# z całego kraju

## Warszawa

### NADAWANIE TELEGRAMÓW W POCIĄGACH.

M-stwo Komunikacji podaje do wiadomości, że w pociągach ekspresowych, pociesznych i pasażerskich dalekobieżnych zostało wprowadzone przyjmowanie telegramów krajowych i zagranicznych. Telegramy, nadawane w pociągu przyjmować będą konduktorzy. Telegramy takie nie mogą zawierać więcej niż 14 wyrazów (łącznie z adresem i podpisem).

Za telegram nadany w pociągu będzie pobierana należność składająca się z ryczałtowej opłaty według taryfy telegraficznej za 14 wyrazów i specjalnej dopłaty manipulacyjnej w ilości 60 gr. Formularze telegramów, nadawanych w pociągach, będą wydawali konduktorzy na żądanie podróżnych bezpłatnie.

### PROJEKT BUDOWY MECZETU.

Istniejący od roku w Warszawie Komitet budowy świątyni muzułmańskiej z p. Abdul Hamidem Churamowiczem na czele, rozporządza już obszernym placem na kolonii Lubeckiego, nieopodal ulicy Wawelskiej. Meczeta wybudowany będzie w stylu muzułmańskim i zaopatrzonej w nieodzowną wieżyczkę. Meczeta warszawska nie będzie pierwszym w Polsce, istnieje już bowiem kilka muzułmańskich świątyń na kresach wschodnich.

Wzrost liczebny warszawskiej gminy muzułmańskiej, który umożliwił budowę meczetu, datuje się głównie od czasu masowej emigracji z Azarbejdżanu, który to kraj należy obecnie do Sowietów. Na uczelniach warszawskich mamy też kilkunastu Turków, którzy zrezygnowali z powrotu do ojczyzny i postanowili po skończeniu studiów pracować w Polsce.

Budowa egzotycznej świątyni rozpocząć się ma już na wiosnę.

## Kraków

### NOWE WSTRZĄSY ZIEMI W KOPALNI „WUJEK”.

Akcja poszukiwania zwłok górników, tragicznie zmarłych w czasie piątkowej katastrofy w kopalni „Wujek” w Katowicach natrafiła na trudności z powodu dalszych wstrząsów. Dotychczas oczyszczono trzecią część zwałonego filaru. Obecnie załoga ratunkowa zmuszona jest zabezpieczyć strop. Stan zdrowia 3 ofiar znajdujących się w szpitalu na leczeniu poprawia się.

### WYBUCH W ZAKŁADZIE FOTOGRAFICZNYM.

W zakładzie fotograficznym Braunera w Katowicach wybuchł pożar. Powodem pożaru było zapalenie się filmów od iskry z pieca. Od filmów zapaliła się kotłarnia, zastaniająca regały, wypełnione filmami.

## Muzeum kaszubskie w Kościerzynie

W Kościerzynie z ramienia komisji międzyszkolnej z p. dyr. dr. Szewca na czele powstaje przy poparciu władz administracyjnych, działaczy kaszubskich, między innymi i znanego poety ks. dr. Heykiego, muzeum regionalne ziemi kościerskiej. Muzeum obejmie całą południową część Kaszub, zamieszkałą przez ludność rolniczą i nad jeziorami, rybacką. Zawiązał się specjalny Komitet, który zajął się zbieraniem eksponatów sztuki ludowej i kultury materialnej.

Wskutek eksplozji wyleciały w oknie wystawowym i w drzwiach wszystkie szyby. Ogień momentalnie objął cały zakład. Uległ cięższemu poparzeniu pracownik Walter Heinze, który usiłował zerwać płonącą kotarę. Przewieziono go do szpitala.

## Wilno

### TAJEMNICZE MORDERSTWO.

Gajowy majątku Chorodziec w pobliżu Głębokiego, znalazł ukryte pod drzewem

zwłoki mężczyzny. Ślady wskazywały, że zwłoki zostały przywiezione z pobliskiej miejscowości. Dochodzenia doprowadziły do wykrycia sprawców morderstwa. Zabójstwa dokonano na tle porachunków osobistych.

### ŁOSIE W PUSZCZY HOŁUBNICKEJ.

W Puszczy Hołubnickiej (około Głębokiego, na wileńszczyźnie) ukazały się 4 łosie. Dwa z nich, nekane przez kłusowników, uciekły do Z. S. R. R., jednego zaś zabili kłusownicy.

## Tylko dzisiaj i jutro

przyjmują listowi przedpłatę na miesiąc lutego wzgl. lutego i marzec.

## Doniosłe uchwały pomorskiego sejmiku piłkarskiego

Piłkarstwo w naszej dzielnicy rozwija się pomyślnie

Ub. niedzieli, jak już o tem donosiliśmy — obradował w Bydgoszczy doroczny zjazd członków Pomorskiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej. Zgodnie z zapowiedzią podajemy dziś obszerniejsze sprawozdanie z obrad, zwłaszcza zaś powzięte przez zgromadzenie uchwały.

Przed przystąpieniem do właściwych obrad prezes Pom. O. Z. P. N. p. Kochański wręczył mistrzowskiemu drużynom wszystkich klas dyplomy, poza tem p. por. Brzeziński dokonał również wręczenia nagród ufundowanych przez Okręgowe Kolegium Sędziów dla trzech najbardziej zdyscyplinowanych klubów. Jedynie te w swoim rodzaju i zaszczytne dla prawdziwych sportowców, a poza tem cenne nagrody otrzymała „Polonia” bydgoska z klasy A, „Unja” tczewska z klasy B i „Jedność” wejherowska z klasy C.

Z kolei nastąpiły sprawozdania z całokształtu działalności Zarządu, które składał p. por. Kochański, sekretarz Grzesz, skarbnik Rutkowski, kier. Wydziału Dyscypliny i Gier Bączkowski, kronikarz red. Świątkowski i prezes Kolegium por. Brzeziński.

Po udzieleniu Zarządowi absolutorium — wywiązała się ożywiona dyskusja, w której poruszono szereg aktualnych dla naszego życia sportowego, zwłaszcza piłkarskiego, spraw. Głos m. in. zabierali pp. Schulz z Grudziądza, Kuczkowski z Tczewa, Krupa z Bydgoszczy, Knast, Białkowski, Krupa, Rogowski, Zieliński, Solnica. Kpt. Laurentowski z Torunia poruszył sprawę używania polskiego języka na boisku, apelując, by podczas zawodów, czy treningów piłkarze pomorscy używali zawsze i jedynie języka ojczystego.

Preliminarz budżetowy na rok bieżący ustalono w wysokości 3.236 zł. Podczas omawiania spraw ogólnorganizacyjnych uchwalono znieść komisję powołaną do podokreślenia morskiego w Gdyni, a to z powodu braku żywszego zainteresowania i nieusprawiedliwionej bezczynności. Celem pchnięcia sprawy tej na właściwe tory — postanowiono zwołać delegatów klubów okręgu nadmorskiego na dzień 3 lutego do Gdyni, gdzie sprawa ta rozpatrzona zostanie definitywnie. Na zjazd ten z ramienia Zarządu Pom. O. Z. P. N. wyjedzie kapitan związkowy p. red. Świątkowski z Bydgoszczy.

Ożywiona dyskusja wywołała zgłoszony przez kluby toruńskie projekt przeniesienia siedziby Pomorskiego Okręgu z Bydgoszczy do Torunia. Projekt ten jednak upadł. Uchwalono również zmianę dotyczącą klasy B, z tem, iż obecnie klasa ta liczyć będzie 14 klubów, a nie jak dotąd 11.

Pomorski Okręgowy Związek Piłkarski liczy obecnie 49 zrzeszonych klubów piłkarskich, a nowy Zarząd zamierza poczynić starania, by przyłączyć do Związku jeszcze kilkanaście „dzikich” klubów pomorskich.

Jak wynika z całokształtu całorocznej pracy, omówionej na niedzielnym sejmiku piłkarskim — piłkarstwo pomorskie powoli, lecz konsekwentnie i stale rozwija się ku chwale sportu polskiego. Dzięki wyteżonej pracy dotychczasowego Zarządu Pomorskiego Okręgu — piłkarstwo pomorskie spularyzowało się w ostatnich latach znacznie, zyskując coraz to większe rzesze zwolenników. Dowodem wyjątkowego zainteresowania, jakim cieszy się nasze piłkarstwo, mogą być ostatnie zawody piłkarskie, które gromadziły na boiskach wielotysięczną publiczność (np. mecz team Pomorze—Prusy Wschodnie 7.000 widzów, albo zawody „Polonia” Bydgoszcz—„Wiktorja” Piła — 5.000 widzów).

### Stan wody na Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 23 stycznia o godz. 7 rano:

W Krakowie (—2,55) —2,42; w Nowym Sączu (Dunajec) (0,78) 0,79; w Przemyśle (San) (1,90) 1,90; w Zawichoście (1,60) 1,56; w Warszawie (1,29) 1,30; w Wyszokowie (Bug) (0,32) 0,30; w Pułtusku (Narew) (0,92) 0,90; w Płocku (1,32); w Toruniu (1,54) 1,56; w Fordonie (1,21) 1,23; w Chełmnie (0,78) 0,78; w Grudziądzu (1,33) 1,33; w Korzeniowie (1,43) 1,40; w Pielku (0,82) 0,80; w Tczewie (0,82) 0,78; w Einlage (2,08) 1,98; w Schlenhorst (2,22) 2,24.

W nawiasach podajemy stan wody z dnia poprzedniego.

Temperatura wody wynosiła w dniu 22 bm. o godz. 7 rano 0,3 st. C., a w dniu 23 bm. o tej samej godzinie 0,4 st. C.

Temperatura powietrza wynosiła o godz. 7 rano w dniu 22 bm. —1 st. C., a w dniu 23 bm. plus 2 st. C.  
Kierunek wiatru: zachodni.

## Programy radiowe

### RADJOSTACJA WARSZAWSKA

Piątek, dnia 25 stycznia 1935 r.

6,45 Audycja poranna. 12,10 Fantazje operowe w wyk. Wiedeńskiej Orkiestry (płyty). 12,45 „Pokarm matki — podstawa zdrowia niemowlęcia”. (Odczyt z cyklu „Wskazówki dla młodych matek”) — wygłosi dr. Gromski. 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Utwory salonowe w wyk. Wiesława Wilkosa (skrzypce). 15,35 Wzegląd giełdowy. 15,45 Koncert Orkiestry Wiktora Tychowskiego. Transmisja z Katowic. 16,25 Koncert Chóru „Echo” pod dyr. Wł. Kalinowskiego. Tr. z Wilna. 16,45 Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa (Tr. ze Lwowa). 17,15 „Zegary grające” — Reportaż dr. Kazimierza Kuczkowskiego, Kustosza Muzeum Narodowego w Krakowie z ilustracjami muzycznymi. Transm. z Krakowa. 17,50 „Przegląd wydawnictw” — omówi prof. Henryk Mościcki. 18,00 „Wiadomości rolnicze”. 18,15 Muzyka taneczna z kawiarni „Adria”. Ork. Karasińskiego i Kataszka. 18,45 „Ochrona przyrody i łowiectwo”, wygł. prof. Janusz Domaniewski. Odczyt. 19,00 Recital śpiewaczy Stefani Millerowej. Przy fort. L. Urstein. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 Utwory skrzypcowe w wyk. Alberta Sammons'a (płyty). 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 „Jak spędzić święto?” 20,05 Pogadankę muzyczną wygłosi prof. Karol Stromenger. 20,15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmoniczna i solista. W przerwie Dziennik wieczorny oraz „Jak pracujemy w Polsce”. 22,30 Recytacje poezji. 22,40 Koncert reklamowy. 23,05 Muzyka taneczna z kawiarni Wielkiej „Gastronomji” — Orkiestra Landowskiego i Pevznera.

### TYMCZASOWY PROGRAM AUDYCJI ROZGŁOSI POMORSKIEJ W TORUNIU.

Piątek, dnia 25 stycznia 1935 r.

15,40—15,45 Sygnal oraz zapowiedź programu (Toruń). 15,45—16,25 Koncert z Katowic, ork. W. Tychowskiego. 16,25—16,45 Koncert z Wilna. Chór „Echo”. 16,45—17,15 Audycja dla chorych ze Lwowa w opr. ks. Rękasa. 17,15—17,50 Reportaż z Krakowa. Zegary grające. 17,50—18,00 Transmisja z Warszawy. Przegląd wydawnictw — omówi prof. H. Mościcki. 18,00—18,15 „Imię pan Łukasz Konopka” czyli ostatni wielki zajazd na dobra toruńskie — wygłosi p. St. Wałęga. 18,15—18,45 Transmisja z Warszawy. Muzyka taneczna. 18,45—19,00 Transmisja z Warszawy. „Ochrona przyrody i łowiectwo” — wygłosi prof. J. Domaniewski. 19,00—19,20 Transmisja z Warszawy. Recital śpiewaczy St. Millerowej. 19,20—19,30 Transmisja z Warszawy. Pogadanka aktualna. 19,30 do 19,45 Koncert z płyt (Toruń). Arje i pieśni. 1) Verdi — Arja z op. „Traviata”, 2) Wagner — Arja z op. „Tanhäuser”, wyk. Mossakowski, 3) Niewiadomski-Ostrowska — Otwórz Janku, 4) Emil Młynarski — Kotysanka — wyk. St. Gruszczyński. 19,45—9,50 Program na dzień następny (Toruń). 19,50—19,56 Transmisja z Warszawy. Wiadomości sportowe. 19,56—20,00 Wiadomości sportowe z Pomorza (Toruń). 20,00—20,05 Repertuar teatru (Toruń). 20,05—20,15 Transmisja z Warszawy. Pogadanka muzyczna. 20,15—22,30 Koncert symfoniczny z Filharmonii.

## Otyłość osłabia serce...

Seroa otyłych, obłożone tłuszczem, pracują z wysiłkiem, wyczerpują się i wcale nie odwołują poszukiwań. Ziola Magistra Wolskiego „Degrosa” zawiera jod organiczny, znajdujący się w morskiej roślinie Yabanga, który wprowadzony do organizmu, pobudza gruczoł tarczycy do należytej pracy, powodując spalenie nadmiernego tłuszczu. Stosując się przeciwko otyłości i nie wymagają specjalnej diety. Ziola ze znak. ochr. „Degrosa” do nabycia w aptekach i drogeriach (składach aptecznych). Wytwórnia Magister E. Wolski, Warszawa, Ziola 14, m. 1. 6922

### WZMIANKA.

Dyrekcja Okręgu P. i T. w Warszawie ogłasza przetarg publiczny na wykonanie instalacji elektrycznej do światła, siły i sygnalizacji dzwonkowej w nowobudującym się gmachu Urzędu Pocztowo-Telegraficznego we Włocławku (róg. ul. Szopena i Królewickiej).

Przetarg odbędzie się w Biurze Oddziału Budowlanego Dyrekcji O. P. i T. w Warszawie, dnia 31 stycznia 1935 r. o godz. 12-tej.

Bliższe szczegóły ogłoszone są w Monitorze Polskim nr. 17 z dnia 22 stycznia 1935 r. Zlec. nr. 189

Do akt Nr. Km. 2519, 2971-34

### OBWIESZCZENIE

Komornik Sadu Grodzkiego w Gdyni, rew. I-go zamieszkały w Gdyni ul. Starowiejska 31a na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 25 stycznia 1935 r. o godz. 11-tej w Gdyni na targowisku odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 4 kilimy, biurko, kanapę, fotel, i 13 płaszczek damskich przejściowych, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 23 stycznia 1935 r.

(—) Kamiński, komornik.

705

### Uwaga!

#### Sprzedam korzystnie!

rentowny dom w Nowem n/W. Plac św. Rocha z dwoma dużymi składami, restauracją, zajazd z gościnnym, obszerne piwnice, wraz z spichlerzem, w którym jest także interes — od zaraz z powodu choroby Zgłoszenia pisemne lub osobiście, kierować:

Antonina Maciejewska

667

Grudziądz, Wybickiego 41 (piekarnia)

### Uwaga!

Potrzebny na stałe od 1. 3. 1935 r. energiczny

### urzędnik podwórzowy

kawaler z ukończoną Szkołą Rolniczą i conajmniej 8-letnią praktyką w dobrych gospodarstwach hodowlanych. Zgłoszenia z odpisami świadectw przyjmuje Majątek Płochocin. p. Warlubie, Pomorze. 689

## KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w

Zamawiam niniejszym abonament \*) na „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI”, „DZIEŃ BYDGOSKI”, „DZIEŃ TCZEWSKI”, na miesiąc lutego 1935 r. i proszę należność zł. 2.89 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko

Miejscowość

Poczta

### KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 2.89 tytułem prenumeraty \*) „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI”, „DZIEŃ BYDGOSKI”, „DZIEŃ TCZEWSKI” za mies. luty 1935 r. potwierdzam.

dnia

\*) Niestosowne przekreślić.

## KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w

Zamawiam niniejszym abonament \*) na „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI”, „DZIEŃ BYDGOSKI”, „DZIEŃ TCZEWSKI”, na luty i marzec 1935 r. i proszę należność — zł. 5.78 pobrać przez listowego

Imię i nazwisko

Miejscowość

Poczta

### KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 5.78 tytułem prenumeraty \*) „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI”, „DZIEŃ BYDGOSKI”, „DZIEŃ TCZEWSKI” za luty i marzec 1935 r. potwierdzam.

dnia

\*) Niestosowne przekreślić.



# ADRIA

KAWIARNIA-RESTAURACJA-CUKIERNIA  
TORUN, ul. Chelmińska 11, telefon 2006.

Dzisiaj w czwartek oraz w piątek i sobotę odbędzie się

## 3 Wielkie Dni

Towarzystwa Dancingu Roletkowego

nigdzie niebywałe 36 wygranych

Każda para tancerzy może wygrać. — Początek o godz. 8 wieczór. — Koniec?? — Przy dźwiękach pełnej humoru kapeli E. Kamińskiego.

Balonił Czapki karnawałowe! Konfetti gratis! Te 3 dni będą niebywałą sensacją w ADRII na którą uprzejmie zaprasza

707 gospodarz F. Subkowicz

## ZAWODY BOKSERSKIE

w niedzielę, dnia 27 I. 1935 r.

w sali Stoczni Gdańskiej (Werftspelsehaus)

Fuchswall

o godz. 20-tej o godz. 20-tej

### REPREZENTACJA m. Grudziądza

— K. S. GEDANIA Gdańsk

8 walk.

Przedprzedaż: F-a Raba, Langgasse: Miejsce ringowe 1.25 gld. parkiet 1.— gld., wstęp na salę 0.75 gld., wstęp na galerię 0.60 gld. Przy kasie: Miejsce ringowe 1.50 gld., parkiet 1.25 gld., wstęp na salę 0.90 gld., wstęp na galerię 0.75 gld., użyczenie i bezrobotni 0.50 gld.

699 K. S. Gedania e. V.

### OGŁOSZENIE LICYTACJI.

Urząd Skarbowy w Chełmnie w myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 26 stycznia 1935 r. o godzinie 11.00 przed południem w Ostromecku w „Ordynacji Ostromecko” celem uregulowania należnych należności Skarbu Państwa, Ubezpieczalni Społecznej i Krajowej, Państwowego Banku Rolnego w Grudziądzu, Pomorskiej Izby Rolniczej Toruń, Wydziału Powiatowego w Chełmnie i w Grudziądzu, oraz innych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z licytacji za natychmiastową zapłatą w gotówce następujących ruchomości:

1. kompletny pokój mieszkalny: 25 obrazów i sztychów, dywan 3,5x3 m., 1 pianino „Sommerfeld” — cena szacunku 5.650,— zł
2. urządzenie pokoju męskiego, cena szacunku 5.200,— zł
3. urządzenie pokoju jadalnego, cena szacunku 4.000,— zł
4. urządzenie pokoju sypialnego (biękitny), cena szacunku 1.500,— zł
5. Salon kompletny, cena szacunku 10.000,— zł
6. jeden garnitur młockarni parowej-lokomobili, młoch, dewator, cena szacunku 5.000,— zł
7. 41 sztuk jałowic, cena szacunku 5.160,— zł
8. Owce zarodowe, 50 sztuk, cena szac. 1.200,— zł
9. owce jagnięta, 20 sztuk, cena szac. 200,— zł
10. warchlaki, 14 sztuk, cena szacunku 450,— zł
11. drzewo budulcowe — sosnowe 400 mtr., cena szacunku 8.000,— zł
12. angielskiej pełnej krwi klacze zarodowe wyścigowe, 8 sztuk, cena szacunku 25.000,— zł

Ruchomości wyszczególnione w punkcie 1—10 z uwagi na par. 92 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 580) mogą być sprzedane poniżej ceny szacunkowej. Zajęte przedmioty oglądać można przed licytacją w dniu 26 bm. o godzinie 16.00 przedpołudniem w dworze i pałacu „Ordynacji Ostromecko” w Ostromecku. 492

Naczelnik Urzędu Skarbowego:  
(—) Nowacki.

L. czyn. IV. K 83-32

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Bydgoszczy i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz tom XI, wykaz 1.330 na imię wdowy Berty Schmitzke, ur. Niederlag w Bydgoszczy zostanie — w drodze egzekucji — dnia 12 marca 1935 o godz. 11 przed południem wystawiona na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój nr. 4.

Nieruchomość obejmuje a) dom mieszkalny i handlowy z 2 oficynami i podwórzem, b) boczny dom mieszkalny na lewo (fabryka) c) budynek w podwórzu, d) frontowy dom mieszkalny przy Wałach Jagiellońskich o obszarze 4.60 arów — parcela 403/140. Wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 6.700 mk. Matrykuła art. 1242. Nr. księgi podatku budynkowego 1468.

Wzmiarkę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 20 kwietnia 1933. 669

Bydgoszcz, dnia 9 stycznia 1935.

Zlec. nr. 109-8 Sąd Grodzki.

Km. 824-34 708

### OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pucku, Sobieskiego 1, na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 28 lutego 1935 r. od godz. 10-tej rano w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Pucku, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację nieruchomości zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Pucku, a mianowicie: nieruchomości Kuźnica wykaz L. 125, stanowiącej własność Jana Struka w Kuźnicy.

Nieruchomość powyższa położona jest w Kuźnicy, na półwyspie Helu, pow. morski woj. pomorskie, w odległości około 150 m. od stacji kolejowej.

Do nieruchomości Kuźnica wykaz L. 125 należy: 1) budynek mieszkalny, murywany z cegły wapienno-piaskowej, parterowy z częścią piętrową i poddaszem na cele mieszkalne rozbudowanym, 2) 425 m<sup>2</sup> gruntu.

Opisana nieruchomość została przez wierzyciela oszacowana na kwotę zł. 10005,00. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 7503,75.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekojmię w gotówce w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich i, że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Powyższe nie dotyczy osób wymienionych w art. 688 k. p. c.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Pucku.

Na podstawie art. 680 k. p. c. wzywam organa władzy publicznej i instytucje publiczne, powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie należności, należnych z powyższej nieruchomości, po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Puck, dnia 17 stycznia 1935 r.

(—) St. Treter, komornik.

## KONKURS

Krajowe Zakłady Opieki Społecznej w Chojnicach ogłaszają konkurs na posadę:

- 1) Ogrodnika we wieku 30 — 40 lat obeznanego dokładnie z działem kwaciarstwa, warzywnictwa i szkółkarstwa oraz hodowli karpi.
- 2) mistrza stolarskiego jako kierownika warsztatu stolarskiego we wieku 30 — 40 lat, zaznajomionego z działem meblowym i budowlanym, kalkulacją stolarską oraz z maszynami stolarskimi.

Posada ad. 1 jest do objęcia od 15. 2. 1935 r., stanowisko zaś ad 2 do 15. 3. 1935 r.

Zakłady reflektują tylko na siły pierwszorządne, które mogą wykazać się dłuższą praktyką we większych przedsiębiorstwach ogrodowych i stolarskich.

Wynagrodzenie ustalili się przy zawarciu umowy. — Podania o przyjęcie na te stanowiska należy przedłożyć Krajowym Zakładom Opieki Społecznej w Chojnicach do dnia 4. 2. 1935 r. i dołączyć uwierzytelnione odpisy świadectw i dokumentów osobistych oraz podać warunki wynagrodzenia.

Nie uwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi. 691

II. Co 21-34 658

### WYWOŁANIE.

Karol i Albertyna małżonkowie Damms, rolnicy z Więcborka, jako zapisani właściciele obciążonej nieruchomości wnieśli o wywołanie i uznanie za nieważny, listu hipotecznego od hipoteki z tytułu reszty ceny kupna w wysokości 1500 marek niem., zapisanej w księdze wieczystej Więcbork wykaz liczba 74 w dziale III pod bieg. nr. 11 na rzecz wierzyciela Wilhelma Erdmanna z Smłowa pow. Sepólno, na podstawie zezwolenia na wpis z dnia 7 marca 1898 r. a zapisanej dnia 8 marca 1898 r. uwiarygadniają, że ten list hipoteczny zaginął w rzytelowi.

Wzywa się wszystkich nieznanych posiadaczy tego listu hipotecznego lub tych, którzy o istnieniu tego listu hipotecznego wiedzą lub do niego roszczą sobie jakie prawo, by zgłosili swe prawa i przedłożyli list hipoteczny najpóźniej w terminie wywołanym, dnia 9 maja 1935 r. o godz. 10 w niżej podpisanim Sądzie, sala rozpraw z zagrożeniem, że o ile do tego czasu listu hipotecznego nie przedłożą lub nie zgłoszą swych praw, ten list hipoteczny zostanie uznany za nieważny i utraci swą moc prawną.

Więcbork, dnia 8 stycznia 1935 r.

Sąd Grodzki.

Nawet bardzo doświadczona Pani domu skorzysta, odwiedzając Pokazy prania Persilem, urządzane przez naszą firmę weza- sie od 21 stycznia do 26 stycznia br. Wy- szkolony personel pokaże, jak łatwo prac. suszyć i prasować delikatną białą kolorową. Przyniesione drobne sztuki bielizny chętnie prać będziemy na próbę.

**K. Jarociński**  
Toruń  
Stary Rynek 31.

### TORUN

Udzielam tanio korepetycji i lekcji francuskiego, niemieckiego, angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń, Sukienicza 4! 6338

Wszyscy mówią, że najtańszy krawat kupisz tylko wprost z fabryki Toruń, św. Jakóba 16 Co tydzień nowe desenie 6300

Pianina T. Bettinga sprzedaje na nader dogodnych spłatach. Dla pp. wojskowych i urzędników szczególne ustępstwa. Turstowska, Toruń, św. Ducha 14. 155

Z powodu wyjazdu sprzedam tanio willę dochodową z ogrodem lub bez. Oferty do „Dnia Pomorskiego” Toruń.

Wydzierżawię mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią dla bezdzietnego starszego małżeństwa. Oferty do „Dnia Pom.” Toruń.

Nauczycielka wychowawczyni, poszukuje posady do dzieci. Zgłosz. Toruń, Mickiewicza 115, parter na lewo. 696

Poszukuję pokoju na pracownię kuśnierską w śródmieściu. Oferty do „Dnia Pomorskiego” Toruń. 706

Narciarze Ubrania narciarskie, damskie i męskie Koszule narciarskie w najnowszych deseniach i pierwszorzędnym wykonaniu poleca najtaniej Władysław Czyżniewski Wytwórnia konfekcji i bielizny. Toruń, Wielkie Garbary 21. 10280

### Meble!

wszelkiego rodzaju, najtańszej kupujesz tylko, Toruń, Prosta 5. Przekonaj się — Sapięta! — Powiedz drugiemu. 547

Kurs tańców specjalnie dla osób starszych rozpocznie się z dniem 24 stycznia. Osoby zainteresowane mogą się zgłosić, Werna, Toruń, Stary Rynek 16. 620

Pierwszorządny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA” Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalanie urody. Uzupełnianie zmarszczonek, wągrów, pryszczek, brodawek, kurzajek, zębego owłosienia, piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Radykalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs Sprzedaż kremów, mleczek itp. Porady bezpłatnie. 1814

TORUN, ul. Król. Jadwigi 5, mieszk. 3.

### BYDGOSZCZ

Młody, pełen sił człowiek, poszukuje jakiegokolwiek pracy fizycznej za utrzymanie. Posiada jest bez środków do życia, prosi usilnie o łaskawe spieszne oferty do Adm. „Dnia Bydgoskiego” w Bydgoszczy, M. Focha 12. „Poszukuje”. 671

Gabinet lekarski, lampę kwarcową, krzesło ginekologiczne, różne instrumenty, bardzo tanio okazynie sprzedaje „Sala Licytacyjna”, Bydgoszcz, Gdańska 42. 698

### GDYNIA

Materiały na ubrania, kostjumy, płaszcze poleca Skład Fabryczny Fabryki Jan Macha w Bielesku H. Landsberg w Tomaszewiu. Wielki wybór dodatków krawieckich. Gdynia, Starowiejska 16, tel. 20-58. 329

Futro Karakulowe korzystnie sprzedam. Lisecka, Gdynia, Świętojańska 65, m. 4. 703

Sprzedam tanią z powodu choroby dom z 2 morgowym ogrodem w centrum miasta nadającym się na ogrodnictwo. Dargusch, Wejherowo. 709

Większe mieszkanie słoneczne, w bliskosci dworca od zaraz do wynajęcia. Oferty do „Gazety Morskiej” Wejherowo. 710

### GDANSK

Został zagubiony w pociągu pospiecznym Poznań—Gdynia, dnia 19 bm., niebieski, średniej wielkości kuferek z zawartością i dokumentami osobistymi, wystawionymi na Charlotte Schreiber-Plawin. Prosi się o zwrot tegoż za dobrą wynagrodzeniem pod adr.: Charlotte Schreiber, Gdańsk, Langfuhr, Lindenstr. 10. 704

Kto przyjmie 4-letniego chłopca na wychowanie? Łaskawe zgłoszenia pod „Chłopiec” do „Gazety Gdańskiej” Gdańsk Rynek Kaszubski 21. 700

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej	0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0,80 zł
w tekście na dalszych stronach	0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.	
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.	
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.	
Komunikaty 50 gr za wiersz.	
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.	
W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-lamowej	15 fen.
„ „ „ „ 4-lamowej	50 fen.
„ „ „ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe	10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji	2,50 zł	
Z odnośnikiem do domu	2,80 zł	
Przez pocztę z odnośnikiem do domu	2,89 zł	
Pod opaską	4,50 zł	
W Gdańsku przez pocztę	2,32 gd; przez gońca	2,00 gd
Zagranicą z odbieraniem w administracji wprost	1,75 gd	
4,00 gd		
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.		

U W A G I:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsza ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsce dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych miejsc dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym śledztwaniu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynie: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkołna. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzu: Wacław Gałczyński, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Lubomski Wacław, Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.